

GAZETA

ISSN 1642-6797

UNIwersYTECKA

PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

Rzeszów

marzec–kwiecień 2011 Nr 2/2011 (67)



ZDROWYCH, POGODNYCH I RADOSNYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

Życzy
prof. dr hab. Stanisław Uliasz
Rektor UR

**PRZESZCZEP SZANSĄ
NA DRUGIE ŻYCIE**



16 marca br. w sali konferencyjnej Politechniki Rzeszowskiej odbyła się I konferencja z cyklu „Przeszczep szansą na drugie życie”, zorganizowana przez Politechnikę Rzeszowską, Centrum Medyczne Medyk oraz Uniwersytet Rzeszowski.

Foto: Marian Misiakiewicz, PRz

Z OBRAD SENATU

24 lutego br. obradował Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego. Po ustaleniu spraw proceduralnych, związanych m.in. ze zmianami w programie posiedzenia, prowadzący obrady rektor prof. Stanisław Uliasz wręczył prof. dr. hab. Zdzisławowi Budzyńskiemu akt powołania na stanowisko profesora w Uniwersytecie Rzeszowskim. Profesor Z. Budzyński specjalizuje się w historii nowożytnej Europy Środkowo-Wschodniej. Od 1980 r. związany jest z rzeszowskimi uczelniami (WSP, od 2001 r. Uniwersytet). 25 stycznia br. prof. Z. Budzyński otrzymał od Prezydenta RP profesorską nominację.

W dalszej części obrad głosowano wnioski rad wydziałów w sprawach osobowych: wniosek Rady Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii w sprawie mianowania prof. dra hab. Marka Kosiorowskiego na stanowisko profesora zwyczajnego oraz wniosek Rady Wydziału Prawa i Administracji w sprawie przedłużenia zatrudnienia (na czas nieokreślony) dla ks. dra hab. prof. UR Władysława Włazłaka.

Senatorowie uzupełnili również skład Komisji Dyscyplinarnej ds. Nauczycieli Akademickich o 3 profesorów. Członkami Komisji zostali: prof. Stanisław Białogłowicz, prof. Józef Ryżko, prof. Jerzy J. Tosik-Warszawiak.

O funkcjonowaniu Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej i udziale w tym przedsięwzięciu naszego Uniwersytetu mówiła dr Bożena Jaskowska, dyrektor Biblioteki. Zadawane po prezentacji pytania pozwoliły na wyjaśnienie zgłaszanych wątpliwości.

W dalszej części obrad Senat zajął się problemami gospodarczymi Uniwersytetu. Przez przyjęcie uchwały w sprawie zapewnienia środków (w latach 2011–2013) na wkład własny w projekcie *Rewitalizacja budynków dydaktycznych przy ul. ks. Jałowego 24 i przy ul. Towarnickiego 3*, wyrażono zgodę na starania o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego. Uniwersytet zakupi też po cenach preferencyjnych od gminy Rzeszów działkę o powierzchni 1085 m kwadr. pod planowane centrum sportowo-rekreacyjne. Senatorowie zaakceptowali też projekt uchwały wstrzymującej wykonanie uchwały nr 215/09/2010.

Pytania oraz sugestie różnych działań, zgłaszane w ramach „spraw różnych”, zakończyły lutowe posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Marcowe posiedzenie Senatu (31.03) zdominowały głosowania w wielu sprawach. Ale wcześniej prowadzący obrady rektor prof. Stanisław Uliasz wręczył prof. dr. hab. Markowi Koziorowskiemu akt mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego w UR. Ostatnio 4 nauczycieli akademickich UR uzyskało profesorskie

tytuły. Trójce z nich rektor podczas marcowego posiedzenia Senatu wręczył akty mianowania na stanowisko profesora. Otrzymali je: prof. dr. hab. Adam Czudec (Wydział Ekonomii), prof. dr. hab. Grzegorz A. Kleparski (Wydział Filologiczny) oraz prof. dr. hab. Jerzy J. Tosik-Warszawiak (Wydział Pedagogiczno-Artystyczny). Senat przyjął też uchwały o rozpoczęciu procedury nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego dwóm pisarzom: Wiesławowi Myśliwskiemu i Włodzimierzowi Odojewskiemu. Sylwetki kandydatów przedstawił prof. S. Uliasz, wniosek w tej sprawie złożyła Rada Wydziału Filologicznego.

W dalszej części marcowego posiedzenia Senatu głosowano kandydatury pracowników UR do medali i odznaczeń oraz Nagród Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wszystkie, zaakceptowane wcześniej przez odpowiednie komisje, zyskały poparcie Senatu. W ramach „spraw osobowych” głosowano wniosek Rady Wydziału Sztuki o przedłużenie zatrudnienia dra hab. prof. UR Jana M. Maciucha na czas nieokreślony. W tej sprawie wszyscy głosowali za wnioskiem.

Senat, przez głosowanie, zaakceptował propozycje Samorządu Studentów, uzupełnienia składu różnych komisji (wakaty są wynikiem ukończenia studiów przez dotychczasowych reprezentantów studentów). Do Komisji Statutowej wybrano Ilonę Kępczyk, do Komisji Rozwoju Michała Skórę, a do Komisji ds. Rozwoju Kadry, Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą Katarzynę Wielgos. Głosowano też kandydatury studentów do komisji dyscyplinarnych. Izabela Korytko i Paulina Wojnarowska zostały wybrane do Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów. W wyniku wyborów uzupełniających 8 studentek wybrano do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów. Studenckie sprawy dyscyplinarne rozpatrywać będą: Iwona Anioł, Gabriela Baranowska, Barbara Biała, Joanna Kaplita, Klaudia Kornacka, Lidia Sokołowska, Magdalena Tokarczyk i Jagoda Żołądek.

Podczas marcowego posiedzenia Senatu zebrani wysłuchali też informacji o funkcjonowaniu Uniwersyteckiego Centrum Transferu Technologii, które przedstawił dyrektor Centrum, prof. dr. hab. inż. Mieczysław Korzyński.

Senat, przez przyjęcie uchwały, zaakceptował wniosek z Wydziału Filologicznego o powołanie Ośrodka Badawczo-Dydaktycznego *Tekst-Dyskurs-Komunikacja*.

Inicjatorami tego przedsięwzięcia są nauczyciele akademicy z Instytutu Germanistyki.

Przez przyjęcie uchwały o zgodności ze Statutem Senat zaakceptował też przedstawiony projekt regulaminu samorządu doktorantów naszego Uniwersytetu.

Obrady zakończyły informacje przedstawione w „sprawach różnych”.

Ludwik Borowiec

Spis treści

Z obrad Senatu	1
Kronika rektorska	2
Pożegnanie przyjaciela, pożegnanie Profesora	4
Ogień gorejący	6
Wszyscy mamy dług wdzięczności	7
Podziękowanie	7
Zmarł prof. dr hab. Juraj Plenkevič	8
Rzeszowskie obchody Międzynarodowego Dnia	
Pamięci o Ofiarach Holocaustu	10
Co zrobiliśmy i dokąd zmierzamy?	12
Współpraca z uniwersytetem w Koszycach	15
Nasi za granicami kraju	16
Stosunki Polsko-Ukraińskie w ujęciu Profesora Malikowskiego	18
Konkursy i zamówienia	20
Studenci politologii w Sejmie	21
Habilitacja dr Alicji Ungeheuer-Gołąb	22
dr Aneta Przepióra	23
25 lat resocjalizacji w Uniwersytecie Rzeszowskim	24
Gorzkie żale przybywajcie... ..	27
Tutaj są moje korzenie	28
Lokalna akademia CISCO rozpoczyna działalność	30
Nowy wymiar współpracy z uniwersytetem w Sankt Petersburgu	31
Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa	33
Uczniowie szkół średnich znają kulturę antyku	35
Liczy się pasja	36
Co chwilę męczy mnie	37
Wizyty w Zakładach Karnych	38
Chelsea School w Wielkiej Brytanii	40
Projekt zerówka szansą dla dzieci z Albanii	42
Posłowie w Katedrze Politologii	44
Konferencja ASECU	44
Szlakiem ryskich bibliotek i zabytków	45
Z wędrówki do Turcji	48
AIESEC czyli... szansa na sukces	50
Koło Naukowe Podróżników i narty biegowe	52

KRONIKA REKTORSKA

Luty 2011

21 lutego

W Katedrze Politologii, z inicjatywy studenckiego kola naukowego, odbyło się spotkanie z marszałkiem województwa podkarpackiego dr. Mirosławem Karapytą. Udział wzięli w nim studenci politologii oraz zainteresowani tematyką uczniowie rzeszowskich szkół. W spotkaniu uczestniczył prof. Stanisław Uliasz, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Wiodącym tematem tej debaty była wizja rozwoju województwa podkarpackiego w okresie najbliższych lat.

22 lutego

Wizytę w Uniwersytecie Rzeszowskim złożył Markijan Małskij, ambasador Ukrainy w Polsce, któremu towarzyszyli konsulowie: Oleh Horbenko – konsul generalny w lubelskim konsulacie Ukrainy oraz Jerzy Krzanowski – konsul honorowy Ukrainy w Rzeszowie. Po spotkaniu z prof. Stanisławem Uliaszem, rektorem Uniwersytetu, w rozmowach o stosunkach ukraińsko-polskich uczestniczyli także profesorowie naszej uczelni: Władysław A. Serczyk, Włodzimierz Bonusiak, Sylwester Czopek, Zdzisław Budzyński oraz Jan Pisuliński.

Ambasador M. Małskij przed objęciem stanowiska w dyplomacji pracował w Uniwersytecie Lwowskim, stąd rozmowy koncentrowały się wokół współpracy naukowo-dydaktycznej.

23 lutego

Rektor UR prof. Stanisław Uliasz złożył wizytę prezydentowi Rzeszowa Tadeuszowi Ferencowi. Rozmawiano o prowadzonych w UR inwestycjach i związanych z tym planami rozwoju uczelni.

24 lutego

Przebywający w Rzeszowie prof. Leonard Siegfried, dziekan Wydziału Medycznego Uniwersytetu P.J. Šafárika w Koszycach spotkał się z rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego. Uczelnie łączy wieloletnia umowa o współpracy naukowej i dydaktycznej. Rozmawiano m.in. o możliwości realizacji międzynarodowego programu badawczego dotyczącego rehabilitacji pacjentów po udarze mózgu. Źródłem finansowania może być fundusz wyszehradzki.

24 lutego

Obradował Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego. Obradami kierował prof. Stanisław Uliasz.

25–26 lutego

W Rzeszowie przebywały 2 zespoły kontrolne Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Podczas spotkania z prof. Stanisławem Uliaszem rozmawiano o dwudniowej kontroli dwóch kierunków: turystyka i rekreacja oraz wychowanie fizyczne.

Marzec 2011**3 marca**

Profesor Stanisław Uliasz otworzył III Międzynarodowe Dni Rehabilitacji. W tym roku temat tej cyklicznej konferencji brzmiał: *Potrzeby i standardy rehabilitacyjne w chorobach i po urazach ośrodkowego układu nerwowego*.

4–5 marca

W obradach w Krakowie Konferencji Rektorów Polskich Uniwersytetów uczestniczył prof. Stanisław Uliasz. Gośćmi rektorów byli: prof. Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego oraz Jacek Rostowski – minister finansów. Najwięcej czasu w różnych debatach poświęcono dwóm sprawom: sytuacji finansowej oraz zmianom w ustawie o szkolnictwie wyższym.

8 marca

Prof. Stanisław Uliasz, wspólnie z Benjaminem Ousley Nasemanem, konsulem z Konsulatu Generalnego USA w Krakowie otworzył w Czytelnii Prasy Biblioteki UR wystawę fotograficzną o Alasce.

8 marca

W Urzędzie Miasta Rzeszowa, podczas spotkania prof. Stanisława Ulasza z zastępcą prezydenta Romanem Holzerem podpisano w obecności notariusza porozumienie o przekazaniu przez gminę Rzeszów działki o powierzchni 11 arów, pod planowane w Zaleśniu centrum sportowo-rekreacyjne.

12 marca

W Walnym Zgromadzeniu Polskiej Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii, które odbyło się w Politechnice Rzeszowskiej uczestniczyli: prof. dr hab. Stanisław Uliasz – rektor UR, prof. dr hab. Aleksander Bobko oraz dr hab. prof. UR Czesław Puchalski – prorektorzy uczelni. W zgromadzeniu uczestniczyli też zainteresowani tematyką nauczyciele akademicy z UR. Obrady otworzył przewodniczący Rady Izby prof. Jerzy Buzek.

14 marca

Wizyta Jana Zuby, burmistrza Kolbuszowej i prof. Marka Koziorowskiego, dziekana Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii w Weryni. W rozmowie poruszono różne aspekty współpracy samorządów ziemi kolbuszowskiej z Uniwersytetem Rzeszowskim.

14 marca

Rektor UR prof. Stanisław Uliasz spotkał się z Anną Kowalską, wicemarszałek województwa podkarpackiego. Rozmawiano o szansach wspólnych inicjatyw edukacyjnych oraz perspektywach kształcenia podkarpackiej młodzieży.

17 marca

Podczas spotkania prof. Stanisława Ulasza z prof. dr hab. Markiem Zinem rozmawiano o najbliższych planach i zamierzeniach Uniwersytetu III Wieku. Prof. M. Zin od 3 lat jest pełnomocnikiem rektora ds. tej dynamicznie rozwijającej się organizacji.

17 marca

Prof. Stanisław Uliasz spotkał się ks. dr hab. prof. UR Andrzejem Garbarzem z Instytutu Pedagogiki. Spotkanie dotyczyło udziału pracowników UR w konferencji nt. polskich rodzin na emigracji.

21 marca

Z wizytą u rektora była delegacja z Ropczyc, na czele z posłem Wiesławem Rygłem. Rozmawiano o perspektywach szkolnictwa i planowanych zmianach w prawie o szkolnictwie wyższym.

22 marca

W auli Wydziału Biologiczno-Rolniczego UR odbyła się IX podkarpacka konferencja edukacyjna, połączona z warsztatami. Spotkanie to związane było z ogłoszoną przez UNESCO Dekadą Edukacji na rzecz Zrównoważonego Rozwoju (2005–2014). Podczas konferencji z udziałem prof. Stanisława Ulasza, rektora UR, wręczono także dyplomy i nagrody laureatom XL Olimpiady Biologicznej.

23 marca

Prof. Stanisław Uliasz otworzył VII Targi Pracy, zorganizowane przez uniwersyteckie Biuro Karier w holu budynku przy al. T. Rejtana 16c. Kilkudziesięciu wystawców prezentowało różne oferty, studenci najczęściej pytali o staże i pracę zgodną z kierunkiem wykształcenia.

24 marca

Rektor Uniwersytetu uczestniczył w V już międzynarodowej konferencji z cyklu „Rodzina polska poza granicami kraju”. Inicjatorem tego przedsięwzięcia w Rzeszowie był senator Kazimierz Jaworski, wiceprzewodniczący senackiej Komisji Rodziny i Spraw Społecznych.

Wponiedziałek, 24 stycznia we Włocławku uroczystie pożegnaliśmy **prof. Piotra Żbikowskiego**, który odszedł od nas w czwartek 20 stycznia.

Ceremonia pogrzebowa rozpoczęła się w kościele Najświętszego Serca Jezusowego i uczestniczyli w niej, oprócz najbliższej rodziny, przedstawiciele społeczności akademickich i instytucji państwowych, m.in.: JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Stanisław Uliasz, dziekan Wydziału Filologicznego UR prof. dr hab. Kazimierz Ożóg, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UR dr. hab. prof. UR Marek Stanisław, pracownicy Zakładu Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia UR, dr hab. Artur Timofiejew z Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej w Lublinie, prof. dr hab. Jacek Lyszczyński z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, prof. dr hab. Danuta Kowalewska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracownicy Instytutu Turystyki i Rekreacji Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II z Białej Podlaskiej, dziekan mgr Paweł Pasionek oraz prodziekan mgr Dorota Zbierchowska z Wydziału Nauk o Kulturze Społecznej i Medialnej Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, przedstawiciel Polskiego Związku Niewidomych Jan Perlak, studenci, uczniowie i przyjaciele.

W intencji prof. Piotra Żbikowskiego została odprawiona msza pogrzebowa, której przewodniczył ks. dyrektor Mirosław Żłobiński FDP.

Przygotowaną homilię, ks. dyrektor rozpoczął od słów:

Odszedł człowiek, dla którego praca naukowa była wielkim darem uszlachetniającym naukę, darem umożliwiającym kształtowanie postaw studentów, doktorantów i, co bardzo ważne, osobistym spełnieniem. Stawiał bardzo wysoko poprzeczkę nie tylko sobie, ale również przed tymi, którzy chcieli z nim współpracować. Trawestując słowa poety, można więc śmiało powiedzieć, że „nikt, kto szlachetny nie był Mu obojętny”. Na przełomie 1999 i 2000 roku zapisał w swoim poetyckim sztambuchu:

*(...) pogubili się na drogach znajomi i bliscy
na spacerach chodzą ze mną tylko wspomnienia
a więc, czy to już czas?*

*Tylko nieliczni mają dosyć odwagi,
aby odpowiedzieć sobie na to pytanie.*

W ciągu ostatnich dwóch lat Profesor często powtarzał, iż musi przyspieszyć, i oby dobry Bóg pozwolił dokończyć dzieła.

Przywołując imponujące osiągnięcia na polu dydaktycznym i naukowym tego, jakże wyjątkowego Człowieka, ks. Żłobiński przypomniał zgromadzonym jeszcze jedno szczególnie przesłanie, jakie prof. Piotr Żbikowski pozostawił w swej poezji. Przesłanie wynikające z Jego głębokiej religijności rozumianej szeroko, jako wartość pozwalająca kierować się w życiu zasadami dobra, broniącą przed egoizmem i egotyzmem. Jakże wymowne jest bowiem zakończenie wiersza *Bez* z 1996 roku, które brzmi:

*(...) bo życie ludzkie bez Boga jest niemożliwe
to tylko roślinna wegetacja odmierzana śmiercią tkanek
samotna wędrówka do Nikąd*

*życie bez Boga nie jest możliwe
On jest nie tylko poza nami
Jest także w nas i był od początku
(...) bez Boga nie ma życia bo On jest życiem
Alleluja*

Po mszy św. urna z prochami śp. Piotra Żbikowskiego została odprowadzona na cmentarz komunalny w asyście poczty sztandarowego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

*Nikt nie rozstaje się z otaczającym go światem bez żalu
I nikt nie wyzbywa się nadziei, że dzień, który mu ten
Świat odbiera nie jest ostatnim dniem Jego życia*

[J. Parandowski]

POŻEGNANIE PRZYJACIELA, POŻEGNANIE PROFESORA

Jako pierwszy mowę pożegnalną wygłosił JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Stanisław Uliasz. Podkreślał w niej ogromne zasługi prof. Żbikowskiego – wytrawnego Naukowca, Pedagoga i Nauczyciela – w tworzeniu polonistyki rzeszowskiej. Kierując słowa konsolacji do pozostających w bólu uczniów i przyjaciół, przypomniał horacjańską maksymę – *Non omnis moriar*, wskazując na potęgę dzieła, jakie prof. Piotr Żbikowski zbudował za życia, które trwać będzie dzięki kontynuatorom, uczniom oraz naśladowcom. Jego Magnificencja żegnał nieodżałowanej pamięci *prawdziwego Humanistę, w pełnym tego słowa znaczeniu*.

Z kolei dziekan Wydziału Filologicznego prof. Kazimierz Ożóg przypomniał zupełnie niedawną wizytę prof. Piotra Żbikowskiego na Uniwersytecie Rzeszowskim z okazji promocji książki *Horyzonty polskiego Oświecenia. Wykłady z epoki (1740–1830)*. Nikt wówczas nie przypuszczał, że będzie to spotkanie ostatnie, przecież tak wiele kwestii było jeszcze do przedyskutowania...

*Byłem u ciebie w te dni przedostatnie
Nie docieczonego wątku...*

Norwidowskie wspomnienie podziwianego Przyjaciela posłużyło Dziekanowi za pretekst, by podzielić się refleksją o niezwykle inspirujących rozmowach prowadzonych z Kolegą, zazwyczaj na korytarzu Instytutu Filologii Polskiej. Zdaniem prof. Ożoga, ten wielki Naukowiec, mimo iż w swej karierze pełnił funkcje kierownika Katedry Literatury i Języka Polskiego, dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, prodziekana Wydziału Filologicznego, to jednak najszcześniejszy był, kierując stworzonym przez siebie od podstaw Zakładem Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia. Działalność dydaktyczna była dla Niego bowiem równie ważna jak praca naukowo-badawcza.

Towarzysza lat studenckich, z którym wspólnie zdobywał pierwsze polonistyczne szlify na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pożegnał natomiast pan Andrzej Paluchowski, dając dowód przyjaźni, która mimo rozmaitych przeciwności losu, trwała od 1951 roku. Mówca podzielił się także ze zgromadzonymi swym wspomnieniem wspólnie spędzonych z prof. Żbikowskim chwil, zarówno w czasach odległych, jak i całkiem niedawnych. *Był prawdziwym erudyta i uwielbiał dyskutować* – mówił Andrzej Paluchowski, który widział w swym Przyjacielu człowieka ogromnej kultury słowa, z którym toczył zażarte dysputy na tematy poważne, jak i te całkiem błahe. Człowieka o błyskotliwym umyśle, szerokich horyzontach myślowych i niezwykle poczuć humoru. Tego, który cenił wysoko wartości rodzinne i który miał szczęście dzielić dobre i złe chwile z nieodłączną Towarzyszką swojego życia – żoną Lucyną. *Ubi tu Gaius ibi ego Gaia* – podsumował pan Paluchowski, podziwiając równocześnie to *Ich rozumienie się bez zbędnych słów*.

W imieniu zespołu wrocławskiego Teatru Ludzi Upartych głos zabrała pani Barbara Mossakowska-Wysocka, która przypominała jak wielką pasją prof. Piotra Żbikowskiego było aktorstwo i sam teatr. Możliwość wcielania się w role, kreowania postaci prawdziwie Go cieszyła i dawała wiele satysfakcji. Entuzjazm ten podzielali również widzowie. Występując na deskach Teatru Ludzi Upartych, zapisał się trwale w kulturalnym krajobrazie Wrocławka. Pierwszym reżyserem i kierownikiem Teatru Ludzi Upar-

tych był Włodzimierz Gniazdowski, gimnazjalny polonista prof. Piotra Żbikowskiego. Być może już wtedy zaraził swego ucznia bakcylem teatralnym tak, jak zarażał innych miłośników sceny, werbując ich do zespołu. Pani Mossakowska-Wysocka zwróciła szczególną uwagę na wrażliwość prof. Żbikowskiego, *który odznaczał się niezwykle zmysłem obserwacji. Był poetą i we wszystkim co robił była poezja* – podsumowała – *zarówno wtedy, kiedy grał, jak i w codziennym życiu*.

Słowa niezwykle osobistego pożegnania córki prof. Piotra Żbikowskiego, w mowie wiązanej, odczytał ks. Żłobiński:

Dla Taty

Córka Patrycja

*Nie musisz nic mówić, patrzę w twoje oczy
I czytam wszystko co niepowiedziane
Słyszę pytania, na nie odpowiedzi
Widzę w nich twoje niezmiernie kochanie
Nie bój się proszę, bo ja się nie boję
Jestem przy Tobie, chociaż tak daleko
Ty sam nie idziesz, ja sama nie stoję
Bo mamy siebie zawsze pod opieką
Nikt mnie nie kocha, tak jak Ty, na pewno
Nikt mnie nie umie, tak jak ty mnie umiesz
Choć jest ktoś zawsze obok, to wiem jedno
Nikt mnie bez słowa, jak Ty, nie rozumie
Czuję w swych dłoniach Twoje ciepłe ręce
Twój miękki polik na moim poliku,
Czy można czekać jeszcze czegoś więcej?
Mamy tych naszych wspólnych chwil bez liku
Ja z twoim ciepłem, ty z moim uśmiechem
Ty w moich oczach, a ja w twoich czytam
Tak już zostaniesz, ty we mnie, ja w Tobie
Kto nie rozumie, niech nawet nie pyta
Warszawa, 10 stycznia 2011 r.*

Na ręce żony dr Lucyny Żbikowskiej zostały złożone listy kondolencyjne nadesłane do Dyrekcji Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Słowa głębokiego ubolewania i straty wyrazili między innymi: sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym – dr Michał Zwierzykowski; władze Uniwersytetu w Zielonej Górze, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – dr hab. Andrzej Tyszczyk; dyrekcja i pracownicy Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego; prof. dr hab. Bogusław Dopart z Katedry Historii Literatury Polskiej Oświecenia i Romantyzmu Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego; dr hab. Barbara Czwornóg-Jadczak z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Na koniec zgromadzeni symbolicznie oddali hołd pamięci prof. Piotra Żbikowskiego, zapalając świece, których płomień, na przekór zimowej aurze, rozjarzyły się mocnym, jasnym światłem. W ciszy i skupieniu pożegnaliśmy się z Nim po raz ostatni...

Tekst: Iga Sobina

OGIEŃ GOREJĄCY

Przemówienie profesora Kazimierza Ożoga, dziekana Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego we Włocławku (24 stycznia 2011 r.)

Gdy myślę w tej osobliwej chwili o moim Przyjacielu, Uczonym, prawdziwym Humaniście, Profesorze Piotrze Żbikowskim, przypominają mi się mocne frazy z „Fortepianu Szopena” Norwida:

Byłem u Ciebie w te dni przedostatnie

Nie docieczonego wątku –

– Pełne, jak Młot,

Blade, jak świt...

– Gdy życia koniec szepce do początku:

„Nie stargam Cię ja – nie! – Ja, u-wydatnię!”

Profesor Piotr był u nas, w Rzeszowie, na swojej macierzystej Uczelni – w Uniwersytecie, w październiku 2010 roku, równo dwa miesiące temu, były to już Jego dni przedostatnie. Promocja książki „Horyzonty polskiego Oświecenia. Wykłady z epoki (1740–1830)” była dla naszej wspólnoty uniwersyteckiej wielkim świętem. Świętowaliśmy wtedy pełnię i doskonałość jego dzieła – dydaktycznego i naukowego. W dniach jego pobytu piękny wielobarwny październik przyjmował Go życzliwie złotą jesienią Podkarpacia, już po raz ostatni. A dzisiaj jest zimny, smutny styczeń, kiedy żegnamy Piotra także z tą przyrodą, tym razem Jego rodzinnych Kujaw. Podkarpacie i Kujawy połączone Człowiekiem, nieprzeciętną Osobą.

Żegnam Go – choć to trudne słowo – w imieniu Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, tej Rady, której był członkiem praktycznie przez całe swoje profesorskie życie.

Żegnam Profesora – z powodu prośby pana Adama Rząsy – także w imieniu emerytów i starszych przyjaciół z Uniwersytetu. Żegnam Go w imieniu Jego byłych uczniów i studentów, których wykształcił.

Profesor Żbikowski był prawdziwym filologiem, co zgodnie z etymologią znaczy **miłośnikiem słowa** i tego wszystkiego, co słowo niesie. Kochał słowo zarówno to Przedwieczne, jak i to ludzkie, które jest fundamentem ojczystej kultury. Kochał Polskę zawartą w słowach.

Żegnamy Profesora z prawdziwym bólem, braknie nam jego słów mówionych, które odzwierciedlały precyzję myślenia, braknie nam spontanicznego humoru, oddawanego także przez język, przez żartobliwe, wesołe słowa. Braknie nam zwłaszcza nowych słów pisanych, rozwijanych w piękne zdania, okresy retoryczne, wielkie teksty. Profesor miał znakomite wyczucie polszczyzny: bogatej jak nasza kultura, merytorycznej, racjonalnej, prostej,

z lekka archaizującej. Mnie osobiście braknie szczególnie naszych spotkań na korytarzu pierwszego piętra przy Rejtana 16 i w Jego gabinecie pod portretem Hugona Kołłątaja. Wiele dyskutowaliśmy o kulturze, historii, humanistyce i Polsce. Ciągłe pytał o moje rodzinne Górnio.

Profesor odszedł, ale zostaje w naszej pamięci tak długo, jak ta pamięć będzie żywa. Piotr zostaje także w swoich tekstach – żyje w dziełach. Śmierć, paradoksalnie, jak pisze Norwid, uwydatniła Jego życie i stała się ostateczną pieczęcią mądrości. Powiedziała **Sapere auso!**

Żywiół ognia był ostatnim udziałem Jego fizycznego ciała. To dla mnie także symboliczne, bo Piotr był przez całe życie jak **ignis ardens**, ogień gorejący, a Jego dzieła są wynikiem tego płomienia. Był badaczem i nauczycielem żarliwym, co w dawnej polszczyźnie znaczyło płonącym myślą i działaniem.

W takich chwilach jak te musimy patrzeć głębiej, musimy szukać nadziei. Dla nas, wierzących, nadzieją ostateczną jest Chrystus. Był On także wielką nadzieją dla Piotra.

Niech to Przedwieczne Słowo, które ukochałeś, ogarnie Cię, Piotrze, swoją Istotą, bo z Niej my wszyscy. My jeszcze tego Istnienia nie rozumiemy, Ty już pojąłeś. Spoczywaj więc w pokoju.

Fotografia: Agnieszka Wasilewska-Kardyś

WSZYSZY MAMY DŁUG WDZIĘCZNOŚCI

Wystąpienie prof. Stanisława Uliasz, rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego
podczas uroczystości pogrzebowych 24 stycznia we Włocławku

Żegnamy dziś śp. Profesora Piotra Żbikowskiego. W 1966 roku przybył On do Rzeszowa, po ukończeniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i kilkuletniej pracy w Lublinie.

Jego indywidualne sukcesy przekładały się na awans zawodowy rzeszowskiej polonistyki. W Rzeszowie przeżywał doktorat (sfinalizowany na Uniwersytecie Warszawskim w 1972 r.), habilitację (sfinalizowaną w IBL PAN w Warszawie w 1979 r.). Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymał w roku 1990, a pięć lat później został mianowany profesorem zwyczajnym.

Pełnił funkcje kierownika katedry, dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, prodziekana Wydziału Filologicznego, ale chyba największą wagę przywiązywał do funkcji kierownika zakładu. Zorganizował od podstaw Zakład Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia, którym kierował z powodzeniem aż do przejścia na emeryturę. Wykształcił sporą grupę literaturoznawców – doktorantów i magistrantów.

Na wieść o śmierci Profesora flagi Uniwersytetu Rzeszowskiego zostały opuszczone na maszcie i okryły się żałobnym kirem. A dzisiejszej delegacji Uniwersytetu Rzeszowskiego towarzyszy – zgodnie z akademickim ceremoniałem – poczet sztandarowy.

W ten sposób wyrażamy ogromny dług wdzięczności oraz hołd Profesorowi Piotrowi Żbikowskiemu.

Profesor Piotr Żbikowski jest autorem wielu znaczących książek i rozpraw naukowych, które funkcjonują w świadomości środowiska akademickiego oraz w praktyce szkolnej polonistyki.

Wyrazem uznania dla Jego dorobku były liczne odznaczenia, m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Świętej Pamięci Profesorowi Piotrowi Żbikowskiemu za wdzięczamy lekcję rzetelności naukowej, wartość pasji badawczej, wartość twórczości naukowej – do końca swoich ziemskich dni naukowo pracował. Między innymi do twórców nauki stosuje się łacińską maksymę: non omnis moriar. Jego dzieło będzie wciąż dostarczać wiedzy oraz inspiracji uczonym i młodym adeptom nauk filologicznych.

Rodzinie zmarłego Profesora składam słowa głębokiego współczucia i proszę o przyjęcie wyrazów żalu.

Profesorze, odpoczywaj w pokoju!

PODZIĘKOWANIE

*Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas,
kiedy nasze skrzydła zapominają latać*

Prof. dr. hab. Stanisławowi Uliaszowi – rektorowi Uniwersytetu Rzeszowskiego,
Prof. dr. hab. Kazimierzowi Ożogowi – dziekanowi Wydziału Filologicznego UR,
Dr. hab. prof. UR Markowi Staniszwowi – dyrektorowi Instytutu Filologii Polskiej,
Dr. hab. prof. UR Markowi Nalepie – kierownikowi Zakładu Literatury Staropolskiej i Oświecenia
oraz

Wszystkim naszym uniwersyteckim Koleżankom i Kolegom, pracownikom administracji, Biblioteki Uniwersyteckiej, służbom pracowniczym Uczelni, składam najserdeczniejsze podziękowania za okazaną pomoc, życzliwe słowa otuchy, a przede wszystkim za obecność w chwili pożegnania mojego śp. Męża – profesora Piotra Żbikowskiego. Pracowaliśmy razem na rzeszowskiej polonistyce ponad 40 lat i to właśnie te wspaniałe lata ugruntowały sprawdzoną w chwilach próby przyjaźń.

Bóg zapłać!
dr Lucyna Żbikowska z Rodziną

ZMARŁ PROF. DR HAB. JURAJ PLENKOVIĆ

wielki badacz i propagator rozwoju technologii kształcenia
dla społeczeństwa opartego na wiedzy

W dniu 16 lutego w Crikvenica (Chorwacja) zmarł nagle **profesor doktor habilitowany Juraj Plenковиć**, wybitny naukowiec i wieloletni profesor Uniwersytetu w Rijeci, który przez kilka lat (2000–2004) pracował także w Uniwersytecie Rzeszowskim. Był wielkim przyjacielem Polski, prawdziwym humanistą, pedagogiem, wychowawcą i wykładowcą. W sposób szczególny interesował się rozwojem technologii kształcenia dla potrzeb nowego społeczeństwa opartego na wiedzy. Z zakresu tej problematyki kilkakrotnie prezentował swoje opracowania na organizowanych przez Zakład Dydaktyki Techniki i Informatyki Instytutu Techniki Uniwersytetu Rzeszowskiego międzynarodowych konferencjach naukowych: *Technika-Informatyka-Edukacja* w latach 2003–2010.

Był inicjatorem, założycielem i przewodniczącym Komitetu Naukowego międzynarodowej konferencji naukowej *Spółeczeństwo i Technika*, która odbyła się już osiemnastokrotnie w różnych uniwersytetach w Chorwacji.

Juraj Plenковиć urodził się 18 sierpnia 1934 w Svirće na wyspie Hvar (Dalmacja). Ukończył studia na Uniwersytecie w Zagrzebiu na Wydziale Lekarskim w 1962 roku, uzyskując stopień magistra w dziedzinie zdrowia publicznego.

W latach 1971–1973 odbył specjalistyczny staż naukowy z profilaktyki społecznej na Oddziale Odwykowym w Państwowym Sanatorium w Warszawie, a następnie na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Psychologii i Pedagogiki w roku 1974 obronił doktorat z zakresu profilaktyki społecznej. Z kolei na Uniwersytecie Gdańskim na Wydziale Ekonomii Produkcji w roku 1988 uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. W roku 1988 odbył staż naukowy w Instytucie Socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w następnym roku staż na Uniwersytecie Inżynieryjno-Pedagogicznym w Charkowie.

Przez wiele lat Profesor Juraj Plenковиć był członkiem różnych gremiów i organizacji naukowych, w tym: Międzynarodowej Akademii Informatyzacji Ukraińskiej Akademii Technologicznej, Rosyjskiej Akademii Nauk Medycznych, Akademii Kosmonautyki imienia F. E. Ciołkowskiego oraz Międzynarodowej Akademii „problemów czynnika ludzkiego”. Był stałym *visiting professor* na uniwersytetach w Polsce, Rosji, Ukrainie, Litwie, Słowacji i Słowenii. Pracował w polskich uczelniach: Krakowskiej Akademii Andrzeja Frycza Modrzewskiego,

Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II, Uniwersytecie Rzeszowskim oraz PWSZ im. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu. Kierował projektami badawczymi realizowanymi w Krakowskiej Akademii Andrzeja Frycza Modrzewskiego i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II. Był założycielem – i od 1995 r. pełnił funkcję prezesa – *Towarzystwa Chorwacja – Japonia*, aktywnie pracował w klubie „Radio Crikvenica”. Ponadto był członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Chorwacji w Rijecie.

Na Jego dorobek naukowy składa się 15 książek, w tym 3 podręczniki akademickie. Był również współautorem 10 książek. Opublikował 59 artykułów w czasopismach naukowych, 68 prac zbiorowych oraz ok. 300 artykułów popularnonaukowych. Kierował 15 projektami naukowo-badawczymi i opracował ich wyniki. Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego ukazała się w 2004 roku Jego książka pt. *Ekologia humanistyczna wobec globalizacji* zawierająca, jak pisał w Przedmowie, *relacje człowieka z universum przyrodniczym oraz społecznym*.

Za swoje osiągnięcia naukowe Profesor Juraj Plenković otrzymał wiele krajowych i międzynarodowych nagród i wyróżnień, do których należą m.in. doroczna nagroda im. „Ivana Filipovića” chorwackiego Ministerstwa Nauki i Techniki w dziedzinie szkolnictwa wyższego w uznaniu zasług za promowanie na arenie zagranicznej chorwackiej nauki i edukacji w procesie akcesyjnym do Unii Europejskiej. Ponadto otrzymywał roczne nagrody: Stowarzyszenia Chorwackiej Kultury Technicznej Krajowej Rady Techniki Jugosławii, Centrum Studiów Podyplomowych Uniwersytetu w Zagrzebiu, Croatian Communication Association, Regionu Gospić, Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej Uniwersytetu w Rijecie, Międzynarodowej Akademii Nauk Psychologicznych i wiele innych.

Profesor Juraj Plenković szczególnie lubił Zadar i był związany z tym miastem w sposób szczególny. Był jednym z pierwszych kierowników studiów podyplomowych dziennikarstwa na Uniwersytecie w Zadarze, w ostatnich latach przygotowywał kolejną edycję konferencji *Society and Technology*, która – mamy nadzieję – odbędzie się w Zadarze.

Profesor Juraj Plenković pozostanie w naszej pamięci jako polski i chorwacki naukowiec, polityk, poeta i artysta z doskonałą znajomością słowiańskiej kultury, i wielki przyjaciel Polski.



W Chorwacji uznany był za prawdziwego wizjonera, humanistę, pedagoga, wychowawcę, który próbował pogodzić rozwój technologii z rozwojem nowoczesnej edukacji niezbędnej dla społeczeństwa opartego na wiedzy.

Waldemar Furmanek, Wojciech Walat
i pracownicy Zakładu Dydaktyki Techniki i Informatyki

Krzysztof Środulski

RZESZOWSKIE OBCHODY MIĘDZYNARODOWEGO DNIA PAMIĘCI O OFIARACH HOLOCAUSTU

1 listopada 2005 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ podjęło decyzję o uchwaleniu Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu, który ma uczcić pamięć wszystkich, którzy stali się ofiarami hitlerowskiej maszyny zagłady podczas II wojny światowej. Uznano, że najbardziej odpowiednim terminem uczczenia pomordowanych był dzień wyzwolenia obozu Auschwitz- Birkenau, czyli 27 stycznia (1945 r.).

W Rzeszowie obchody rocznicowe są organizowane od 2009 r. Stało się tradycją, że rozpoczynają się na kirkucie przy al. Rejtana wspólną modlitwą za zmarłych – kadišem. W tym roku poprowadził ją rabin **Szalom Ber Stambler**, chasyd, obecny przewodniczący Chabad-Lubavitch w Polsce, który słusznie podkreślił, że takie dni jak ten są bardzo ważne w kształtowa-

niu świadomości przede wszystkim młodych ludzi. Nie można w żaden sposób zapomnieć o tragedii, która spotkała tysiące osób, nie tylko wyznania mojżeszowego. Rabin również dodał, że pamięć o ofiarach Holocaustu powinna być przestrogą i bolesną lekcją historii o tym, do czego prowadzi wojna, uprzedzenia rasowe i nienawiść.

27 stycznia w holu Uniwersytetu Rzeszowskiego prezentowano wystawę „Oblicza oporu. Wojenne fotografie Faye Schulman, żydowskiej partyzantki”, zorganizowaną przy udziale Żydowskiego Muzeum Galicja w Krakowie. Wystawę można było oglądać do końca lutego.



Od lewej: Juduth Elkin, Lucia Retman, dr hab. prof. UR Wacław Wierzbieniec

Wielki wkład w ukazanie zachodniej Europie zagłady, która miała miejsce na okupowanych ziemiach polskich, wzniósł Jan Karski. Tej też postaci była poświęcona kolejna część Obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu w Rzeszowie. Profesor **Gustavo Corni** z Uniwersytetu w Trento (Włochy) wygłosił wykład pt.: „Knowledge and perception of the fate of the ghettoized Jews in Poland and the role of Karski”. Profesor Corni przedstawił wspomnienia Żydów z gett; odniósł się do nich jako do bardzo ważnych dokumentów historycznych. Na końcu przedstawił osobę Jana Karskiego, który był kurierem Podziemnego Państwa Polskiego i świadkiem Holocaustu. Dzięki Karskiemu Wielka Brytania i USA dowiedziały się o wielkości i zasięgu zagłady na Żydach, ale niestety, w odpowiedni sposób nie zareagowały.

Ostatnia część obchodów odbyła się w kościele Ojców Dominikanów w Rzeszowie. W nastroju zadumy i ciszy, zebrani podczas nabożeństwa mogli wysłuchać nazwisk Polaków z Rzeszowszczyzny zamordowanych za pomoc niesioną Żydom oraz Żydów, którzy ponieśli śmierć wraz z nimi. Ponadto ksiądz proboszcz z Gniewczyny Łańcuckiej odczytał imiona i nazwiska Żydów, którzy zginęli w tej miejscowości.

Na rzeszowskie rocznicowe obchody przybyli licznie zaproszeni goście, włącznie z władzami województwa podkarpackiego i miasta Rzeszowa, jak również przedstawiciele placówek oświatowych, i kulturalnych z Rzeszowa oraz Muzeum – Miejsce Pamięci w Bełżcu.



Profesor Gustavo Corni z Uniwersytetu Trento we Włoszech



Rabin Szalom Ber Stambler



W tegorocznych obchodach, już zresztą po raz drugi, uczestniczyła pani **Lucia Retman** z Hajfy (Izrael), która przeżyła wojnę dzięki Polakom oraz pani **Judith Elkin** z USA.

Organizatorami tegorocznych obchodów byli: nauczyciele akademicy z Pracowni Historii i Kultury Żydów w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, klasztor Ojców Dominikanów w Rzeszowie, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli, a współorganizatorami Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Rzeszowie i Regionalne Stowarzyszenie Pamięci Historycznej „Ślad”. Pomocą przy organizacji służyli również studenci z Koła Naukowego Studentów Kulturoznawstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Foto Krzysztof Malinowski

Monika Binkowska-Bury, Paweł Januszewicz

CO ZROBILIŚMY I DOKĄD ZMIERZAMY?

Działalność naukowa Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu
w latach 2004–2010

Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu, do roku 2010 jako Instytut Pielęgniarstwa i Położnictwa, obecnie w strukturze Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego prowadzi badania naukowe, których wymiernymi wynikami są liczne publikacje oraz uzyskane przez pracowników 3 stopnie naukowe doktora nauk medycznych.

Pracownicy Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu dotychczas opublikowali 229 prac z afiliacją Uniwersytetu Rzeszowskiego, w tym: 34 w czasopismach wyróżnionych w Journal Citation Reports (JCR) w części A, 103 w recenzowanych czasopismach krajowych lub zagranicznych wymienionych w wykazie wybranych czasopism wraz z liczbą punktów za umieszczonej w nich publikację naukową – część B, byli autorami 3 monografii lub podręczników akademickich w języku polskim lub innym niż angielski i niepodstawowym dla danej dyscypliny, autorami 44 rozdziałów w monografiach lub podręcznikach akademickich w języku angielskim, autorami 41 rozdziałów w monografiach lub podręcznikach akademickich w języku polskim lub innym niż angielski i niepodstawowym dla danej dyscypliny oraz 4 razy pracownicy byli redaktorami naczelnymi zbiorowych monografii-podręczników akademickich.

W latach 2004–2010 pracownicy naukowcy zaprezentowali 75 referatów na konferencjach polskich i zagranicznych, w postaci różnych prezentacji.

W latach 2009–2010 w Instytucie był realizowany zespołowy projekt badawczy pod kierunkiem dr n. med. Małgorzaty Marć pt. „Badanie żywieniowe dzieci w wieku 2–3 lat w województwie podkarpackim”. Był drugi w Polsce, a pierwszy w województwie podkarpackim projekt, którego celem była ocena zwyczajów żywieniowych dzieci w wieku 2–3 lat oraz analiza stanu zdrowia tych dzieci w oparciu o pomiary antropometryczne (masa ciała i wzrost) oraz wyniki badań analitycznych krwi. Dokonano oceny zachowań żywieniowych, oceny stanu zdrowia w oparciu o takie wskaźniki jak poziom: morfologii, cholesterolu, trójglicerydów,

ferrytyny, 25 OH D, oceny zagrożenia niedoborem witaminy D₃, oceny poziomu cholesterolu.

Aktualnie realizowanych jest 6 indywidualnych grantów wspomagających uczelniane projekty badawcze, zgodnie z Zarządzeniem Rektora UR z 21 grudnia 2009 roku.

• Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu był organizatorem lub współorganizatorem konferencji naukowych. Uczestniczyli w nich, obok przedstawicieli środowisk naukowych, także przedstawiciele pielęgniarek, położnych, ochrony zdrowia, samorządów lokalnych i gospodarczych, politycy oraz dziennikarze.

Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu jest organizatorem IV międzynarodowego sympozjum pod hasłem „pielęgniarstwo wyznacznikiem jakości opieki pielęgniarskiej”, które odbędzie się we wrześniu 2011 roku. Dni Pielęgniarstwa zapoczątkowano w Czechach w 2002 roku z inicjatywy prof. Valerii Tothovej, prodziekana Wydziału Zdrowia i Nauk Społecznych Południowoczeskiego Uniwersytetu w Czeskich Budziejowicach. W 2008 roku do inicjatywy tej dołączył Wydział Nauk Społecznych i Opieki Zdrowotnej Uniwersytetu Filozofa Konstantyna w Nitrze (Słowacja), Wydział Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie (Węgry) oraz I Wydział Medyczny Uniwersytetu Karola w Pradze (Czechy). W ten sposób zapoczątkowano międzynarodowe cykliczne spotkania naukowe. Z inicjatywy dr n. med. **Moniki Binkowskiej-Bury** oraz mgr **Małgorzaty Nagórskiej** do grupy tej dołączył także Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Kadra naukowa Instytutu brała dotychczas udział w 75 konferencjach naukowych polskich i zagranicznych. Wygłoszono referaty popularyzujące dorobek naukowy naszych nauczycieli akademickich.

W Instytucie działają dwa studenckie koła naukowe zrzeszające 31 studentów: Koło Naukowe Pielęgniarstwa, którego opiekunem jest prof. dr hab. n. med. **Józef Ryżko** oraz Koło Naukowe Promocji Zdrowia, którego opiekunem jest dr n. med. **Beata**

Penar-Zadarko. Głównym celem działalności kół jest: rozwijanie i pogłębianie wśród studentów zainteresowań w dziedzinie opieki pielęgniarskiej, nawiązywanie kontaktów naukowych ze studentami zrzeszonymi w kołach naukowych w innych uczelniach oraz pomoc w rozpowszechnianiu osiągnięć naukowych. Z inicjatywy dr n. med. **Małgorzaty Marć** – prodziekana Wydziału Medycznego – w 2010 roku zostały zorganizowane warsztaty naukowe dla studentów zrzeszonych w kołach naukowych uczelni wyższych Polski południowo-wschodniej. Spotkania te będą miały charakter cykliczny i aktualnie trwają przygotowania do kolejnej edycji.

Od roku akad. 2006/2007 Instytut prowadzi wymianę międzynarodową studentów w programie Erasmus. W okresie 5 lat 32 studentów z różnych krajów przebywało w Instytucie Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu, a 11 naszych studentów skorzystało z wymiany.

W ramach wymiany kadry dydaktycznej 5 nauczycieli akademickich z Finlandii i Słowacji oraz Turcji przebywało u nas i 2 naszych nauczycieli wyjechało za granicę.

Aktualnie, dzięki zaangażowaniu mgr Małgorzaty Nagórskiej – kordynatora dla spraw współpracy z zagranicą z ramienia Instytutu – mamy zawarte umowy z ośmioma europejskimi uniwersytetami (Słowacja, Turcja, Finlandia, Ukraina).

Na podstawie analizy osiągnięć naukowych pracowników IPiNZ warto podkreślić, że dotychczas najwyższą aktywnością naukową wykazują się: **dr n. med. Małgorzata Marć, dr n. med. Monika Binkowska-Bury, dr n. med. Beata Penar-Zadarko, dr n. med. Jan Gawętko, prof. dr hab. Paweł Januszewicz, prof. dr hab. Józef Ryżko, prof. dr hab. Jerzy Socha.** Warty podkreślenia jest fakt, że obecnie sześciu asystentów jest przygotowanych do otwarcia przewodu doktorskiego, a jedna osoba przygotowuje się do obrony rozprawy doktorskiej.

Główne kierunki badawcze Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu dotyczą:

- epidemiologii problemów zdrowotnych wśród młodych dorosłych i osób w wieku dojrzałym w regionie Podkarpacia i czynników psychospołecznych warunkujących występowanie określonych problemów zdrowotnych. Przyjęte w ramach projektu

założenia metodologiczne pomiarów koncentrują się wokół wybranych aspektów stanu zdrowia, postaw i zachowań zdrowotnych losowo dobranych mieszkańców Podkarpacia w wieku od 18 do 64 lat. Problemy poddane empirycznej obserwacji wiążą się z próbą odpowiedzi na pytania: w jaki sposób mieszkańcy Podkarpacia oceniają wybrane aspekty stanu zdrowia, jakie zachowania charakteryzują ich w aspekcie podstawowych czynników ryzyka (aktywność fizyczna, odżywianie, konsumpcja alkoholu, palenie tytoniu, stosowanie praktyk zdrowotnych, spożywanie leków i suplementów diet, stres), jakie czynniki wpływają na podejmowanie określonych zachowań. Badania pozwolą na uzyskanie obiektywnej i szerszej diagnozy stanu zdrowia mieszkańców Podkarpacia dotychczas formułowanej na podstawie statystyk chorobowości czy umieralności. Będą stanowić bazę do tworzenia celowanych nowych lub modyfikacji istniejących programów promocji zdrowia czy profilaktyki dla mieszkańców Podkarpacia.

- problemu fałszowania produktów leczniczych. Jest to pierwsze badanie w Polsce z zakresu tematyki fałszowania leków, którego celem jest przedstawienie znajomości problematyki fałszowania produktów leczniczych oraz opinii na temat występowania tego problemu w środowisku lekarzy, pielęgniarek i pacjentów podstawowej opieki zdrowotnej. Problematyka fałszerstw leków jest w Polsce tematem praktycznie nieznanym dla większości fachowych pracowników ochrony zdrowia. Istnieje wiele czynników odpowiedzialnych za rozszerzanie się zjawiska fałszowania leków w świecie, włączając w to brak lub niedostateczną znajomość tego problemu wśród fachowych pracowników ochrony zdrowia i administracji oraz niechęć firm farmaceutycznych do ujawniania własnych danych na ten temat. Najważniejszym zagrożeniem dla bezpiecznego obrotu preparatami leczniczymi jest rosnąca sprzedaż leków przez Internet oraz zwiększające się zjawisko tzw. importu równoległego. Szeroko zakrojonych badań naukowych na ten temat w Polsce praktycznie nie ma wcale, dostępne są jedynie pojedyncze publikacje specjalistyczne, niewykorzystywane szerzej do kompleksowego ujęcia zagadnienia. Naukowe podejście do problematyki leków sfalszowanych jest ograniczone do specjalistycz-





nych badań „anegdotycznych”, publikowanych w czasopiśmie branżowych (chemia, farmacja). Oddzielnym zagadnieniem jest niedostateczna wiedza obywateli na temat zagrożeń płynących np. z zakupów leków dokonywanych w Internecie, które mogą być jednym z głównych kanałów dystrybucji leków sfałszowanych. Obowiązek dostarczania opisu problemu spoczywa na administracji państwowej oraz pracownikach ochrony zdrowia, gdyż są oni nie tylko najważniejszym źródłem informacji na temat właściwej farmakoterapii, ale jednocześnie odgrywają ogromną rolę w zapobieganiu dystrybucji i wykrywaniu sfałszowanych produktów leczniczych.

- socjologiczno-pedagogicznych aspektów wykonywania zawodu pielęgniarstwa. Badania mają charakter diagnostyczny i stanowią próbę odpowiedzi na pytanie czy czynniki środowiskowe warunkują stosunek pielęgniarstwa na Podkarpaciu do pracy w zmieniającym się systemie ochrony zdrowia?. Badania pozwolą ocenić czy pielęgniarstwo, wybierając zawód kierują się wyobrażeniami o tym zawodzie, czy są zadowolone z wyboru tego zawodu, czy są zadowolone z większej autonomii zawodowej, jaki jest stosunek do kształcenia na poziomie wyższym i podyplomowym, jakie czynniki determinują zachowania zawodowe i mają związek z wykonywanym zawodem. Badania pozwolą ocenić gotowość pielęgniarstwa do pracy w warunkach dokonującego się w medycynie postępu, akceptacji wszelkich przemian, których celem jest dobro pacjenta.
- epidemiologii występowania nowotworów w województwie podkarpackim. Celem badań jest uzyskanie obrazu geograficznego rozkładu chorób nowotworowych na Podkarpaciu z punktu widzenia czynników etiologicznych możliwości obserwacji zmian rozkładu występowania nowotworów złośliwych w czasie, możliwości lepszej interpretacji poznanych i przypuszczalnych czynników ryzyka nowotworów złośliwych. Badania mogą być pomocne w planowaniu rozwoju sieci onkologicznej na Podkarpaciu.

- oceny zapotrzebowania na edukację zdrowotną u pacjentów z chorobą przewlekłą na przykładzie cukrzycy i nadciśnienia tętniczego. Choroby przewlekłe w istotny sposób wpływają na pogorszenie jakości życia jednostki oraz globalnego stanu zdrowia społeczeństwa. Cukrzyca, jak i nadciśnienie tętnicze to jedne z najczęściej występujących chorób przewlekłych. Powikłania w ich przebiegu doprowadzają do niepełnosprawności, a często są przyczyną zgonu. W przypadku każdej choroby, tym bardziej przewlekłej, pacjent powinien być wyposażony w niezbędną wiedzę i umiejętności pozwalające mu na świadomą samokontrolę stanu zdrowia oraz podniesienie jakości życia. Przekazywanie wiedzy oraz kształtowanie pożądaných umiejętności odbywa się w procesie edukacji zdrowotnej, będącej elementem promocji zdrowia. W odniesieniu do osób z cukrzycą i nadciśnieniem tętniczym istotna jest profilaktyka trzeciorzędowa, mająca na celu przygotowanie jednostki do życia i sprawnego funkcjonowania w chorobie. Skuteczność działań edukacyjnych w zakresie profilaktyki i promocji zdrowia pacjentów z chorobą przewlekłą uwarunkowana jest rzetelną oceną indywidualnego zapotrzebowania na edukację zdrowotną. Dotychczas nie są wykorzystywane sprawdzone narzędzia, za pomocą których można ocenić faktyczne zapotrzebowanie pacjenta w tym zakresie, co stanowi deficyt będący podłożem realizowanego projektu badawczego.

- oceny jakości życia uwarunkowanej stanem zdrowia wśród chorych z województwa podkarpackiego. W ciągu ostatnich kilkunastu lat dynamicznie rozwija się nowe podejście do leczenia, uwzględniające ocenę jakości życia uwarunkowaną stanem zdrowia (Health Related Quality of Life – HRQOL). Szczególnym obszarem zainteresowania badaczy i klinicystów oceniających jakość życia są choroby przewlekłe i nowotworowe, ze względu na ich rozpowszechnienie, a także ich przebieg i skutki, Choroba oraz wszystkie objawy jej towarzyszące znacząco wpływają na jakość życia chorych. Postępujący proces chorobowy wywołuje zmiany anatomiczne, fizjologiczne, psychologiczne i emocjonalne, prowadząc do dysfunkcji poszczególnych układów i narządów oraz ograniczając sprawność fizyczną i umysłową związaną z czynnościami dnia codziennego. Powoduje to zaburzenia w pełnieniu ról i zadań społecznych, zawodowych oraz rodzinnych pacjentów. Koncepcja jakości życia jest bardzo użyteczna dla procesów potęgowania zdrowia, leczenia i opieki holistycznej oraz procesu rehabilitacji. Zasadniczym celem pomiaru jakości życia uwarunkowanej stanem zdrowia jest pełniejsza ocena efektywności zastosowanego leczenia, uwzględniająca subiektywne spojrzenie samego pacjenta na efekty leczenia przez pryzmat oceny stanu fizycznego i sprawności ruchowej, stanu psychicznego, sytuacji społecznej i warunków ekonomicznych oraz doznań somatycznych. Dotychczas realizowane badania na terenie województwa podkarpackiego nad jakością życia chorych miały charakter wycinkowy i obejmowały wyselekcjonowane gru-

py (np. pacjentów jednego oddziału szpitalnego), a jako takie nie mogą być uogólniane. Podjęcie systematycznych i szeroko zakrojonych badań w tym zakresie jest niewątpliwie pilną potrzebą. Zasadna więc wydaje się potrzeba oceny jakości życia wśród chorych z terenu Podkarpacia).

- **jakościowej i ilościowej analizy odżywiania się dzieci i młodzieży szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w województwie podkarpackim.** Okres dojrzewania jest znaczącym okresem dla rozwoju biopsychospołecznego człowieka. Wśród wielu czynników mających wpływ na rozwój fizyczny, a pośrednio na rozwój psychospołeczny jest styl życia, którego przejawem jest m.in. sposób odżywiania. Z uwagi na wiele aspektów życia codziennego młodzieży – obowiązek szkolny, zajęcia dodatkowe, realizowanie zainteresowań – sposób odżywiania jest bardzo istotny. Z jednej strony warunkuje on prawidłowy rozwój młodego człowieka, z drugiej – wskazuje stan odżywienia organizmu. Jest on wykładnikiem m.in. stylu życia rodziny, w tym zwyczajów żywieniowych, uwarunkowanych jej statusem materialnym, wykształceniem rodziców, miejscem zamieszkania, możliwością rodziny i wieloma innymi. Analiza piśmiennictwa wskazuje na zróżnicowanie zwyczajów żywieniowych wśród młodzieży zamieszkującej różne rejony Polski. W województwie podkarpackim dotychczas nie były prowadzone badania obejmujące dużą populację w zakresie zwyczajów żywieniowych. Przedmiotem niniejszych badań jest szczegółowa analiza ilościowa i jakościowa odżywiania się młodzieży województwa podkarpackiego. Będzie ona stanowić podstawę do planowania ukierunkowanej edukacji żywieniowej wśród młodzieży i jej rodziny.
- **historii pielęgniarstwa w województwie podkarpackim.** Jednym z ważnych atrybutów rozwoju pielęgniarstwa w Polsce jak i na Podkarpaciu jest jego historia. Polska historia pielęgniarstwa wpisuje się w historię Europy i świata. Początki rozwoju pielęgniarstwa, głównie zakonnego, w znaczeniu świadczenia pomocy czy usługi kształtowały się w latach 370–1931. Historia zawodu kształtuje także symbolikę i tradycję zawodu pielęgniarki. Dlatego na każdym poziomie badania historyczne są istotne, ponieważ stanowią bazę kształtowania się roli zawodowej pielęgniarki.
- **wdrożenia w system ochrony zdrowia województwa podkarpackiego Międzynarodowej Klasyfikacji Praktyki Pielęgniarskiej (International Classification for Nursing Practice (ICNP® wersja polska).** Założenie Centrum Badań i Rozwoju ICNP pozwoli na wprowadzenie ujednoliconej terminologii pielęgniarstwa, która umożliwi pielęgniarkom na Podkarpaciu prowadzenie systematycznej dokumentacji ich pracy z klientami, rodzinami i społecznościami poprzez zastosowanie standardowych opisów diagnoz, interwencji i wyników pielęgniarstwa. Ważnym elementem projektu będzie współpraca z osobami mającymi wpływ na informatyzację szpitali oraz katalogowanie świadczeń zdrowotnych.

WSPÓŁPRACA Z UNIWERSYTETEM W KOSZYCACH

W dniach 24–25 lutego br. przebywał w Uniwersytecie Rzeszowskim prof. Leonard Siegfried, dziekan Wydziału Medycznego Uniwersytetu P.J. Šafárika w Koszycach. Wcześniej, w październiku ub.r., w Koszycach gościli dwaj nasi dziekani: prof. dr hab. Andrzej Kwolek, dziekan Wydziału Medycznego i dr hab. prof. UR Mieczysław Radochoński, dziekan Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego. Oba uniwersytety łączy wieloletnia umowa o współpracy naukowej i dydaktycznej.

W Rzeszowie prof. L. Siegfried spotkał się z prof. Stanisławem Uliaszem, rektorem UR, z którym rozmawiał m.in. o możliwości realizacji międzynarodowego programu badawczego dotyczącego rehabilitacji pacjentów po udarze mózgu. Źródłem finansowania może być fundusz wyszehradzki.

Prof. L. Siegfried zwiedził także Wydział Medyczny UR oraz Kliniczny Oddział Rehabilitacji w Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie.



Rektor UR w towarzystwie prof. L. Siegfrieda i dziekana M. Radochońskiego

Foto: Ewa Krzyżanowska

Adam Kulczycki

NASI ZA GRANICAMI KRAJU

(Spotkanie u socjologów)

24 lutego br. w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego gościł Mariusz Grudzień, dyrektor „Dому Polonii” w Rzeszowie i wiceprezes Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Tematem spotkania była sytuacja Polaków na Ukrainie, Białorusi, Litwie, Kazachstanie, Bukowinie (Rumunia) i Słowacji oraz działalność Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

W spotkaniu wzięli udział pracownicy naukowcy Instytutu Socjologii, członkowie Rzeszowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz studenci. W imieniu władz Uniwersytetu Rzeszowskiego zaproszonego gościa powitał **prof. dr hab. Aleksander Bobko**, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą. Natomiast **prof. dr hab. Marian Malikowski**, dyrektor Instytutu Socjologii UR, wręczył dyrektorowi Mariuszowi Grudniowi wydane ostatnio przez Wydawnictwo UR publikacje naukowe pracowników i doktorantów Instytutu Socjologii poświęcone stosunkom polsko-ukraińskim i Polakom na Ukrainie. Z kolei dyrektor Mariusz Grudzień przekazał dla Instytutu Socjologii UR periodyki poświęcone działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Umacnianie więzi z Ojczyzną

Dyrektor Mariusz Grudzień, omawiając działalność Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, zauważył, że jest to organizacja pozarządowa działająca pod patronatem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Została powołana w 1990 roku, z inicjatywy marszałka Senatu RP pierwszej kadencji prof. Andrzeja Stelmachowskiego, który od chwili powstania „Wspólnoty Polskiej” do maja 2008 nieprzerwanie pełnił funkcję jej prezesa, a następnie został Prezesem Honorowym Stowarzyszenia. Wśród założycieli i członków Stowarzyszenia jest wielu luminarzy polskiego życia publicznego – senatorów i posłów,

działaczy niepodległościowych, hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego, prawosławnego i ewangelickiego, wybitnych naukowców z rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na czele, lekarzy, dziennikarzy, prawników, przedsiębiorców. Uzgodnieniu programu, a także wzajemnemu poznaniu i omówieniu wszystkich aspektów



W imieniu władz Uniwersytetu Rzeszowskiego zaproszonego gościa powitał prof. dr hab. Aleksander Bobko, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą UR.

współpracy służyły wielkie zjazdy, zorganizowane przez Stowarzyszenie: w 1990 roku Spotkanie Polonii Wschodu i Zachodu w Rzymie pod auspicjami ówczesnego Ojca Świętego Jana Pawła II oraz trzy Zjazdy Polonii i Polaków z Zagranicy: Kraków 1992 r., Warszawa – Pułtusk – Kraków – Częstochowa 2001 r. oraz Warszawa 2007 r.

Celem Stowarzyszenia jest zespolenie wysiłków w umacnianiu więzi Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą z Ojczyzną, jej językiem i kulturą oraz niesienie pomocy w zaspokajaniu różnorodnych potrzeb rodaków rozsianych po świecie – mówił podczas spotkania w UR dyrektor Mariusz Grudzień. – W codziennej pracy, z upływem lat, rozszerza się nieustannie zakres zadań Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, dyktowany potrzebami Polonii. Zarząd Krajowy, 24 Oddziały i 5 Domów Polonii w większych miastach Polski współpracują ze wszystkimi organizacjami polonijnymi i środowiskami zawodowymi w dziedzinie oświaty, nauki, kultury, sportu i turystyki. Organizują m.in. warsztaty i staże zawodowe, kursy języka i kultury polskiej, kursy metodyczne dla nauczycieli języka polskiego, szkoły letnie języka i kultury. W ramach akcji letniej Stowarzyszenia z wypoczynku w Polsce corocznie korzysta ok. 4 tysięcy dzieci i młodzieży przybywających na kolonie, obozy, warsztaty, plenery itp. Dzieci i młodzież gości my również w „zielonych klasach”, funkcjonujących w ciągu roku szkolnego. „Wspólnota Polska” w ramach współpracy ze szkołami polonijnymi na całym świecie dostarcza też podręczniki i pomoce dydaktyczne, dzięki dotacji Senatu RP wyposaża i buduje szkoły na Wschodzie, m.in. na Litwie – Wilno, na Białorusi – Grodno i Wołkowysk, na Łotwie – Rzekne i Ukrainie – Gródek Podolski, Mościska i Strzelczyska. Od kilku lat jest kontynuowany, zainicjowany przez Stowarzyszenie, program szkół partnerskich, łączący szkoły na Wschodzie ze szkołami na Zachodzie i w kraju.

Wśród inwestycji Stowarzyszenia za wschodnią granicą są też

Domy Polskie – w Grodnie, Baranowiczach, Lidzie, Mohylewie i Szczuczynie na Białorusi, w Nowym Sołóncu na Bukowinie rumuńskiej, w Żytomierzu na Ukrainie oraz Dom Polski w Wilnie. W Ameryce Południowej wybudowano Domy Polskie w Campo do Tenente i Guarani das Missoes oraz Polonijne Centrum Kultury w Aquia Branca i Dom Młodzieży w Rio de Janeiro w Brazylii.



Prof. dr hab. Marian Malikowski, dyrektor Instytutu Socjologii UR, wręczył dyrektorowi Mariuszowi Grudniowi wydane ostatnio przez Wydawnictwo UR publikacje naukowe pracowników i doktorantów Instytutu Socjologii, poświęcone stosunkom polsko-ukraińskim i Polakom na Ukrainie.

Udzielając szerokiej pomocy w odradzaniu polskości na Wschodzie oraz nawiązując nowe kontakty z polskimi skupiskami i tworzącymi się organizacjami, Stowarzyszenie angażuje się m.in. w pomoc Polakom w Kazachstanie, także repatriantom, którzy osiedli już w Polsce.

Organizowanie imprez polonijnych

Stowarzyszenie jest organizatorem popularnych wśród Polonii festiwali, m. in. Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie i Światowego Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie, cyklicznego zlotu młodzieży polonijnej – „Orle Gniazdo”, a także imprez sportowych, jak Polonijne Igrzyska Sportowe (letnie i zimowe). Cyklicznie organizowane jest Forum Oświaty Polonijnej, służące wymianie doświadczeń nauczycieli polskich pracujących w różnych środowiskach polonijnych i polskich poza granicami kraju.

Bardzo ważnym przedsięwzięciem realizowanym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Kancelarię Senatu RP jest Polonijne Centrum Kształcenia Choreograficzno-Etnograficznego w Rzeszowie – zauważył dyrektor Mariusz Grudzień. – Prowadzi ono 4-letnie Polonijne Studium Choreograficzne dla instruktorów – choreografów oraz kandydatów na instruktorów polonijnych zespołów folklorystycznych. Studium organizowane i w całości finansowane jest przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Kancelarię Senatu RP.

W Galeriach „Wspólnoty Polskiej” – w Warszawie i Krakowie – a także w salach wystawowych pozostałych Domów Polonii i Oddziałów Stowarzyszenie organizuje wystawy artystów polonijnych. Wspomaga też wyjazdy twórców i zespołów krajowych do środowisk polonijnych, przygotowuje imprezy specjalistyczne i pobyty w Polsce zgodnie z zapotrzebowaniem organizacji polonijnych. Prezentacji osiągnięć artystów polskich ze Wschodu służą organizowane jesienią w Warszawie Dni Kultury Kresów.

Sytuacja Polaków na Wschodzie

Sporo uwagi w swoim wystąpieniu dyrektor Mariusz Grudzień poświęcił sytuacji Polaków na Ukrainie, Białorusi, Litwie, Kazachstanie, Bukowinie (Rumunia) i Słowacji.

Mówiąc o Polakach na Litwie zauważył, że działa tam prężnie Związek Polaków. Jest on jedną z najliczniejszych i najbardziej aktywnych organizacji w tym kraju. Zrzesza około 11 tys. osób, ma 15 oddziałów i ponad 200 kół, a jego głównym celem jest ciągła walka o prawa polskiej mniejszości na Litwie. Efektem prężnie działającej organizacji jest obecność Polaków we władzach samorządowych. ZPL w wyborach popiera Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. Tak też było w ostatnich wyborach samorządowych, w których Akcja Wyborcza Polaków na Litwie odniosła ogromny sukces. W rejonach wileńskim i soleckim Polacy zachowali stanowiska partii rządzącej, gdzie będą mieli zdecydowaną większość.

Mimo swych przedstawicieli w samorządach, Polacy na Litwie czują się dyskryminowani przez władze centralne. Litewskie ustawodawstwo nie pozwala m.in. na nazewnictwo ulic w dwóch językach: litewskim i polskim.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja Polaków na Białorusi, gdzie działają dwa Związki Polaków na Białorusi: jeden podporządkowany reżimowi Łukaszenki, a drugi niezależny, będący pod ciągłym prężeniem służb specjalnych i policji. Działacze tego ostatniego za swoją działalność często trafiają do aresztu.

Natomiast Polacy na Ukrainie rozsiani są od Mościsk, Czerniowców i Lwowa po Kijów, Charków i Odesę. Według danych Państwowego Komitetu Statystyki (z 2001 roku) na Ukrainie

mieszka 147,9 tys. Polaków, z czego 3,8 tys. w Autonomicznej Republice Krym. Poprzedni spis przeprowadzono w 1989 r., gdy Ukraina była jeszcze częścią ZSRR. Do polskości przyznało się wówczas 218 tys. obywateli radzieckiej Ukrainy. Obecny wynik oznacza więc spadek o 34,2 proc. (tabela). Najliczniejszą organizacją jest Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie. Działają tam prężnie polskie szkoły i Domy Polonii. Niestety, Polacy na Ukrainie nie mają swoich przedstawicieli w lokalnych samorządach.

Zmiany w liczebności ludności polskiej na Ukrainie w okresie 1989–2001 (źródło: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”)

Lp.	Obwody	Liczba ludności polskiej (w tys.)		Zmiany liczby ludności polskiej 1989–2001	
		1989 r.	2001 r.	w tys.	w%
1.	Żytomierski	69,4	49	-20,4	-29,3
2.	Chmielnicki	37,6	23	-13,7	-37,3
3.	Lwowski	26,9	18,9	-8	-29,7
4.	m. Kijów	10,4	6,9	-3,5	-33,6
5.	Tarnopolski	6,7	3,8	-2,9	-43,2
6.	Winnicki	8,4	3,7	-4,7	-55,9
7.	Iwanofrankowski	3,4	2,8	-0,6	-17,6
8.	Rowieński	3	2	-1	-33,3
	Pozostałe obwody	54,3	34	-20,3	-37,3
	Ogółem	219,2	144,1	-75,1	-34,2

Nieco odmienna jest sytuacja Polaków na rumuńskiej Bukowinie i na Słowacji. Liczbę Polaków mieszkających w Rumunii ocenia się na 5–10 tys. osób. Najwięcej jest ich na Bukowinie, w północno-wschodniej części kraju, przy granicy z Ukrainą. Są też rodacy mieszkający w innych regionach Rumunii – np. w Bukareszcie, Konstancji, Jassach. Obecnie na Bukowinie i w Bukareszcie prężnie działają Domy Polskie, które są organizatorem polskiego życia kulturalnego w Rumunii.

Najbardziej nieznaną wspólnotą Polaków jest ta mieszkająca na Słowacji. Jest ona niewielka liczebnie i bardzo rozproszona. Jest to grupa figurująca w danych spisowych, z reguły jako ludność polska. Jej rzeczywista liczebność przez same środowiska polonijne określana jest na ok. 5 tys. Natomiast analiza ruchu ludności w latach 1950–2001, wg ewidencji bieżącej wskazuje na 12 tys. Polonię słowacką tworzą przede wszystkim osoby z nowszej emigracji (zwłaszcza z lat 1974–1985), głównie z głębi Polski, zamieszkałe w miastach, zatrudnione w fabrykach, choć są też górale mieszkający przy granicy z Polską na Spiszu i Orawie. Inicjatywami słowackiej Polonii, ludzi prawie wyłącznie urodzonych, wychowanych i wykształconych w Polsce są m.in.: organizacja pn. Klub Polski oraz miesięcznik „Monitor Polonijny”.

Spotkanie w Instytucie Socjologii pozwoliło bliżej poznać działalność Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Pozwoli ukierunkować przyszłe badania socjologiczne studentów i doktorantów na tematykę działalności różnorodnych organizacji polskich i funkcjonowanie wspólnot polskich rozsianych po byłych krajach ZSRR oraz Rumunii i Słowacji.

Fot. Adam Kulczycki

Adam Kulczycki

STOSUNKI POLSKO-UKRAIŃSKIE W UJĘCIU PROFESORA MALIKOWSKIEGO

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego ukazała się publikacja autorstwa prof. dra hab. **Mariana Malikowskiego** zatytułowana „Wybrane problemy stosunków polsko-ukraińskich”. Autor, dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego we wprowadzeniu do przedstawianej publikacji zaznacza, że jest ona zbiorem dość luźnych studiów na tematy polsko-ukraińskie, zwłaszcza na temat polityki historycznej polskich władz i związanych z nimi elit opiniotwórczych. Część artykułów była już opublikowana, inne powstały niedawno. Zamieszczone w książce teksty powstały w różnym czasie i w odmiennych okolicznościach (konferencje, rocznice ważnych wydarzeń, zamówienie określonych środowisk itp.).

Drugą bardzo ważną uwagą, jaką czyni autor we wprowadzeniu dotyczy autorstwa poszczególnych tekstów: „(...) nie wszystkie jej części są wyłącznie mojego autorstwa, choć byłem ich inicjatorem, kontrolerem i korektorem, a tylko w pewnej mierze wykonawcą. Moi współpracownicy to magistranci i doktoranci: Bogusław Ślęzyk i Agata Kotowska, którym w tym miejscu pragnę złożyć serdeczne podziękowanie za współpracę. Mgr B. Ślęzyk z Przemyśla dotarł swoimi kanałami do bezcennych źródeł na temat konfliktu o przemyski Karmel, zgromadził i opracował dużo interesujących, niekiedy wprost unikatowych dokumentów na te tematy. Mgr A. Kotowska zgromadziła sporo różnych materiałów prasowych na temat pomarańczowej rewolucji oraz konferencji polsko-ukraińskich” – pisze we wprowadzeniu prof. Malikowski.

W dziesięciu rozdziałach autor wtajemnicza Czytelnika w bardzo trudne kwestie dotyczące bilateralnych stosunków ze wschodnim sąsiadem. W pierwszym rozdziale prof. Malikowski zwraca uwagę na rodzenie się nowych form współpracy polsko-ukraińskiej w rejonach przygranicznych. Drugi rozdział poświęcony jest stosunkom polsko-ukraińskim w województwie przemyskim w latach 1990–1995, a trzeci trudnym problemom, pytaniom i rocznicom bolesnych wydarzeń historycznych z okresu II wojny światowej. Autor porusza tutaj m.in. sprawę ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na ludności polskiej na Wołyniu i Kresach Wschodnich. Z kolei w czwartym rozdziale autor omawia problematykę świadomości historycznej, jako źródła współczesnych konfliktów polsko-ukraińskich. Piąty rozdział poświęcony jest strategiom i taktynom, jakie stosowane są w kontaktach polsko-ukraińskich, w zakresie ujmowania historii wzajemnych stosunków. W szóstym rozdziale autor oce-

nia wybory prezydenckie na Ukrainie w 2004 roku w świetle wybranych tytułów polskiej prasy. Z kolei w siódmym rozdziale prof. Malikowski analizuje ważniejsze polsko-ukraińskie konferencje naukowe (1991–2007) w zakresie historii, politologii i socjologii. Natomiast ósmy rozdział poświęcony jest głównym podmiotom stosunków polsko-ukraińskich i relacjom pomiędzy nimi. W dwóch ostatnich rozdziałach autor publikacji zajmuje się prognozą i możliwymi scenariuszami stosunków polsko-ukraińskich po wejściu Polski do Unii Europejskiej oraz nieefektywnością i dysfunkcjami polityki historycznej elit po-okrągłostołowych III RP wobec Ukrainy i Ukraińców. Książka ubogacona jest bardzo starannie dobraną i bogatą bibliografią, która może pokierować zainteresowanych do poszerzenia tematyki.

Publikacja prof. Malikowskiego jest krytycznym i bardzo odważnym głosem w toczącej się dyskusji o kształcie i kierunkach współczesnych relacji polsko-ukraińskich. Ostatni rozdział ukazuje tematykę polskiej polityki historycznej w stosunku do Ukrainy i Ukraińców, zwracając uwagę na jej różne dysfunkcje. Autor „Wybranych problemów stosunków polsko-ukraińskich” pragnie skłonić Czytelników do pewnej refleksji na te tematy.

Trudną kwestią są wyjaśnienia zdarzeń ze wspólnej historii, niebezpieczną tendencją jest negowanie pewnych faktów historycznych ze strony ukraińskiej. Bez odrzucenia tej nierozsądnej i wiodącej na historyczne manowce drogi nie ma co liczyć na szybkie przełamanie stereotypów i wyrwanie się z zakłętą kręgów nienawiści, wzajemnych fobii i lęków pielęgnowanych latami. Droga do pojednania polsko-ukraińskiego wiedzie przez bramę, której na imię jest „prawda historyczna”, a kluczem powinien być uczciwy i rzetelny rachunek sumienia, szczere wyznanie krzywd i przyznanie się do winy ze strony oprawców. Tymczasem, jak zauważa prof. Malikowski, pojednania nie chcą po pierwsze sami sprawcy rzezi na Polakach kresowych, bo jak ma wyglądać pojednanie, kiedy ludzie spod znaku OUN-UPA nie przyznają się do zbrodni (zob. s. 241). Nieporozumieniem jest też mówienie o pojednaniu obydwu narodów. Polacy i Ukraińcy, jako narody, nie walczyły ze sobą w czasie II wojny światowej. Mało kto mówi, że sporo Ukraińców walczyło, ale po innej stronie barykady niż OUN-UPA, a niemało z nich ginęło za niepodporządkowanie się tej formacji, a i część za to, że udzielała pomocy Polakom, o czym oficjalne czynniki zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce milczą (zob. s. 243).

Zrównanie katów i ofiar spotykamy w przemówieniach polskich i ukraińskich prezydentów i polityków wygłaszanych z okazji tragicznych rocznic, czy podczas uroczystości poświęcenia pomników je upamiętniających. Przykładem daleko idącego zakłamywania historii i ustępstw ze strony polskich elit politycznych jest jednobrzmiące, kompromisowe „Oświadczenie w 60. rocznicę tragedii wołyńskiej” przyjęte przez parlamenty Polski i Ukrainy 9 lipca 2003 r. Zarówno podczas „spektaklu pojednania w Porycku”, który był sztuczną, a więc nieefektywną uroczystością, jak i w tekście wspólnej uchwały parlamentu RP i Ukrainy nie nazwano rzeczy po imieniu: nie padło słowo ludobójstwo ani też OUN-UPA. Można śmiało powtórzyć za R. Ziemkiewiczem, że był to jeden wielki bełkot (zob. 237–238). Jak słusznie zauważa M. Malikowski, „zamiast wyraźnie nazwać po imieniu formacje zbrodnicze użyto określenia <<Ukraińcy>> lub <<zbrojne formacje ukraińskie>>, co przerzuca winę na cały ukraiński naród, podobnie też czynią to kościoły chrześcijańskie obydwu obrządków na Ukrainie, które w dodatku nie mówią ani słowa o bezpośrednim czy pośrednim udziale duchowieństwa, tak prawosławnego jak i greckokatolickiego w tych zbrodniach” (s. 238).

Zdaniem M. Malikowskiego, stosunki polsko-ukraińskie „na szczeblu narodów-społeczeństw obu krajów nie są dobre, w niektórych sprawach są one wręcz patologiczne, a niektórzy określają je nawet jako paranoidalne. Pookrągłostołowe elity władzy III RP w tym aspekcie przeważnie nie okazały się reprezentantami interesów Polaków, w imieniu których rządziły i rządzą nadal. Ich działania nie były zgodne z interesem tych Ukraińców, którzy chcą budować rzeczywistą demokrację na Ukrainie i utrzymywać dobrosąsiedzkie stosunki z Polakami” (s. 231).

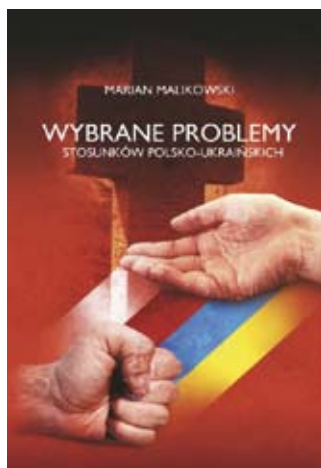
Po rewolucji pomarańczowej stosunki między naszymi krajami, pod względem politycznym zapowiadały się na więcej niż poprawne, jednak pod zasłoną poprawności politycznej wciąż kryje się wiele spraw niepozwalających ułożyć korzystnie wzajemnych kontaktów. Wynika to ze źle prowadzonej polityki wobec Ukrainy przez rządy PiS i PO. „Deklarowane cele nie zostały osiągnięte, a mało tego, skutki tej polityki są niekiedy nawet dokładnie odwrotne do tych deklarowanych zamierzeń: stosunki te generalnie się pogorszyły, przynajmniej na szczeblu stosunków pomiędzy obydwoma narodami. Dzisiaj jest bowiem „dalej niż bliżej” do pojednania w prawdzie, o ile jest ono w ogóle potrzebne. Skutki polityki elit w III RP w tej kwestii były najwyraźniej widoczne w czasie obchodów rocznicy wołyńskiej (czemu tylko „wołyńskiej”?) na Ukrainie, a mianowicie – szerzenie się fałszywej dziś już wersji wydarzeń nie tylko na zachodnich obszarach współczesnej Ukrainy, ale i położonych coraz dalej na wschód. Po II wojnie, a zwłaszcza po 1991 r. umocniły się na zachodnich obszarach siły skrajnie nacjonalistyczne (szowinistyczne), nie bez mniej lub bardziej świadomej pomocy władz politycznych i elit polskich i ukraińskich. W bloku prezydenta W. Juszczuki

„Nasza Ukraina”, do której należą takie m.in. partie jak: KUN, UNA-UNSO, Nacjonalno-Socjalistyczna Partia i inne tego typu widać coraz wyraźniej ewolucję w tym kierunku. Polityka elit III RP oraz związanych z nimi znacznej części polskich historyków, przy milczeniu innych dała broń do ręki tym właśnie siłom na Ukrainie. Nawet ci z polityków ukraińskich, którzy jeszcze nie tak dawno uderzali mocno w siły OUN-owskie, widząc jakie było od początku stanowisko elit rządowych i medialnych III RP oraz części polskich „dworskich” historyków, przeszli na stronę sił skrajnie nacjonalistycznych, jak np. L. Krawczuk, D. Pawłyczko, M. Riabczuk, J. Dracz, a nawet i L. Kuczma, którzy kiedyś łagodził różne antypolskie „pomruki” nacjonalistów ukraińskich, a po 2003 roku się nawet niekiedy do nich przyłączał” (s. 234–235).

Słusznie zauważa prof. Malikowski, że obecna polska polityka historyczna w stosunku do Ukrainy i Ukraińców jest zarówno niekorzystna dla interesów Polski, jak też w dalszej perspektywie dla Ukrainy. „Uczciwi Ukraińcy mogą kiedyś powiedzieć: <<Wy Polacy, a zwłaszcza polskie władze, poprzez pewne działania i zaniechanie innych działań utrudnialiście nam potępić zło, nie podejmując niektórych działań, ułatwiliście drogę do kłamstw pewnym siłom na Ukrainie, których nie popieramy, a utrudnialiście przez to drogę tym, które chcą do prawdy docierać>>” (s. 11).

Publikacja prof. Malikowskiego porusza kwestie, które należą do tematów trudnych, które są rzadko podejmowane z różnych powodów. Jednym z nich jest ten z gatunku poprawności politycznej. Wiele badaczy nie chce go podejmować, gdyż – zmierzając do prawdy – może narazić się politycznie. Prof. Malikowski nie unika trudnych i niewygodnych tematów dla władz III RP, a tym samym nie popiera konformizmu politycznego naukowców.

Dowodzą tego zawarte w publikacji tezy krytykujące działania i punktujące zaniechania określonych działań przez rząd III RP. Przemawiają one za nieefektywnością polityki władz III RP i elit pookrągłostołowych w stosunku do Ukrainy i Ukraińców. Publikacja jest tym bardziej cenna, gdyż jej autor jest historykiem i socjologiem. Upoważnia go to do interdyscyplinarnego spojrzenia na przedstawioną kwestię, co jest wyjątkowo cenne i bardzo potrzebne w toczącej się dyskusji o kształcie i kierunkach współczesnych relacji polsko-ukraińskich. Na uwagę zasługuje fakt, że naukowym recenzentem publikacji jest prof. dr hab. Bogumił Grott z Krakowa, znany nie tylko w Polsce znawca problematyki stosunków polsko-ukraińskich. Jest on autorem i redaktorem naukowym kilkunastu prac i opracowań dotyczących ukraińskiego nacjonalizmu OUN-UPA i relacji polsko-ukraińskich.



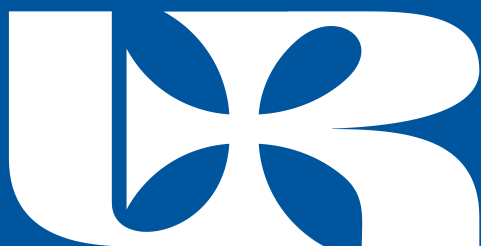
Malikowski Marian, *Wybrane problemy stosunków polsko-ukraińskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, ss. 276.

10 lat Uniwersytetu Rzeszowskiego

Krzysztof Kubala

KONKURSY I ZAMÓWIENIA

Rozmowa z dr. hab. prof. UR Wiesławem Grzegorzczakiem – twórcą logo Uniwersytetu



Już dziesięć lat towarzyszy naszej uczelni znak graficzny, który został wybrany w drodze otwartego konkursu, związanego z powstaniem Uniwersytetu. Komisja konkursowa nie miała wątpliwości, zarówno logo, jak i godło oraz sztandar najlepiej zaprojektował **Wiesław Grzegorzczak**.

– *Jakie były okoliczności powstania naszego znaku graficznego?*

– Jeśli dobrze pamiętam, zostały ogłoszone dwa konkursy: jeden na logo, drugi na sztandar i godło. Wziąłem udział w obu tych konkursach i moje projekty zyskały uznanie jury.

– *Jak zaprojektować znak, który odniesie sukces i stanie się rozpoznawalny?*

– Na początku trzeba dogłębnie przeanalizować treść zlecenia albo konkursu (są to dwa najczęstsze powody przystąpienia do pracy nad znakiem graficznym). W każdym z tych przypadków trzeba się jak najdokładniej zapoznać ze sferą, w której znak ma funkcjonować. W przypadku naszego logo nie było to trudne, bo byłem już pracownikiem WSP i jak wszyscy czekałem na powstanie UR. Nie musiałem się zapoznawać ani z samą uczelnią, ani np. z historią mojego rodzinnego miasta, w którym ona

funkcjonowała, bo to wszystko było częścią mojego życia i dobrze się w tych tematach orientowałem. Na ogół jednak przygotowanie polega na studiowaniu książek, surfowaniu po Internecie, poszukiwaniu informacji o instytucji, którą przyszły znak będzie reprezentować.

Następny etap polega na wzięciu do ręki ołówka i kartki – i rysowaniu. Czasem są to nawet setki szkiców, które w końcu muszą doprowadzić do zadowalającego rezultatu. Owo szkicowanie nie powinno być tylko mechaniczną czynnością, równocześnie trzeba intensywnie myśleć i używać wyobraźni, szukać skojarzeń. Dzięki temu przelewaniu myśli na papier nie przepadnie żadna ciekawa idea, a z drugiej strony taki szkic pokazuje czy pomysł uda się zmaterializować w postaci prawidłowego znaku graficznego. Ciągłe porównywanie, modyfikowanie poszczególnych szkiców pozwala na znalezienie tego jednego, właściwego, oryginalnego i estetycznego kształtu, który autor może uznać za zadowalający. Należy też oczywiście pamiętać, że zdanie autora nie jest najważniejsze. Decydująca jest akceptacja logo przez zleceniodawcę. Albo opinia jury, jeśli to konkurs.

Wreszcie ostatni etap projektowania, wcale niełatwy: przeniesienie wstępnej, szkicowej wersji do odpowiedniego programu komputerowego i precyzyjne opracowanie w takiej formie, która pozwoli bez przeszkód stosować znak na wszystkich polach. Dziś jest to zresztą jedyny sposób oddania gotowego znaku graficznego; nie można sobie obecnie wyobrazić projektowania znaków graficznych bez użycia komputera, ale też komputer jest tylko narzędziem i nie może zastąpić myślenia.

Bardzo ważne jest również późniejsze stosowanie obowiązującego znaku graficznego zgodnie z zaleceniami, ze swego rodzaju instrukcją, którą autor przekazuje zamawiającemu. Instrukcja taka przyjmuje nieraz pokaźne rozmiary – jest to tzw. księga znaku. Konsekwencja w prawidłowym stosowaniu znaku jest nawet ważniejsza od samej jego jakości. Jest lepiej gdy znak graficzny – nawet słabszy – używany jest zgodnie ze wskazaniem projektanta, w stałej kolorystyce, w stałych proporcjach itd., niż gdyby nawet najlepszy znak za każdym razem stosowany był inaczej.

– *Które z osiągnięć konkursowych w pracy twórczej ceni Pan Profesor najbardziej?*

— Może zacznę od ostatniego: ubiegłorocznego wyróżnienia dla logo Podkarpackiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, organizacji wspierającej środowisko artystyczne naszego województwa. Na międzynarodowym konkursie i przeglądzie znaków graficznych WOLDA, organizowanym w Mediolanie, znak ten został uznany za najlepszy znak graficzny z Polski. Do sukcesów zaliczyłbym także zwycięstwa w konkursach, dzięki którym moje prace były i są z powodzeniem stosowane i rozpoznawane nie tylko w skali lokalnej. Pierwszy był konkurs na logo Bielska-Białej. Znak, który wówczas zaprojektowałem, jest do dziś, obok herbów, oficjalnym symbolem miasta.



Drugi w kolejności był konkurs na nasz znak – Uniwersytetu Rzeszowskiego. Myślę, że i on jest już dobrze kojarzony z uczelnią i znany nie tylko w naszym regionie.

Trzeci taki konkurs był związany z 25-leciem „Solidarności”. Logo stworzone na tę rocznicę towarzyszyło jej ogólnopolskim obchodom w 2005 roku.

— *Jak się czuje młody profesor Wydziału Sztuki, który zapisał się na trwałe w historii UR, dzięki autorstwu jego wszystkich atrybutów graficznych?*

— Nie czuję się już młodo, a dziesiąta rocznica znaku naszej uczelni najlepiej świadczy o upływie czasu. Ale znaki graficzne, przynajmniej niektóre, mają szansę przetrwać i służyć bardzo długo. To daje autorowi satysfakcję.

— *Czy są jakieś wskazówki dla początkujących twórców, by mogli tworzyć powszechnie zapamiętywane znaki graficzne?*

— Właściwie ogólne wskazówki już przedstawiłem. Zgłębić temat, wziąć szkielet i intensywnie myśleć, co chcemy osiągnąć, rysować. W praktyce, nie jest to takie proste. Jest dużo reguł, których trzeba przestrzegać, dużo ograniczeń, a obok kreatywności należy się wykazać dyscypliną i precyzją. Dlatego naszych studentów na Wydziale Sztuki, na kierunku grafika, w Pracowni Znaków Graficznych i we wszystkich pozostałych pracowniach również, przez kilka lat uczymy takich sposobów myślenia i projektowania, żeby powstawały dobre znaki graficzne.

— *Bardzo dziękuję za rozmowę, życzę wielu udanych projektów i tego, by znaki graficzne, zaprojektowane przez Pana były traktowane z odpowiednią atencją, na jaką zasługują.*

STUDENCI POLITOLOGII W SEJMIE



W dniu 24 lutego trzydziestoosobowa grupa członków Koła Naukowego Politologów Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła wizytę studyjną w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Studenci poznali historię polskiego parlamentaryzmu od XV wieku aż po czasy współczesne, spotkali się z kilkoma politykami, a także obserwowali debatę sejmową nt. sytuacji na Białorusi. Członkowie Koła Naukowego byli w Warszawie na zaproszenie posła z Podkarpacia – **Tomasza Kamińskiego**.



Foto: Krzysztof Żarna

HABILITACJA DR ALICJI UNGEHEUER-GOŁĄB

27 stycznia 2011 r. dr Alicja Ungeheuer-Gołąb otrzymała stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa nadany przez Radę Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Dr hab. Alicja Ungeheuer-Gołąb – adiunkt w Instytucie Pedagogiki, kierownik Pracowni Dydaktyk Szczegółowych Uniwersytetu Rzeszowskiego, poetka, pisarka i choreograf, jest absolwentką Wydziału Społeczno-Pedagogicznego byłej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Od 1988 r. pracowała na stanowisku stażystki, asystentki, a po obronie rozprawy doktorskiej – adiunkta.

W kręgu zainteresowań badawczych dr hab. A. Ungeheuer-Gołąb można wyróżnić kilka zagadnień naukowych: badania nad literaturą dziecięcą (głównie dla dzieci do 12 roku życia), widzianą w szerokiej perspektywie jej związków z pedagogiką, psychologią, antropologią kultury; obcowanie dziecka ze sztuką, zwłaszcza literaturą, teatrem i tańcem; problematyka przekładu intersemiotycznego; literacka edukacja małego dziecka; ekspresja dziecka i odbiór literatury przez małe dziecko; terapeutyczne funkcje literatury dziecięcej. Ponadto jest twórczynią metody ekspresywnego wykonania utworów poetyckich. Prowadzi warsztaty z zakresu biblioterapii i pracy z utworem literackim, z elementami teatralizacji, dramy i ekspresji ciała. W tle jej badań literaturoznawczych zawsze pozostaje dziecko jako odbiorca (wirtualny lub rzeczywisty), dlatego częste są w jej pracach odniesienia do nauk pedagogicznych.

W 1998 r. Alicja Ungeheuer-Gołąb na Wydziale Humanistycznym Akademii Pedagogicznej w Krakowie obroniła rozprawę doktorską nt. *Odbiór poezji dla najmłodszych/formy ekspresji*, napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. Alicji Baluch. Recenzentami pracy byli: prof. dr hab. Gertruda Skotnicka i prof. dr hab. Józef Zbigniew Białek. Wyniki swoich badań przedstawiła w pracy zwartej pt. *Poezja dzieciństwa, czyli droga ku wrażliwości*, wydanej przez Wydawnictwo WSP w Rzeszowie w 1999 r.



Okres po doktoracie, podczas którego prowadziła eksperymentalne warsztaty pracy z tekstem poetyckim, zaowocował nacheileniem dociekań w kierunku roli utworu poetyckiego w wychowaniu estetycznym małego dziecka. Refleksje i wyniki badań przedstawiła w książce *Tekst poetycki w edukacji estetycznej dziecka* (Rzeszów 2007).

Alicja Ungeheuer-Gołąb jest redaktorką zbiorowego tomu artykułów, które przedstawiają problemy literatury dziecięcej w kontekście różnych dziedzin, pt. *W pobliżu literatury dziecięcej* (Rzeszów 2008). W 2009 r. opublikowała rozprawę pt. *Wzorce ruchowe utworów dla dzieci. O literaturze dziecięcej jako wędrówce, walcu, tajemnicy, bezpiecznym miejscu i zabawie*.

Obok pracy naukowej zajmuje się twórczością literacką. Píše utwory liryczne (publikowane w czasopiśmie: „Prometej”, „Fraza”, „Akant”), wydała dwa tomiki poetyckie (*Dotknięcia*, Rzeszów 1997; *Kęsy życia*, Rzeszów 2004). Wybrane wiersze liryczne ze zbiorów *Dotknięcia* i *Kęsy życia* były tłumaczone na język czeski i ukazały się w pismach literackich: „Akord”, „Pruhledy”, *Rád*.

Kilka wierszy otrzymało nagrodę specjalną w Konkursie Poetyckim o Liść Dębu w Płocku w 2001 r. Dr hab. A. Ungeheuer-Gołąb pisze

także utwory dla dzieci (drobne utwory liryczne i prozatorskie publikowane w czasopiśmie „Miś” i „Kapitan Muzyczka”, bajka dla najmłodszych *Przygody Języka spod Jabłoni* jest w druku). W krakowskim Wydawnictwie Skrzat wydała powieść dla dzieci młodszych *O Taję, Jasiu i Rowerku* (Kraków 2009) oraz tomik poetycki dla dzieci *Dookoła Ciebie* (Kraków 2010). W latach 1999–2003 była redaktorem literackim ogólnopolskiego czasopisma dla dzieci „Kapitan Muzyczka”. W chwili obecnej społecznie współredaguje dodatek dla dzieci do regionalnego pisma „Nasz Dom – Rzeszów” pt. „Pluszak”. Jest autorką tekstów piosenek dla dzieci (między innymi dla Teatru Lalkowego „Maska” w Rzeszowie), tekstów do suit tanecznych dla Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Resovia Saltans”, działającego przy Uniwersytecie Rzeszowskim oraz tekstów piosenek o tematyce żeglarskiej dla popularnego w Polsce zespołu szantowego „Klang”, z którym wydała kasety i dwie płyty kompaktowe. W dorobku posiada kilka nagród za teksty piosenek.

W okresie pracy zawodowej była członkiem komitetów organizacyjnych dziesięciu konferencji naukowych, w tym w latach 2002–2005 pełniła funkcję sekretarza trzech międzynarodowych konferencji naukowych organizowanych przez ówczesny Zakład Dydaktyki Językowej, w którym pracowała. W 2010 r. była sekretarzem i pomysłodawcą konferencji naukowej nt. „Noosfera literacka. O literaturze jako wspomaganie rozwoju dziecka”, organizowanej wraz z Katedrą Literatury dla Dzieci i Młodzieży Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Od 2006 r. jest opiekunką Koła Naukowego Animatorów Kultury (obecnie Animatorów Kultury Literackiej Dzieci), członkiem Towarzystwa Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania przez Sztukę – InSEA, członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Badań nad Literaturą Dziecięcą – IRSCL, członkiem polskiej sekcji Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych – IBBY.

Krzysztof Kubala

DR ANETA PRZEPIÓRA

Aneta Przepióra w 1994 roku zdała egzamin maturalny w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Rzeszowie (klasa o profilu biologiczno-chemicznym). Po maturze, jako mieszkanka Rzeszowa, rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej (1995–2000) na Wydziale Pedagogicznym, w Instytucie Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego. W 2000 roku zakończyła studia pracą magisterską: *Nowoczesne formy ćwiczeń muzyczno-ruchowych wśród studentów rzeszowskich uczelni*. Promotorem pracy była dr Maria Kołodziej.

W czasie studiów w ramach sekcji AZS prowadziła zajęcia z aerobiku. Po ukończeniu studiów odbyła staż w Małej Akademii Ruchu w Rzeszowie, pracując jako nauczyciel wychowania fizycznego i instruktor fitness. Podjęła też pracę w Instytucie Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego WSP, prowadząc zajęcia z przedmiotów: gimnastyka przy muzyce oraz ćwiczenia muzyczno-ruchowe. W 2001 roku została zatrudniona na stanowisku asystenta w Instytucie Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego (2001–2005), a od powołania Wydziału Wychowania Fizycznego pracuje w Katedrze Sportu, w Zakładzie Gimnastyki i Ćwiczeń Muzyczno-Ruchowych.

Przewód doktorski otwarła w czerwcu 2006 roku, w Akademii Wychowania Fizycznego im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Promotorem pracy: *Aktywność fizyczna studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego mierzona International Physical Activity Questionnaire na początku i po roku studiów* był prof. dr hab. Lech Jaczynowski.

Obrona doktorska odbyła się 23 listopada 2010 roku.

Dr Aneta Przepióra jest instruktorem fitness, prezerentem i szkoleniowcem w zakresie fitness. Ukończyła również studia podyplomowe i kursy w zakresie swojej specjalności, m.in.: instruktor rekreacji ruchowej w specjalności fitness – nowoczesne formy gimnastyki (ZG TKKF – Warszawa – Gorzów Wielkopolski); APF instruktor ISFS (Inka Szymanski Fitness School – Warszawa); instruktor Aerobiku (Akademia Ruchu Tańca i Mody – Warszawa);



instruktor step aerobiku (AEROFIT – Olsztyn); instruktor II stopnia z dziedziny tańca (tańce polskie – „Resovia Saltans”) oraz instruktor pływania i lekkoatletyki.

Współpracuje z placówkami i ośrodkami doskonalenia i doradztwa nauczycieli oraz jest autorem programów szkoleniowych, w oparciu o które prowadziła warsztaty z zakresu praktycznej realizacji form fitness na lekcjach wychowania fizycznego (w liczbie 15), szkolenia (9), kursy instruktorskie (11) oraz konwencje fitness, propagujące idee fitness (13). Jest opiekunem Sekcji Aerobiku Sportowego i Fitness KU AZS UR, a także współpomysłodawcą i autorką regulaminu i sędzią głównym organizowanej przez Podkarpacki Szkolny Związek Sportowy w Rzeszowie „Gimnazjady” i „Licealiady” w Aerobiku. Współpracuje, jako prezerent na ogólnopolskich i międzynarodowych konwencjach fitness.

Dr Aneta Przepióra współpracuje także stale ze szkołą fitness – Inka Szymanski Fitness School w Warszawie i bierze od wielu lat czynny udział w wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konwencjach i warsztatach metodycznych fitness (Inka Szymańska Fitness School – ISFS, Euro Fitness School, Reebok University Poland, Open Mind Heath & Fitness Idea, Międzyna-

rodowa Akademia Fitness & Aerobik – IFAA, Eu4ya, Nike Poland, AEROFIT Centrum Edukacji Fitness, Indoor Cycling Education TOMA-HAWK); Międzynarodowe Warsztaty i Biennale Tańca Współczesnego (Polski Teatr Tańca – Ballet Poznański); Europejskie Spotkania Taneczne „Egurrola Dance Studio”).

W naszym województwie współpracuje z placówkami i ośrodkami doskonalenia i doradztwa nauczycieli (Centrum Szkolenia i Doradztwa Nauczycieli „PRO-FUTURO”, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli, Podkarpacki Oddział Doskonalenia Nauczycieli – Rzeszów, Czudec i Tarnobrzeg) prowadząc szkolenia i warsztaty metodyczne dla nauczycieli wychowania fizycznego.

Prowadzi kursy kwalifikacyjne na licencję instruktora rekreacji ruchowej w specjalności aerobik i fitness – nowoczesne formy gimnastyki (Aerobik – PCEN w Rzeszowie oddział w Przemyślu (2004), w Rzeszowie (2004–05) oraz fitness – Centrum Szkolenia i Doradztwa Nauczycieli „PRO-FUTURO” (VI edycja w latach 2004–2010).

W 2011 roku rozpoczęła współpracę, jako prezerent i szkoleniowiec fitness z Inka Szymanski Fitness School (opracowanie systemu treningowego – Force Attack Training). Jako prezerent fitness brała czynny udział w 4 ogólnopolskich i 2 międzynarodowych konwencjach fitness oraz 1 konferencji naukowej, gdzie prowadziła lekcje pokazowe i warsztaty z zakresu fitness. Sędziuje „Gimnazjadę” i „Licealiadę” w Aerobiku (sędzia główny), Podkarpacki Wojewódzki SZS, Międzyszkolne Przeglądy Zespołów Cheer Leader’s, Mistrzostwa Formacji Tanecznych (Gimnazjum nr 7 w Rzeszowie).

Współpracowała też z Zespołem Form Nowoczesnych „Impet” (choreografia 2005) oraz z sekcją Akrobatyki Sportowej Stal Polimarky Rzeszów.

Jej hobby to fitness i taniec – obszerne dziedziny, intensywnie się rozwijające, a równocześnie niezwiązane z pracą zawodową. Pracę łączą bowiem z pasją.

Franciszek Kozaczuk

25 LAT RESOCJALIZACJI W UNIwersYTECIE RZESZOWSKIM



W dniach 4–6 maja br. odbędzie się 11 z kolei cykliczna międzynarodowa konferencja naukowa organizowana wspólnie przez Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Rzeszowie. Przypada ona w 25 rocznicę uruchomienia na kierunku pedagogika specjalności **pedagogika resocjalizacyjna**.

Po raz pierwszy pedagogika resocjalizacyjna zaczęła funkcjonować w 1986 roku dzięki staraniom kilku osób, a w szczególności dzięki życzliwości ówczesnego rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej prof. dra hab. Józefa Lipca. Wtedy jedyną osobą z niezbędnymi kwalifikacjami pedagogicznymi był dr **Franciszek Kozaczuk**, który doktoryzował się w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, a promotorem jego pracy był inicjator i twórca tej dyscypliny w Polsce prof. dr hab. Stanisław Jedlewski. Niezbędnego wsparcia kadrowego udzielili nam wówczas: prof. dr hab. Feliks Prusak, doc. dr hab. Zbigniew Sobolewski, doc. dr hab. Mieczysław Rudnik i dr Jan Świtka.

W drugim roku funkcjonowania pedagogiki resocjalizacyjnej (9–11 maja 1988 r.) odbyła się – zorganizowana wspólnie z Rzeszowskim Klubem Penitencjarnym przy Okręgowym Zarządzie Zakładów Karnych w Rzeszowie – pierwsza ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Zapobieganie demoralizacji nieletnich”. W obradach udział wzięli przedstawiciele kilku ośrodków akademickich w kraju, zajmujący się zagadnieniami prawa, kryminologii i pedagogiki resocjalizacyjnej. Do ówczesnej WSP przyjechali m.in.: Bronisław Urban, Mieczysław Rudnik, Marek Konopczyński, Lesław Pytka, Irena Pospiszyl, Ewa Żabczyńska, Czesław Kosakowski, Krystyna Ostrowska, Marian Kalinowski, Marian Lipka, Zbigniew Sobolewski.

Dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania tej subdyscypliny pedagogicznej niezbędne było nawiązanie kontaktów i współpracy z takimi instytucjami, jak: kuratorium oświaty, policyjna izba dziecka, pogotowie opiekuńcze, schronisko dla nieletnich, zakład poprawczy i zakład karny, w których to studenci mogliby odbywać praktyki i ewentualnie znaleźć zatrudnienie. Szczególną rolę odegrała i nadal odgrywa współpraca z Okręgowym Inspektoratem Służby Więziennej w Rzeszowie. Dzięki niej studenci pedagogiki resocjalizacyjnej mogą odbywać praktyki w więzieniach woj. podkarpackiego, pisać prace magisterskie na podstawie badań przeprowadzonych wśród osadzonych, a po ukończeniu studiów znaleźć tam zatrudnienie.

W ślad za studiami stacjonarnymi rozpoczęto rekrutację na studia niestacjonarne. Kierowane one były przede wszystkim do wychowawców penitencjarnych, policjantów, celników, funkcjonariuszy straży granicznej i kuratorów sądowych. Dla części z nich ukończenie tego typu studiów otwierało drogę do awansu zawodowego, lepszego stanowiska i wynagrodzenia, przyczyniało się do stabilizacji zawodowej.

Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, funkcjonujący w ramach Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego od 12 lat prowadzi studia podyplomowe z zakresu: *resocjalizacji i terapii pedagogicznej, resocjalizacji i socjoterapii, profilaktyki społecznej*

i resocjalizacji, głównie przy pomocy własnej kadry Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z tej formy podnoszenia i uzupełniania kwalifikacji zawodowych korzystają przede wszystkim: nauczyciele, policjanci, kuratorzy sądowi, wychowawcy placówek profilaktycznych i resocjalizacyjnych, np.: ze schronisk dla nieletnich, zakładów wychowawczych i poprawczych oraz zakładów karnych.

Zainteresowanie studiami z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej (studiami stacjonarnymi i niestacjonarnymi) jest stosunkowo duże, o czym świadczy liczba kandydatów na jedno miejsce w okresie rekrutacji. Oscyluje ona w granicach 6–10 kandydatów na jedno miejsce. Ukończenie studiów tego rodzaju daje absolwentom bardzo szerokie możliwości zatrudnienia zarówno w placówkach MEN, np.: pedagog szkolny, pedagog w poradni psychologiczno-pedagogicznej, w policji, w placówkach resortu Ministerstwa Sprawiedliwości, np.: w sądach jako kurator, wychowawca w schroniskach dla nieletnich, w zakładach poprawczych, w zakładach karnych. Od 1987 roku pod kierunkiem pracowników Instytutu Pedagogiki ponad 1000 studentów napisało prace magisterskie z zakresu profilaktyki społecznej i resocjalizacji.

W Instytucie Pedagogiki UR działa bardzo prężnie studencka sekcja penitencjarna prowadzona przez dr **Monikę Badowską-Hodyr**. Studenci systematycznie wyjeżdżają na obozy penitencjarne. Dotychczas byli w Nowym Łupkowie w Bieszczadach i we Włodawie (woj. lubelskie). W trakcie 7–10 -dniowego pobytu mają okazję nie tylko poznać funkcjonowanie jednostek penitencjarnych, pracę wychowawców, ale również odbyć część praktyk czy też z dużym pożytkiem wykonać badania do pracy licencjackiej lub magister-

skiej. Bezpośredni kontakt z funkcjonariuszami służby więziennej oraz z osadzonymi przybliża obraz trudnej pracy psychokorekcyjnej i readaptacyjnej w warunkach izolacji więziennej.

Obecnie Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji liczy 7 osób – 1 profesor i 7 doktorów. Zainteresowania pracowników koncentrują się wokół zagadnień z zakresu profilaktyki społecznej, patologii społecznej, resocjalizacji nieletnich i dorosłych, a także pracy socjalnej. Dzielą się oni wynikami swoich badań na organizowanych cyklicznie w Ośrodku Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanie konferencjach naukowych. Początkowo miały one charakter ogólnokrajowy, a następnie (od 2003 roku) już międzynarodowy. Do wspólnej organizacji przedsięwzięcia obok OISW w Rzeszowie włączył się Centralny Zarząd Służby Więziennej, a zwłaszcza Biuro Penitencjarne. W 2003 r. przedstawiciele różnych ośrodków akademickich debatowali nad problemami resocjalizacji instytucjonalnej i skutecznością oddziaływań korekcyjnych. Do Olszany przyjechali wówczas penitencjaryści z Irlandii, Estonii, Mołdawii, Słowacji, Węgier, Ukrainy, Izraela. I przyjeżdżają co roku, by podzielić się swoimi doświadczeniami w zakresie resocjalizacji skazanych różnego typu, np.: uzależnionych od alkoholu i narkotyków, multi-recydywistów, więźniów niebezpiecznych czy też popełniających przestępstwa z przyczyn socjalnych.

Przed penitencjarystką i pedagogiką resocjalizacyjną pojawiają się nowe wyzwania związane z opracowaniem skutecznej strategii resocjalizacji skazanych nowej generacji, określanych jako trudnych, czy niepodatnych na oddziaływania psychokorekcyjne. Należą do nich więźniowie powiązani ze zorganizowaną przestępczo-





cią: płatni mordercy, szefowie gangów, żołnierze i specjaliści mafii, sprawcy przemytu i kradzieży luksusowych aut, handlarze bronią i żywym towarem, czerpaniem korzyści z nierządu, oszuści i hakerzy, fałszerze dokumentów, osoby parające się nielegalną produkcją i przemytem alkoholu oraz narkotyków, a także sprawcy przestępstw komputerowych i podatkowych wymierzonych w interes skarbu państwa, pranie „brudnych pieniędzy”, sprawcy nadużyć gospodarczo-finansowych. Więźniowie nowego typu są na ogół odporni na zabiegi resocjalizacyjne, a w przypadku przynależności do zorganizowanej przestępczości szybko powracają do recydywy.

Począwszy od 2003 r. Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji zorganizował 7 konferencji międzynarodowych związanych z następującymi zagadnieniami:

- resocjalizacja instytucjonalna,
- optymalizacja oddziaływań resocjalizacyjnych w Polsce i w niektórych krajach europejskich,

- efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych,
- prawne i socjokulturowe uwarunkowania profilaktyki społecznej i resocjalizacji,
- zagadnienia readaptacji społecznej skazanych,
- zachowania przestępcze. Przyczyny i zapobieganie,
- zachowania społecznie destruktywne. Profilaktyka i resocjalizacja.

Pracownicy zakładu opublikowali na ten temat 2 skrypty, 4 monografie i 14 prac zbiorowych. Stanowią one nie tylko pomoc dydaktyczną i metodyczną dla studentów pedagogiki, socjologii i prawa, ale są również źródłem wiedzy dla nauczycieli i wychowawców, dla kuratorów sądowych, sędziów rodzinnych i penitencjarnych, a także dla funkcjonariuszy penitencjarnych i pracowników naukowych interesujących się tą problematyką.

Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Instytutu Pedagogiki UR kontynuuje tradycje majowych międzynarodowych konferencji naukowych. Według informacji uzyskanej od dyrektora generalnego Służby Więziennej w Polsce jedynie dwie uczelnie, w tym Uniwersytet Rzeszowski, wypracowały ciekawą i pożyteczną formułę cyklicznych konferencji naukowych związanych z problematyką resocjalizacji (oddziaływań psychokorekcyjnych) w penitencjarystyce. Satysfakcjonujący jest również fakt, że dla słuchaczy studiów w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu publikacje Zakładu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UR należą do kanonu literatury obowiązkowej. Należy żywić nadzieję, że dalszy rozwój naukowy i współpraca Zakładu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji z wieloma ośrodkami naukowymi przyniesie wiele korzyści zarówno dla nauki, jak i dla własnej Alma Mater.



Monika Hippe

GORZKIE ŻALE PRZYBYWAJCIE...

Dopiero minęły święta Bożego Narodzenia, a już za pasem święta wielkanocne. Nie chciałabym rozwodzić się na temat przewagi jednych świąt nad drugimi, a raczej skupię się na tym co poprzedza Wielkanoc. Czas ten nazywamy wielkim postem. Na ogół wszyscy wiedzą co to oznacza od strony liturgicznej. Poczynając od środy popielcowej, jest to czterdziestodniowy okres przygotowania paschalnego. Chrześcijanie do obchodów Męki Pańskiej powinni przygotować się poprzez pokutę, a jednym z aspektów tego jest nabożeństwo *Gorzkich żali*. Powstanie *Gorzkich żali*, jako specyficznej formy nabożeństwa pasyjnego, wiąże się z działalnością Bractwa św. Rocha przy kościele św. Krzyża w Warszawie. Upowszechniało ono na terenie całego kraju różne formy pobożnych praktyk wśród członków Bractwa, a także wśród ludu. Opracowane przez ks. Wawrzyńca Stanisława Benika nabożeństwo drukiem zostało wydane w 1707 roku pt. „Snopek Miry z Ogrodu Getsemańskiego...”, a jego wykonanie odbyło się w pierwszą niedzielę wielkiego postu tegoż roku w kościele św. Krzyża w Warszawie. Tradycja wykonawcza została zachowana wraz z rozpowszechnianiem się tego nabożeństwa w innych regionach kraju, także wśród ludu, dzięki działalności księży misjonarzy. Nie znamy wprawdzie nazwiska autora melodii *Gorzkich żali*, niewątpliwie jednak połączył on artystyczny kunszt z prostotą, charakterystyczną dla ludowego śpiewu. Czerpiąc inspiracje z Biblii, z pewnością musiał być człowiekiem bardzo zdolnym i wykształconym. To na-

bożeństwo liczy już 300 lat. Czy jest do dziś śpiewane w swej niezmienionej formie? No i tu zaczyna się problem, istnieje bowiem spora rozbieżność między wersją *Gorzkich żali* obowiązującą w kościele, zamieszczoną w „Śpiewniku kościelnym” ks. Jana Siedleckiego a wersjami śpiewanymi w naszych parafiach. Obecne wersje śpiewnikowe opierają się na najstarszym, kompletnym zapisie nutowym zamieszczonym w „Śpiewniku kościelnym” ks. Michała Marcina Mióduszeńskiego CM z roku 1838. Dlaczego zatem istnieją takie rozbieżności w śpiewaniu *Gorzkich żali* w parafiach? Otóż popularność tego nabożeństwa w ludowej tradycji muzycznej wiąże się nie tylko z praktyką wykonawczą tych śpiewów w kościele, ale także w prywatnych domach. Ta forma była bardzo popularna w XVIII i XIX wieku, kiedy to wioski były dość odległe od kościoła parafialnego. Ten właśnie fakt, jak się przypuszcza, stał się przyczyną powstawania licznych tekstowych i muzycznych wariantów. Narzuca się zatem pytanie: czy należy „na siłę” wprowadzać jednolitą melodię w nabożeństwie *Gorzkich żali*? A może lepiej z tym się pogodzić, że każda parafia ma swoją tradycyjną melodię i wielowiekowe naleciałości. Spór muzykologów na ten temat będzie trwał, a muzyczne życie, zwłaszcza małych parafii, będzie się toczyło swoim nurtem.



KS. JAN SIEDECKI

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY

WYDANIE XXXV
zmienione i powiększonePRACA ZBIOROWA
Redaktor
KS. WENDELIN ŚWIERCZEK CM

WYDAWNICTWO ŚW. KRZYŻA W OPOLU

MARZEC-KWIECIEŃ 2011

Marzena Grzebyk

„TUTAJ SĄ MOJE KORZENIE”...

CZYLI O RZESZOWIE W POEZJI SŁÓW KILKA

Rzeszów w poezji to antologia, której ukazanie się jest rezultatem wieczoru poetyckiego zorganizowanego przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie. Dziewiętnastego marca 2010 r. zgromadzili się tam rzeszowscy (w przeważającej większości) poeci, w których twórczości pojawia się miasto nad Wisłokiem. W zbiorze „Tutaj są moje korzenie...” znalazło się siedemdziesiąt sześć wierszy trzydziściorga ośmiorga poetek i poetów. Tak samo jak różnorodna jest tematyka poszczególnych utworów, zróżnicowane są postacie autorów – znaleźć tu można przedstawicieli młodego pokolenia (Anna Błachowicz-Wolny, Piotr Durak czy Ewa Wojtaszek), a także nieco starszych, posiadających już pewien dorobek poetycki (m.in. Jerzy J. Fąfara, Jacek Napiórkowski, Stanisław Dłuski, Janusz Pasterski), po nestorów lirycznej twórczości (Wiesław Kulikowski, Wiesław Zieliński). Obok siebie są obecni, wedle terminologii Franciszka Kotuli, „ptoki, krzoki i pnioki”, jak i osoby, które Rzeszów znają z jednorazowych spotkań, albo miasto opuścili wiele lat temu. Warto też zauważyć, że antologia ta obejmuje utwory, które powstały w ostatnich dwudziestu latach i ma w tle podobne przedsięwzięcia: antologię Hanny Krupińskiej-Lyp, *Wiersze o Rzeszowie* czy *Szepty rzeszowskich piwnic* – zbiór ułożony przez Marka Czarnotę i Janusza Pasterskiego.

W trakcie lektury bardzo szybko daje się zaobserwować, że Rzeszów jest miastem wyjątkowym, autorzy i autorki zaprezentowanych wierszy odnaleźli w nim zarówno rzeczy, miejsca i osoby już zapomniane, jak i te, które nie bywają zauważane, bo są z nami na co dzień. Antologia zawiera utwory o różnej tematyce: niektóre wspominają ludzi, którzy byli z Rzeszowem związani (m.in. Józefa Szajnę, przewoźnika Nitkę, Wandę Siemaszkową, Franciszka Kotulę), inne traktują o rzeszowskich ulicach (znaleźć można wspomnienia o ul. Bernardyńskiej, 3 Maja, Hetmańskiej, Grunwaldzkiej czy Cichej), jeszcze inne przywołują ważne dla rzeszowian miejsca (cmentarze, podziemna trasa turystyczna, pałac Łubomirskich, most Zamkowy). Nie brakuje także wierszy o Wisłoku, rzece, która tuli

*głupca, w poszumie
szukającego pocieszenia*
(J. Napiórkowski, *Bagier na Wisłoku*).

W ogóle Rzeszów okazuje się miastem bardzo romantycznym, tutaj

*Przystanęła
noc
na Moście Zamkowym
i
rozwiesiła
swoją
srebrzystą płaszc*
(N. Opic, *Na Moście Zamkowym*),

*tutaj cisza przysiada
na ławeczce pod kasztanami*

(N. Opic, *Pod kasztanami*),

tutaj
*jest to magiczne
miejsce na ziemi*
(C. Depa, *Miejsce*).

W jednym z wierszy podkarpacka stolica nazwana zostaje „Szajnatown”, co jest dowodem tego, jak bardzo Józef Szajna zapadł w pamięć rzeszowian. Nieustannie kojarzy się on ze „splątanim teatrem uczuć, wyzwoloną wyobraźnią, oblaskawionymi lękami” (R. Nachacz, *Szajnatown*).

Swe miejsce odnalazł w antologii także nieistniejący już hotel „Rzeszów”, który do niedawna dla wielu był jednym z istotnych symboli stolicy Podkarpacia. Ta

*Podniebna katakumba
Nie broni się. Umiera
Na oczach wiosny*

(R. Nachacz, *Zów*)

Niebawem, zamiast tej do niedawna jednej z charakterystycznych budowli miasta:

*Będzie tam centrum czegoś.
Nowe i błyszczące*

(J. Dehnel, *Hotel Rzeszów*)

Wszystkie zmiany w Rzeszowie nie przechodzą niezauważalne dla poezji, ta bowiem dostrzega wszystko, wspomina stare czasy z sentymentem, by potem móc powiedzieć, że:

*z bruku zniknęły konie
bryczki furmanki powozy
gdzie okiem sięgniesz
asfalt samochody POSTĘP
myślisz że jest inaczej
a ten wiatr przewracający karty
w księdze twojej historii
ciągle ten sam*

(P. Durak, *Zbieramy stare pocztówki*)

Zebrane w antologii wiersze z pewnością są pisane przez ludzi Rzeszowem zauroczonych, nie tylko rzeszowian, mających do niego sentyment lub związanych z nim wspomnieniami. Jak-



kolwiek nie ma chyba wątpliwości, że mimo wszystko nie jest to miasto w jakiś wyjątkowy sposób „magiczne”. Nie ma jednak w tym zbiorze utworów ukazujących jakieś braki czy niedostatki miasta, być może autorzy z góry założyli, że takie znaleźć się w antologii nie mogą. Ale to nieco jednostronne spojrzenie pozwala czytelnikowi odkryć na nowo już nie takie młode, bo ponad sześćsetpięćdziesięcioletnie miasto. Okazuje się, że o Rzeszowie można napisać nawet haiku (E. A. Łopuszańska, *Pięć haiku o Rzeszowie*), że jest w nim ukryta gdzieś głęboko filozofia życia. Tutaj są ludzkie korzenie, Rzeszów jest dla wielu ludzi małą ojczyzną, nie chcą oni zamienić tego miasta na żad-

ne inne, nie oddadzą go „za Rzym ani

Krym” (Regina Nachacz, *Mój Rzeszów*), tutaj chcą zostać i tutaj umrzeć. Wydana antologia jest chyba po części także cichym wołaniem do osób opuszczających to miasto oraz jeszcze bardziej do tych, którzy nie doceniają jego wartości. Jeszcze długo po przeczytaniu w uszach dźwięczą słowa:

*...Pokochajcie świat, ten, który jest obok was
zostawcie
go takim, jakim jest i cieszcie się, że do niego
należycie*

(J. Fąfara, *Pokochać świat*)

Warto na koniec podkreślić bibliofilski charakter tej publikacji, przygotowanej ze smakiem i znawstwem typografii, pięknie ozdobionej przez Grzegorza Wolańskiego, zaopatrzonej w szczególnie smaczek, jakim jest wieńczący je kolofon, ujawniający między innymi fakt, że ostateczny kształt całemu przedsięwzięciu nadał duet WOLWO, czyli Wolański i Wolski.

Rzeszów w poezji. Antologia, redakcja, wstęp, nota redakcyjna Jan Wolski, opracowanie graficzne Grzegorz Wolański, Wyd. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, Rzeszów 2010.

Zbigniew Suraj
Hubert Wojtowicz

LOKALNA AKADEMIA CISCO ROZPOCZYNĄ DZIAŁALNOŚĆ



W styczniu br. Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego podjął uchwałę w sprawie utworzenia Lokalnej Akademii Cisco (dalej zwaną Akademią) przy Katedrze Informatyki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego z siedzibą przy al. Dekerta 2 w Rzeszowie (dawny Letni Pałacyk Lubomirskich). Powołanie Akademii w Uniwersytecie Rzeszowskim było możliwe po wcześniejszym zawarciu umowy z Akademią Regionalną Cisco, działającą przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, która będzie świadczyć usługi związane z ocenianiem, monitorowaniem i audytem procesu nauczania.

Otwarcie Akademii umożliwiło Katedrze Informatyki uzyskanie uprawnień do szkolenia specjalistów technologii sieciowych Cisco, a także wpłynie znacząco na jakość prowadzenia zajęć laboratoryjnych do przedmiotów kursowych na kierunku informatyka, realizowanych na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, takich jak np.: „technologie sieciowe”, „architektura systemów komputerowych”, „technika cyfrowa” oraz zajęć na studiach podyplomowych „Administrowanie sieciami komputerowymi”.

Program **Cisco Networking Academy (CNA)** jest adresowany do studentów naszej uczelni oraz innych osób (w tym także spoza Uniwersytetu) zainteresowanych technologiami sieciowymi i chcących zdobyć certyfikat liczący się na całym świecie.

Akademia Cisco oferuje możliwość uzyskania wiedzy teoretycznej i praktycznej z dziedziny projektowania, rozwoju i utrzymywania sieci komputerowych. Absolwenci kursów są przygotowani do uzyskania pierwszego certyfikatu zawodowego Cisco – *Certified Network Associate* oraz kolejnych.

Zdobyta wiedza, poparta uzyskanym certyfikatem, stanowi przesłankę do odniesienia sukcesu w nowoczesnym środowisku gospodarki internetowej. Otwiera możliwości znalezienia satysfakcjonującej pracy i stanowi solidną podstawę przyszłej kariery zawodowej absolwentów naszej uczelni.

Program CNA dostosowany jest do nowych tendencji nauczania. W trakcie kursów i szkoleń wykorzystywane są różnorodne metody i techniki nauczania oraz kształcenia, czyli zarówno tradycyjne wykłady i zajęcia ćwiczeniowe, jak i zajęcia laboratoryjne bezpośrednio związane z rozwiązywaniem realnych problemów sieci komputerowych. Dodatkowo dostępny jest bogaty zestaw narzędzi internetowo-multimedialnych, który zachęca do samodzielnego zdobywania wiedzy w trybie tzw. e-learningu (nauczania na odległość). Program Akademii Cisco jest nieustannie zmieniany, po to, aby kursanci zdobywali wiedzę odpowiadającą aktualnemu stanowi techniki i technologii komputerowych.

Cele, zadania i szczegółowe zasady funkcjonowania Akademii utworzonej przy Katedrze Informatyki określa *Regulamin*, który będzie dostępny na stronie internetowej Katedry, w zakładce Lokalna Akademia Cisco.

Obecnie prowadzone są intensywne prace przygotowawcze do pełnego uruchomienia Akademii. Dotyczą one m.in. zorganizowania laboratorium w oparciu o specjalistyczny sprzęt, rekomendowany przez partnera handlowego Akademii Cisco oraz przeszkolenia pracowników naukowo-dydaktycznych Katedry w Akademii Regionalnej Cisco celem uzyskania uprawnień instruktorskich do prowadzenia zajęć dydaktycznych z zakresu metodyki nauczania Programu CNA.

Przewiduje się, iż pierwsze zajęcia dydaktyczne w Akademii rozpoczną się w październiku 2011 r. Informacje o zasadach i terminach rekrutacji kandydatów zostaną opublikowane w niedługim czasie na stronie Akademii.

Od 15 lutego br. funkcję koordynatora Akademii pełni **mgr inż. Hubert Wojtowicz** – pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Informatyki w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Grzegorz Ziętała
Jakub Worowski

NOWY WYMIAR WSPÓŁPRACY Z UNIWERSYTETEM W SANKT PETERSBURGU

Współpraca pomiędzy Katedrą Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego i Katedrą Komunikacji Interkulturowej Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. A.I. Hercena trwa od 1997 roku, kiedy to w Sankt Petersburgu, ówczesny rektor WSP prof. **W. Bonusiak** i rektor Uniwersytetu Hercena prof. **G. Bordowski** podpisali pierwszą umowę o współpracy. Od następnego roku, corocznie 9 studentów z Rzeszowa wyjeżdża w lutym na kurs języka rosyjskiego do Petersburga, a 9 studentów z Petersburga odbywa praktykę pedagogiczną w Rzeszowie.

Tegoroczna wymiana studencka miała historyczny wymiar ze względu na kolejny aspekt współpracy. W grudniu 2010 z in-

icjatywy dra **Grzegorza Ziętała** przy Katedrze Filologii Rosyjskiej zostało reaktywowane Koło Naukowe Rusycystów i utworzona Sekcja Rosyjskiego Języka Biznesu. Celem tego działania było zainteresowanie studentów filologii rosyjskiej językiem biznesu i badaniami naukowymi. Ustalono, że będzie podpisana umowa międzynarodowa pomiędzy organizacjami studenckimi. Korzystając z możliwości wyjazdu w ramach wymiany pomiędzy Rzeszowem i Petersburgiem w dniu 1 lutego br. prezes Koła Naukowego Rusycystów, Sekcja Rosyjskiego Języka Biznesu przy Katedrze Filologii Rosyjskiej UR **Jakub Worowski** i przewodnicząca Studenckiego Towarzystwa Naukowego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu im. Hercena w Sankt Petersburgu **Dzhamila Rashidowa** uroczystie podpisali umowę o współpracy na lata 2011–2015. Zgodnie z zapisami tego dokumentu studenci będą mieli możliwość wygłaszania referatów i publikowania ich w zbiorach naukowych wydawnictw w Petersburgu i w Rzeszowie.

Tegoroczny pobyt rzeszowskich studentów w Sankt Petersburgu był okazją do zorganizowania wspólnej sesji; pięć osób z Koła Naukowego Rusycystów wygłosiło pierwsze w życiu referaty naukowe. Artykuły te zostaną opublikowane w Rosji. Z referatami wystąpili studenci III roku filologii rosyjskiej studiów pierwszego stopnia, specjalizacja komunikacja interkulturowa w sferze biznesu: **Jakub Worowski** – *Поляки и бизнес (на примере трёх представителей польского бизнеса)*, **Magdalena Zegar** – *Польские популярные бренды в торговой отрасли*, **Joanna Krzemińska** – *Польская деловая корреспонденция*, **Korsynia Kuc** – *Англицизмы в польском языке XXI века (терминосферы: экономика, торговля, финансы и банковское дело)*, **Anna Oleniacz** – *Образ поколения Колумбов в польской литературе*. Wystąpienia spotkały się z dużym zainteresowaniem, a godne odnotowania jest to, że wygłosiły je osoby, które uczą się języka rosyjskiego zaledwie 2,5 roku.



Podpisanie umowy o współpracy studenckich kół naukowych

Podczas pobytu grupy rosyjskiej w Rzeszowie odbędzie się II wspólna konferencja naukowa, podczas której będą także referaty opiekuna grupy, doc. Tamary Matveevoj i 4 studentek z Uniwersytetu im. Hercena.

Kolejnym elementem współpracy i efektem podpisanej umowy będzie udział rzeszowskich studentów w organizowanej we wrześniu br. XIV Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Rusycystyka i Współczesność”, która odbędzie się w Sankt Petersburgu, a jej współorganizatorem jest Katedra Filologii Rosyjskiej UR. Wówczas zostanie utworzona po raz pierwszy sekcja dla studentów i będą oni mieli możliwość wystąpienia z referatami, a później zamieszczenia publikacji w zbiorze artykułów. Udział studentów w tej prestiżowej konferencji naukowej będzie możliwy dzięki nawiązaniu współpracy Koła Rusycystów z Instytutem Polskim w Sankt Petersburgu. Siódmego lutego br. w Konsulacie Generalnym RP w Sankt Petersburgu odbyło się spotkanie rzeszowskiej delegacji z dyrektorem Instytutu Polskiego – **Cezarym Karpińskim**. Instytut Polski, jak stwierdził jego dyrektor, będzie wspierać finansowo naszą wymianę, a pierwszym tego rezultatem będzie udział 6 studentów naszego Koła w konferencji w Petersburgu.

Wyjazd członków naszego Koła Naukowego w tym roku był wyjątkowy i będzie przynosić owoce przez wiele lat. Dotychczas studenci brali udział w zajęciach dydaktycznych w Sankt Petersburgu oraz zwiedzali najważniejsze zabytki miasta. Od tego roku mają możliwość występować z referatami naukowymi i brać udział we wspólnych konferencjach. W ciągu 2 miesięcy działalności Sekcji Rosyjskiego Języka Biznesu odbyły się 2 wspólne,

międzynarodowe konferencje studenckie, podczas których ogłoszono 10 referatów, podpisano umowę międzynarodową i nawiązano współpracę z Instytutem Polskim.

Wystąpienia studentów:



Korsynii Kuc



Magdaleny Zegar



Joanny Krzemińskiej



Anny Oleniacz



Jakuba Worowskiego



Członkowie Koła Naukowego Rusycystów w Carskim Siole pod Sankt Petersburgiem

Bożena Jaskowska

Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa jako narzędzie promowania dorobku naukowego kadry akademickiej UR



Rozwój Internetu i technologii informatycznych w zasadniczy sposób zmienia obecny kształt komunikacji naukowej i upowszechniania wiedzy, a także wpływa na sposoby realizowania procesów dydaktycznych. Dostęp do wartościowych materiałów naukowych w wersji on-line, upowszechnianie własnego dorobku naukowego szerokim rzeszom odbiorców, możliwość korzystania z elektronicznych wersji materiałów dydaktycznych i edukacyjnych to niewątpliwie ogromne zalety Internetu przyczyniające się do ogólnego rozwoju nauki i wiedzy. Jednym z celów działającej do kilku lat Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej www.pbc.rzeszow.pl jest właśnie promowanie osiągnięć naukowych środowiska akademickiego oraz wspieranie w nowoczesny sposób dydaktyki na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa (PBC) jest projektem tworzenia cyfrowych zasobów piśmiennictwa i kultury regionu zainicjowanym przez Bibliotekę Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie. Porozumienie o współpracy obu instytucji w zakresie współtworzenia PBC podpisano 17 lipca 2007 r. W kwietniu 2008 r. do Porozumienia przystąpiła Biblioteka Główna Politechniki Rzeszowskiej, a w listopadzie 2008 r. grono bibliotek współtworzących PBC powiększyła Biblioteka Akademicka Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Członkowie konsorcjum działają „ponad podziałami” w realizacji czterech nadrzędnych celów:

- utrwalenia w formie cyfrowej i udostępniania w Internecie cennych zbiorów bibliotecznych, z uwzględnieniem dorobku piśmienniczego województwa podkarpackiego,
- scalania na wspólnej platformie zasobu cyfrowego kopii ory-

ginalnych zbiorów rozproszonych w regionie,

- ochrony i archiwizacji zbiorów poprzez ograniczenie konieczności sięgania do oryginałów,
- promowanie piśmiennictwa naukowego, społecznego i kulturowego regionu Podkarpacia.

Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa jest jednym z kilkunastu podobnych projektów realizowanych przez różne biblioteki w kraju. Wszystkie one zrzeszone są w Federacji Bibliotek Cyfrowych, którą obecnie tworzą 63 biblioteki cyfrowe (regionalne i instytucjonalne). Wszystkie zasoby bibliotek zrzeszonych w FBC liczą obecnie ponad 570 tys. publikacji i są stale powiększane i urozmaicane. Co ważne, z platformy FBC pod adresem <http://fbc.pionier.net.pl> można je równocześnie przeglądać i czytać. FBC współpracuje z innymi dużymi projektami mającymi na celu udostępnianie w sieci cyfrowych wersji publikacji – m. in. z biblioteką cyfrową UE Europeana.eu, a także z VifaOst oraz Dart-Europe, co sprawia że również regionalne zasoby Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej są promowane i rozpowszechniane na wiele sposobów.

Zasoby PBC, które obecnie liczą ponad 4600 publikacji (z czego ponad połowa to dzieła wprowadzone przez Bibliotekę UR) udostępniane są w czterech kolekcjach:

- Dziedzictwo narodowe
- Materiały dydaktyczne
- Regionalia
- Prace doktorskie

Do najcenniejszych zasobów PBC należą m. in. zdigitalizowane sprawozdania szkół galicyjskich, czasopisma i regionalna prasa codzienna, ciekawe dokumenty życia społecznego, pocztówki z widokami przedwojennego Rzeszowa i innych miast województwa oraz nieliczne prace naukowe i dydaktyczne. Miesięcznie PBC odwiedzana jest średnio przez ponad 18 tys. internautów, w 2010 r. użytkownicy PBC wygenerowali ponad 3,5 mln odsłon.

Open Access – otwarty dostęp do wiedzy

Open Access to trend we współczesnej komunikacji naukowej, którego podstawą jest koncepcja wiedzy i kultury jako dóbr wspólnych. W praktyce Open Access oznacza wolny, powszechny, trwały i natychmiastowy dostęp dla każdego do cyfrowych form zapisu danych i treści naukowych oraz edukacyjnych.

Idea Open Access, tj. „otwierania” zasobów naukowych realizowana jest w dwóch modelach:

- publikowanie artykułów w otwartych i powszechnie dostępnych czasopismach naukowych – tzw. Złota Droga OA (Directory of Open Access Journals www.doaj.org rejestruje obecnie 6248 czasopism)
- archiwizacja dokumentów w otwartych repozytoriach naukowych i bibliotekach cyfrowych – tzw. Zielona Droga OA

Istnieje wiele argumentów przemawiających za publikowaniem dorobku naukowego w ramach ruchu Open Access. Podkreśla się, że wzrasta dostępność materiałów (nawet 3-krotnie), możliwy jest wcześniejszy dostęp do tekstów naukowych, a także ułatwione wyszukiwanie informacji naukowej. Nie do przecenienia jest promocja współpracy międzynarodowej i nowe możliwości interdyscyplinarnych przedsięwzięć naukowych, a także archiwizacja publikacji. Jedną z ważniejszych zalet publikowania w Open Access jest jednak wyższa cytowalność. Badania dowodzą, że w przypadku niektórych dziedzin wiedzy liczba cytowań danej pracy bądź autora publikującego w Open Access wzrasta nawet o kilkaset procent. Jak podaje Marek Nahotko, powołując się na światowe badania, w przypadku nauk informatycznych wzrost cytowań wynosi 336%, w zakresie astrofizyki 100%, w naukach matematycznych 91%, a filozoficznych 45%. Więcej o idei Open Access i inicjatywach „otwierania” wiedzy w Polsce przeczytać można na portalu otwartanauka.pl.

PBC a Open Access

Jednym z celów Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej jest upowszechnianie dorobku naukowego kadry akademickiej UR, a także stworzenie funkcjonalnej platformy wspierającej procesy edukacyjne i dostarczającej studentom potrzebne materiały dydaktyczne.

Co Biblioteka UR oferuje autorom – pracownikom UR zainteresowanym publikowaniem swych dzieł (książek, czasopism uczelnianych) w Podkarpackiej Bibliotece Cyfrowej? Przede wszystkim: archiwizację pliku na serwerach PBC oraz

opis formalny i rzeczowy w standardzie Dublin Core, dzięki czemu publikacja będzie widoczna dla Google i wyszukiwana za pośrednictwem tej najpopularniejszej na świecie wyszukiwarki internetowej. Jeśli autor nie dysponuje wersją cyfrową dokumentu, Pracownia Digitalizacyjna BUR wykona również profesjonalne skany wraz z obróbką cyfrową. Możliwe jest też zabezpieczenie przed kopiowaniem, drukowaniem i pobieraniem publikacji na dysk użytkownika końcowego.

Rozpowszechnianie publikacji na platformie PBC odbywać się musi zgodnie z polskim prawem i zapisami Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wg art. 67 Ustawy (Dz U 1994, nr 24,

poz. 83, tekst jednolity: Dz U 2006, nr 90, poz. 631) twórca może „udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania”. Podpisanie tzw. Licencji z Uniwersytetem Rzeszowskim reprezentowanym przez dyrektora Biblioteki UR dr Bożenę Jaskowską jest warunkiem opublikowania dzieła w Podkarpackiej Bibliotece Cyfrowej. Podpisując licencję autor upoważnia Bibliotekę UR do korzystania z autorskich praw majątkowych do danego utworu na następujących polach eksploatacji: zwielokrotniania, przechowywania i archiwizowania utworu w formie elektronicznej w zasobach cyfrowych BUR oraz rozpowszechniania utworu on-line w zasobach cyfrowych BUR wchodzących w skład Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej. Udzielenie licencji jest nieodpłatne, licencja ma charakter niewyłączny i zostaje udzielona na czas nieoznaczony oraz na terytorium całego świata.

Biblioteka UR gorąco zachęca kadrę naukową Uniwersytetu Rzeszowskiego do upowszechniania swych dzieł na platformie PBC. Korzyści z dzielenia się swym dorobkiem z internautami z całego świata są nie do przecenienia: większa grupa odbiorców, wzrost cytowań, możliwość nawiązania międzynarodowych kontaktów, promocja nazwiska oraz macierzystej Uczelni – naprawdę warto włączyć się do światowego ruchu Open Access. I nie pozostawać w tyle.

Szczegółowych informacji dotyczących upowszechniania dorobku naukowego za pośrednictwem PBC udziela dyrektor Biblioteki UR dr Bożena Jaskowska
bjasko@univ.rzeszow.pl,
tel. 17 872 13 70.



Beata Blahaczek

UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH ZNAJĄ KULTURĘ ANTYKU

3 marca 2011 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego spotkali się finaliści Podkarpackiego Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Kulturze Antycznej *Non scholae, sed vitae discimus*. Już po raz drugi zorganizowany został przez VI Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie oraz Zakład Historii Starożytnej i Orientalistyki Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego pod Honorowym Patronatem rektora UR prof. dra hab. **Stanisława Uliasa**, Dyrektora Zespołu Szkół nr 1 w Rzeszowie **Tadeusza Bajdy** oraz Podkarpackiego Kuratora Oświaty **Jacka Wojtasa**.



Konkurs ten ma charakter interdyscyplinarny i przeznaczony jest dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z województwa podkarpackiego, wykazujących szczególne zainteresowanie kulturą antyczną. Od początku cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem wśród uczniów i nauczycieli. 9 najlepszych 3-osobowych drużyn (po dwuetapowych eliminacjach) zakwalifikowało się do finału. Współzawodnictwo na tym poziomie oceniali pracownicy nauki Uniwersytetu Rzeszowskiego pod przewodnictwem prof. dra hab. **Marka Olbrychta**. Najlepszymi z najlepszych okazali się:

1. **Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 – III LO w Krośnie** (Karolina Dziadosz, Katarzyna Krzyżanowska, Gabriela Lorens; opiekun Anna Lichoń).
2. **I LO w Rzeszowie** (Joanna Dudek, Karolina Czopek, Ewelina Cwetkow; opiekun Renata Nowak).
3. **II LO w Jaśle** (Agnieszka Figlus, Ewa Machowska, Ewelina Mazur; opiekun Małgorzata Klusek).

Laureaci konkursu, obok nagród rzeczowych, otrzymają dodatkowe 20 punktów w okresie rekrutacji, jeśli wybiorą studia w Uniwersytecie Rzeszowskim na kierunkach: historia lub kulturoznawstwo.

Pomysłodawcami i koordynatorami akcji są dr **Beata Blahaczek** i mgr **Bogumiła Zielińska**, myślące już o kolejnej, trzeciej edycji, która wystartuje tuż po wakacjach.



Prof. dr hab. Barbara Kudrycka

minister nauki i szkolnictwa wyższego

LICZY SIĘ PASJA

Była wszechstronnie uzdolniona, znała kilka języków obcych, interesowała się socjologią i psychologią. Decydując o karierze zawodowej, wybrała nauki ścisłe. Studiowała w Paryżu, prowadziła pionierskie, innowacyjne badania w dziedzinie chemii i fizyki, odnosząc międzynarodowe sukcesy. Pasje naukowe potrafiła łączyć z życiem rodzinnym. Mowa o studentce kierunku zamawianego? O jednej z uczestniczek konkursu „Dziewczyny przyszłości”? Nie. **Chodzi o urodzoną w XIX stuleciu najślynniejszą w dziejach Polkę – Marię Skłodowską-Curie.**

Bardzo się cieszę, że zarówno Sejm, jak i Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjęły uchwały o ustanowieniu roku 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie. Jest to niezwykle cenna inicjatywa, która służyć będzie upowszechnianiu wiedzy o wielkich zasługach Uczzonej dla rozwoju światowej nauki. Autorka pionierskich prac w zakresie promieniotwórczości, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla, pierwsza kobieta profesor Sorbony zdobywała podstawy wykształcenia i rozpoczynała prace badawcze w Warszawie. Zdecydowała się na studia w Paryżu, ponieważ żaden uniwersytet w podzielonej między zaborców Polsce nie przyjmował kobiet. Pracowała w niewiarygodnie trudnych warunkach, dokonując przełomowych odkryć w laboratorium przerobionym ze starej szopy. Naukowy sukces zawdzięczała niezwyklej determinacji, pasji i odwadze.

Jako uznana badaczka wspierała rodzimą naukę, przyjmując w Instytucie Radowym w Paryżu polskich stypendystów oraz uczestnicząc w pracach Ligi Narodów, gdzie na forum Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej nieodmiennie pozostawała rzecznikiem spraw polskich.

Rok Marii Skłodowskiej-Curie to nie tylko okazja do przypomnienia sylwetki naszej wielkiej Uczzonej, mogącej i dziś służyć za wzór młodym adeptom naukowego poznania, lecz także czas refleksji nad uwarunkowaniami rozwoju nauki. Noblistka pokazała, że w nauce nie ma rzeczy niemożliwych. Dowiodła, że znaczenie mają nie tyle płeć, czy narodowość, co przede wszystkim intelekt, pasja i wytrwałość w dążeniu do postawionego przed sobą celu. Wielokrotnie twierdziła, że *nauka leży u podstaw każdego postępu, który ułatwia życie ludzkie*. Podkreślając konieczność łączenia badań z rozwiązaniami praktycznymi, była przykładem nowoczesnego myślenia o nauce.

Dokonywane w ciągu kilku ostatnich lat inwestycje w polską naukę, zarówno w badania, aparaturę, jak i w kadry, sprawiają, że staje się ona coraz bardziej konkurencyjna. Dzięki środkom budżetowym oraz funduszom unijnym w Polsce powstają nowoczesne, doskonale wyposażone laboratoria, których poziom już dziś nie odbiega od dobrych europejskich ośrodków. Warunki, jakie obecnie stwarzamy młodym ludziom w rodzimych laboratoriach już dziś pozwalają polskim badaczom osiągać sukcesy na miarę dwukrotnej polskiej noblistki – Marii Skłodowskiej-Curie.

Joanna Kozak

„CO CHWILĘ MĘCZY MNIE”, CZYLI O SYNDROMIE NADPÓBUDLIWOŚCI PSYCHORUCHOWEJ

Madonna, Albert Einstein, Michael Jordan, Pablo Picasso i Sylvester Stallone to tylko niektórzy z celebrytów, którzy mieli ADHD. Zespół nadpobudliwości psychoruchowej charakteryzuje się odmienną pracą mózgu, która uniemożliwia skuteczne kontrolowanie swoich zachowań, a także kontrolowanie uwagi, ruchu i emocji. Osoba z ADHD ma za mało zdolności do wewnętrznej kontroli i hamowania swojego zachowania. Reaguje szybko i bezmyślnie, często nieadekwatnie do sytuacji. Nie potrafi zatrzymać swoich odruchów i tym samym wpędza się w kłopoty. Jednak mimo posiadania zespołu nadpobudliwości psychoruchowej wymienionym osobom udało się wykorzystać swoje mocne strony, ale też objawy choroby w swoim życiu i dojść na szczyt sławy.

Dzieci nadpobudliwe psychoruchowo stanowią około 3 – 10 proc. wszystkich dzieci w młodszym wieku szkolnym. Tak powszechny problem stwarza konieczność podnoszenia kwalifikacji zarówno rodziców, jak i kadry pedagogicznej. W związku z tym Koło Naukowe „Vita Activa”, które działa na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizowało w listopadzie ub.r. wykład na temat ADHD. Prelekcję prowadziły panie: mgr **Małgorzata Cisek-Kozieł**, mgr **Katarzyna Orkisz** oraz mgr **Justyna Podgórska** – członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci z Nadpobudliwością Psychoruchową w Rzeszowie, które działa od października 2004 roku. Jego głównym celem jest pomoc dzieciom i ich rodzicom, szkolenie i propagowanie wiedzy na temat ADHD.

Zorganizowanie wykładu było pierwszym krokiem do podjęcia szerszej współpracy ze Stowarzyszeniem. Kolejnym było uczestnictwo studentów w warsztatach z zakresu „Metod pracy z Dzieckiem z ADHD”, w ramach zadania: „Możesz pomóc dziecku z ADHD”. Spotkania odbywały się w każdą sobotę listopada w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Dąbrowskiego 1/5A w Rzeszowie i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Podczas cotygodniowych wykładów zdobyliśmy między innymi informacje na temat objawów nadpobudliwości psychoruchowej, ich przyczyn oraz metod i form pracy z dziećmi dotkniętymi ADHD.

Znaczna część z uczestników warsztatów zadeklarowała swoją pomoc w ramach wolontariatu dzieciom z problemem nadpobudliwości psychoruchowej. Ich zadaniem jest wspomóc dziecko z ADHD w odrabianiu zadań domowych, pokazanie mu jak radzić sobie z objawami nadpobudliwości oraz wsparcie zarówno dla dziecka, jak i dla całej jego rodziny.

W ramach współpracy ze Stowarzyszeniem na Rzecz Dzieci z Nadpobudliwością Psychoruchową uczestniczyliśmy w zabawie zatytułowanej „Tygrysek zaprasza na zabawę mikołajkową”, zorganizowanej z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Praca z dzieckiem z ADHD nie jest łatwa, najlepiej zacząć od siebie i nauczyć się akceptacji jego odmienności i tego, że być może nigdy nie będzie idealnym dzieckiem lub uczniem, którego chciałoby się mieć w domu, lub klasie.

Ta wiedza pomoże dopasować wymagania do możliwości i uchroni wszystkich przed frustracją i niepowodzeniami. Ułatwi również przekazanie dziecku najważniejszego dla niego komunikatu – że jest kochane.

Jeśli rodzice nadpobudliwego ośmiolatka za cel pracy przyjmą, że ma on sam siadać do lekcji i codziennie o nich pamiętać, poniosą klęskę. Jeśli zaś spróbują osiągnąć tyle, że ma on sięść do lekcji po trzecim przywołaniu, o umówionej porze razem z mamą sprawdzić co jest zadane, mają jakieś szanse na sukces.

Jeśli nauczyciel tego dziecka przyjmie, że ma ono siedzieć nieruchomo przez całą lekcję, poniesie porażkę. Jeśli jednak uzna za sukces to, że dziecko nie będzie wychodziło z ławki lub wróci do niej po jednokrotnym upomnieniu, może mu to się udać.

W pracy z nadpobudliwymi dziećmi osiągnięcie sukcesów jest możliwe tylko wtedy gdy stwierdzimy, że dziecko chce, tylko nie potrafi. Oczywiście jest, że potrzebny jest większy indywidualny wkład pracy, cierpliwość, wyrozumiałość, stawianie wymagań proporcjonalnie do możliwości dziecka, a przede wszystkim okazywanie miłości i szacunku. „Tylko od nas, dorosłych zależy, czy dziecko nadpobudliwe psychoruchowo będzie tylko trudniejszym dzieckiem, czy też dzieckiem o zaburzonym rozwoju”.

Anita Kowalewska
Mirela Rakszawska

STUDENCI POJECHALI DO ZAKŁADU KARNEGO W ŁUPKOWIE

W dniach 18–20 października 2010 roku grupa studentów z Sekcji Penitencjarnej, wraz z opiekunem dr **Moniką Badowską-Hodyr** odwiedziła Zakład Karny w Łupkowie. Celem wyjazdu było poszerzenie wiedzy na temat procesu resocjalizacji instytucjonalnej w zakładzie karnym typu półotwartego, bezpośrednie zetknięcie się z praktyką penitencjarną, a także zapoznanie się z funkcjonowaniem osadzonych w warunkach izolacji więziennej.

W pierwszym dniu pobytu w Łupkowie odbyło się spotkanie z dyrektorem Zakładu Karnego mjr. **Markiem Grabkiem**, podczas którego ustalono plan dwudniowego pobytu studentów. Po zapoznaniu się z najbliższym otoczeniem i zakwaterowaniu nastąpiła wyprawa na Słowację, połączona z kolacją w godzinach wieczornych.

Dzień drugi naszego pobytu zaczął się od multimedialnej prezentacji w sali konferencyjnej zakładu. Podczas wykładu kierownictwo jednostki przekazało studentom najważniejsze informacje o zasadach funkcjonowania Zakładu Karnego w Łupkowie.

Kpt. **Henryk Antoniewicz** jako przewodnik był dla nas cennym informatorem podczas zwiedzania jednostki. Zwiedziłyśmy trzy pawilony tego zakładu oraz kaplicę z przepięknymi obrazami, wykonanymi przez jednego z osadzonych. Zobaczyłyśmy też bibliotekę, salę widzeń, izolatkę i celę przejściową, jadalnię oraz cele mieszkalne. Wychowawcy bardzo chętnie dzielili się z nami swoim doświadczeniem zawodowym.

Zakład Karny w Łupkowie ma Oddział Zewnętrzny w Moszczańcu i tam studenci spędzili drugą połowę dnia. Oddział ten posiada trzy pawilony, w tym jeden nowy, terapeutyczny, od którego zaczęłyśmy naszą wizytę. Wychowawcy pokazali nam świetlicę, sale, w których odbywają się zajęcia terapeutyczne, cele oraz kaplicę. Miałymy możliwość porozmawiać z panią psycholog, która opowiedziała nam, na czym polegają i jak wyglądają zajęcia dla osadzonych-uzależnionych.

Spotkanie podsumowujące z dyrektorem M. Grabkiem zakończyło wizytę studentów z Wydziału Pedagogiczno-Socjologicznego w Łupkowie i Moszczańcu.



BYŁYŚMY W ARESZCIE ŚLED CZYM W NISKU

26 października ub. roku studentki z Sekcji Penitencjarnej Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego zapoznały się z funkcjonowaniem Aresztu Śledczego w Nisku oraz różnymi formami pracy z kobietami odbywającymi karę pozbawienia wolności. Organizatorem wyjazdu była dr **Monika Badowska-Hodyr** – opiekun naukowy sekcji.

Ogólne informacje o areszcie w Nisku przedstawiła kpt. mgr **Simona Wójtowicz**. Grupie studentek z UR opowiedziała też o swojej pracy zawodowej. Dowiedziałyśmy się, że na terenie jednostki funkcjonuje zakład karny typu otwartego i półotwartego dla kobiet odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, dla młodocianych oraz dla recydywistek penitencjarnych. Niezwykle cenne było dla nas poznanie różnego rodzaju oddziaływań penitencjarnych, prowadzonych dla osadzonych, w szczególności kobiet uzależnionych od alkoholu. Rozmowy z osadzonymi, uczestniczkami terapii pozwoliły poznać inny wymiar problemu.

Wcześniej studentki zwiedzały zakłady karne, w których karę pozbawienia wolności odbywają mężczyźni. Poznanie specyfiki kobiecego więzienia pozwoliło na poszukiwanie cech wspólnych tych ośrodków i wskazywanie różnic. Wizyta w Nisku przekonała nas, że nie każdy zakład karny musi być szary i ponury, a ten dzień spędzony poza uczelnią wzbogacił naszą wiedzę na temat pracy ze skazanymi kobietami. Pozwolił na konfrontację teorii resocjalizacji z praktyką penitencjarną.



WIZYTA W ZAKŁADZIE KARNYM W PRZEMYŚLU

23 listopada 2010 roku członkinie Sekcji Penitencjarnej wraz z opiekunem sekcji dr **Moniką Badowską-Hodyr** odwiedziły mury jednego z najstarszych zakładów karnych w Polsce, więzienie w Przemyślu. Jednostka ta podlega Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Rzeszowie. Liczy dwa oddziały, w których zaplanowano 207 miejsc. Więzienie jest jednostką typu zamkniętego, przeznaczoną dla odbywających karę po raz pierwszy, z oddziałami aresztu śledczego oraz oddziałem dla młodocianych.

Wizyta rozpoczęła się od spotkania z dyrektorem, mjr. dr. **Witoldem Kędzierskim** oraz ppor. **Arkadiuszem Skafiriakiem**, który przedstawił multimedialną prezentację o funkcjonowaniu

i strukturze organizacyjnej zakładu karnego. Ponadto przybliżył formy i metody pracy penitencjarnej z osadzonymi. Podczas pobytu w Przemyślu miałyśmy możliwość zobaczyć wartownię, funkcjonowanie system monitorującego jednostkę, kaplicę, bibliotekę, pralnię, kuchnię, stołówkę, celę przejściową, gabinety medyczne oraz radiowęzeł. W czasie spaceru więźniów oglądałyśmy wieloosobową celę. Każdy z oddziałów posiada izolatkę oraz świetlicę. W zakładzie spotkałyśmy się także z panią psycholog, która opowiedziała nam jak wygląda praca psychologa ze skazanymi.

Ta wizyta niewątpliwie przyczyniła się do pogłębienia posiadanej wiedzy oraz zdobycia nowych doświadczeń.

**Ewa Polak,
Aneta Przepióra**

CHELSEA SCHOOL W WIELKIEJ BRYTANII

– WYMARZONE MIEJSCE NA STUDIA Z ZAKRESU NAUK O KULTURZE FIZYCZNEJ

Założona w 1898 r. Chelsea School w Eastbourne jest jedną z najstarszych szkół wyższych kształcących kadry na potrzeby sportu, wychowania fizycznego i turystyki w Wielkiej Brytanii. Obecnie jest to jeden z pięciu kampusów Uniwersytetu w Brighton i stanowi siedzibę Wydziału Edukacji i Sportu. Kształcą się w nim ok. 1 000 studentów na studiach pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia. Studenci tego wydziału mogą wybrać z bogatej oferty edukacyjnej kierunki studiów z zakresu nauk o sporcie (m. in. kierunek trenerski, wychowania fizycznego i tańca, zarządzania sportem i rekreacją, dziennikarstwo sportowe) lub z zakresu turystyki (m. in. zarządzanie turystyką międzynarodową, zarządzanie imprezami międzynarodowymi, hotelarstwo i zarządzanie).

Uniwersytet w Brighton oferuje studentom zarówno krajowym, jak i zagranicznym wspaniałe warunki do nauki na Wydziale Edukacji i Sportu. Chelsea School mieści się bowiem w urokliwej i ekskluzywnej dzielnicy Meads, turystycznego miasteczka Eastbourne (ok. 100 tys. mieszkańców). Ta położona na południowym wybrzeżu Wielkiej Brytanii, nad kanałem La Manche, malownicza miejscowość znana jest Brytyjczykom (i nie tylko) jako oaza spokoju i popularne miejsce letniego wypoczynku. Ciągnąca się wzdłuż całego miasta nadmorska promenada jest miejscem spacerów niezliczonych rzeszy turystów, na których w mieście czekają też inne atrakcje. Można tu znaleźć restauracje, kawiarnie i puby, w których panuje niepowtarzalny klimat spokoju i uprzejmości. Na tych, którym nie wystarczą jedynie spacer i błogi spokój w Eastbourne czekają cztery teatry oferujące bardzo różnorodny repertuar: od koncertów muzyki poważnej, przez teatralne sztuki komediowe, po rewie taneczne i musicale. Uzupełnieniem atrakcji w mieście jest imponująca sieć hoteli (jest ich ok. 50!), które przyciągają turystów miłą obsługą, atrakcjami w postaci salonów Spa, jak i oryginalną architekturą. Znakomita większość hoteli to budynki wzniesione w drugiej połowie XIX w. Z tego samego okresu pochodzi też większość rezydencji prywatnych. W okresie zimowym, kiedy w mieście nie ma jeszcze tłumów turystów można znaleźć tu nastrój zadumy i wyciszenia.

Studiowanie w takim miejscu staje się przyjemnością. Atmosfera turystycznego kurortu i nadmorskie położenie Eastbourne przyciągają do Chelsea School licznych studentów z zagranicy. Korzystając z możliwości wyjazdu dydaktycznego, realizowanego w ramach programu LLP – Erasmus przebywaliśmy w Eastbourne w dniach 14–18 lutego 2011 r. W tym czasie mogliśmy zapoznać się z warunkami studiowania w Chelsea School i możemy stwierdzić, że Wydział Edukacji i Sportu posiada wszystko, co niezbędne do odkrywania tajemnic pracy na polu kultury fizycznej. Studenci mają do dyspozycji nowoczesne laboratoria kierunkowe, centrum komputerowe, bibliotekę, centrum prasowe, liczne sale dydaktyczne, w tym m. in.: wielofunkcyjną halę sportową (wielkości dwóch boisk do koszykówki), dwie sale gimnastyczne, salę do ćwiczeń fitness, salę do tańca nowoczesnego, teatralne studio taneczne, krytą pływalnię, zewnętrzne boisko ze sztuczną nawierzchnią oraz profesjonalną siłownię, wyposażoną w najnowocześniejszy sprzęt rozmieszczony w dwupoziomowej sali. Studenci mogą korzystać ze wszystkich obiektów zarówno w czasie zajęć, jak i poza nimi. Nasze zdziwienie wzbudziło to, że



dr Ewa Polak podczas zajęć z gimnastyki

żadna z sal nie jest zamykana na klucz... W odpowiedzi na nasze pytanie, dlaczego tak jest – usłyszałyśmy, że studenci mają prawo korzystać z każdej z sal, jeśli tylko nie odbywają się w niej zajęcia. Wyjątek stanowią jedynie wyposażone laboratoria i siłownia, gdzie wstęp możliwy jest na podstawie specjalnego karnetu. Obiekty sportowe wydziału tętnią życiem przez cały dzień. W godzinach wieczornych, kiedy kończą się zajęcia studentów, rozpoczynają się treningi sekcji sportowych i zajęcia dla dzieci.

Jak wiadomo, o poziomie studiów decydują nie tylko warunki lokalowe. Bez odpowiedniej kadry nauczycielskiej studiowanie byłoby wręcz niemożliwe. Oczywiście i ten warunek Chelsea School spełnia. Nauczyciele, których spotkałyśmy w czasie naszego pobytu są bardzo sympatyczni i otwarci dla studentów, pozostając jednocześnie wysokiej klasy fachowcami w swoich dziedzinach. Mogłyśmy się o tym przekonać, m. in. biorąc udział w zajęciach prowadzonych przez Roba Harley'a z przedmiotu „Strength and Conditioning” – przedmiotu, który nie ma swojego odpowiednika w polskich programach studiów. Charakter prowadzonych zajęć różni się jednak od zajęć znanych nam z polskich uczelni. W programie studiów przewidziane są minimalne ilości godzin na zajęcia w grupach, podczas których wykładowca przedstawia studentom najważniejsze zagadnienia teoretyczne. W czasie tych spotkań studenci poznają zakres materiału, który muszą opanować. Pozostała część zajęć to indywidualna praca studenta, której efektem musi być spełnienie wszystkich warunków zaliczenia. Studenci mają możliwość konsultowania swoich wątpliwości z wykładowcą w wyznaczonych terminach, ujętych w harmonogramach zajęć. Taki system studiowania pozwala na bezpośrednie zaangażowanie studenta w poszukiwanie własnej drogi prowadzącej do osiągnięcia wyznaczonego celu.

Współpraca Wydziału Wychowania Fizycznego UR i Wydziału Edukacji i Sportu Uniwersytetu w Brighton dopiero się rozwija. W ubiegłym roku akademickim dwukrotnie przebywał w Rzeszowie zastępca dyrektora Chelsea School dr **Richard Royce** (w październiku 2009 r. i w maju 2010 r.). Efektem jego wizyt było podpisanie umowy o współpracy w ramach programu Erasmus. W zimowym semestrze bieżącego roku akademickiego z możliwości wymiany skorzystały dwie studentki Wydziału Wychowania Fizycznego **Karolina Pieńczewska** i **Klaudia Peczyńska**. Obie są studentkami 3 roku studiów stacjonarnych na kierunku turystyka i rekreacja (prowadzonych w języku angielskim). Pierwszymi wykładowcami z Wy-

działu WF, przebywającymi w Chelsea School były autorki tego artykułu, które miały możliwość zaprezentowania w czasie zajęć dydaktycznych naszych form pracy. Spotkały się one z życzliwym przyjęciem i zainteresowaniem ze strony zarówno studentów, jak i wykładowców. Kolejni wykładowcy Wydziału WF odwiedzą Eastbourne w maju. Mamy nadzieję, że współpraca między naszymi wydziałami będzie się dynamicznie rozwijać, a jej efektem będzie wymiana doświadczeń i doskonalenie warsztatu pedagogicznego wykładowców. Być może obejmie ona wkrótce również działalność naukową. Dla studentów stanowić może szansę na zdobycie nowych doświadczeń i podnoszenie poziomu znajomości języka angielskiego, co szczególnie powinno zainteresować tych, którzy realizują studia w ramach programu „Europejczyk”.



dr Aneta Przepióra w czasie rozmowy ze studentami po zajęciach

Jadwiga Wilk

PROJEKT ZERÓWKA SZANSĄ DLA DZIECI Z ALBANII

Projekt zerówka – to akcja podjęta w formie wolontariatu przez studenckie Koło Naukowe Vita Activa we współpracy z ks. **Wojciechem Poradą**, misjonarzem salwatorianinem działającym obecnie na placówce w Albanii. Jako administrator parafii Bilaj ksiądz Wojciech zaangażowany jest w pomoc czterem wioskom należącym do jego parafii: Bilaj, Murqin, Mallkuç i Mallkuç-Kodër. Pod jego opieką duszpasterską pozostaje około 1000 katolickich rodzin.

Podczas kontaktów ze studentami ksiądz zgłosił zapotrzebowanie na pewne artykuły szkolne w związku z trudną sytuacją dzieci mieszkających niedaleko jego parafii. *Wychowawczyni działająca w oddziale przedszkolnym w jednej z wiosek potrzebuje wyposażenia typowo szkolnego,*

gdyż placówka, w której pracuje jest malutka i „nędzna”. Dzieci nie mają tam naprawę nic, nawet normalnych krzesełek i ławek- napisał do nas ksiądz Porada. Dlatego też pomoc zerówce w Murqinie stała się celem priorytetowym działań Koła w roku akademickim 2010/2011. Szkoła ta ma trzy klasopracownie, gdzie odbywają się zajęcia dla dzieci i uczniów klas 1–6. W zerówce jest 23 dzieci w wieku 3–6 lat. Klasy 1–3 mają razem zajęcia w jed-

nej klasopracowni, klasy 4–6 w klasopracowni obok. W szkole uczą trzy nauczycielki. Jedna opiekuje się dziećmi w zerówce, a pozostałe zajmują się przydzielonymi im

„Być misjonarzem to znaczy pochylić się jak dobry Samarytanin nad potrzebami wszystkich, zwłaszcza najuboższych i najbardziej potrzebujących, ponieważ kto kocha sercem Chrystusa, nie zabiega o własną korzyść, ale jedynie o chwałę Ojca i dobro bliźniego”. – Benedykt XVI





klasami. Zajęcia trwają od rana do godz. 11 lub 12. Czasami krócej, bo w porze zimowej padają deszcze i dzieci nie są posyłane do szkoły ze względu na fatalne drogi. Na fotografiach można zobaczyć, jak wygląda szkoła wewnątrz i na zewnątrz. Potrzeba przede wszystkim stolików i krzesełek dostosowanych do ich wieku i wzrostu. Ponadto przydadzą się bardzo zabawki edukacyjne oraz przybory szkolne, takie jak: kredki ołówkowe, kredki świecowe, ołówki, temperówki, ryzy białego papieru (A4, A3), papier kolorowy, farby plakatowe, farby akwarelowe, pędzle, flamastry,



gumki do mazania, plastelina, nożyczki, kleje, bibuła, balony, taśma klejąca, bristol kolorowy, zabawki edukacyjne, drewniane klocki i inne klocki wszelkiego rodzaju, piórnik, zeszyty, piłki, kolorowanki, puzzle, skakanki, kolorowa kreda, tablice edukacyjne (np. pani, mówiąc o morzu, sama zrobiła tablicę, na którą wkleiła z gazet ryby i roślinność morską), które mogą w znaczący sposób wspomóc ich rozwój intelektualny i fizyczny.

Nasza inicjatywa jest prowadzona według trójetapowego planu. Na początku chcemy dotrzeć z informacją o akcji do wszystkich starostów lat na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym, a za ich pośrednictwem prośbę o wsparcie przekazać większości studentów. Zamierzamy też podjąć temat na wykładzie zbiorowym każdego roku i poinformować kiedy będzie zbiórka. Na koniec odwiedzimy studentów we wcześniej ustalonym terminie i zbierzemy przyniesione przedmioty. Z myślą o „gapowiczach”, (którzy mimo chęci nie mogli nas wesprzeć, np. z uwagi na nieobecność w czasie zbiórki) na początku marca w bursie studenckiej, będącej siedzibą Koła, zostanie przeprowadzona zbiórka pieniędzy i artykułów szkolnych.

Uzupełnieniem przedsięwzięcia będzie wyjazd chętnych członków Koła do miejscowości Bilaj w Albanii i pomoc w „urządzeniu” punktu.

Moja posługa tutaj nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie ludzi dobrej woli z Polski. Podczas każdych wakacji pojawiają się tu wolontariusze, by prowadzić półkolonie dla dzieci. W tym roku spodziewam się na dwa tygodnie około 20 młodych ludzi z Wielkiej Brytanii. Zgłosiła się też jedna przedszkolanka z Polski, która gotowa jest w ramach wolontariatu zamieszkać na rok w Bilaj i podjąć się prowadzenia przedszkola – pisze ks. Wojciech Porada.

Plakat z potrzebnymi informacjami zamieszczamy poniżej. Będzie on wywieszony w budynku Instytutu Pedagogiki.

SIEROCTWO, CIĘŻKA PRACA, ZANIEDBANIE ROZWOJU I EDUKACJI – TO PROBLEMY DZIECI Z ALBANII

W kraju, jakim jest Albania „króluje” ubóstwo, a jedyną szansą dla dzieci jest edukacja. W związku z tym rusza akcja zbiórki artykułów papierniczych dla dzieci z Albanii. Wszystkich chętnych zapraszamy do składania datków rzeczowych bądź pieniężnych w dniach:

Lista potrzebnych artykułów:

- Piłki
- Kredki, flamastry
- Papier w ryzach
- Bloki
- Farby plakatowe
- Ołówki, długopisy
- Szary papier
- Kolorowy papier, bibuła
- Taśmy klejące
- Strugaczki
- Nożyczki
- Balony
- Pineski i szpilki
- Wąskie wstążki
- Puzzle do 100 elementów
- Domino
- Proste gry planszowe
- Gumy do skakania
- Bańki mydlane



POSŁOWIE W KATEDRZE POLITOLOGII

14 marca w Katedrze Politologii Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się spotkanie studentów z posłami na Sejm RP: **Janem Burym** i **Eugeniuszem Kłopotkiem**. Była to kolejna debata z cyklu organizowanych przez Koło Naukowe Politologów, dotyczących polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej.

Posłowie odpowiadali na pytania związane zarówno z bieżącą sytuacją na polskiej scenie politycznej (dotyczące m.in. planowanych zmian w systemie emerytalnym i zbliżających się wyborów parlamentarnych), jak i głównymi kierunkami polityki zagranicznej. Studentów interesowały również zagadnienia reformy systemu szkolnictwa wyższego, wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej oraz kwestii związanych z polskim rynkiem pracy.

Foto: Krzysztof Guła



KONFERENCJA ASECU



Wydział Ekonomii UR zorganizuje konferencję *Association of Economic Universities of South and Eastern Europe and the Black Sea Region ASECU*

Jedenastego marca br. w Salonikach (Grecja) odbyło się spotkanie (*general assembly*) Stowarzyszenia *Association of Economic Universities of South and Eastern Europe and the Black Sea Region ASECU*. Do Grecji pojechało trzech reprezentantów Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego: dr hab. prof. UR **Grzegorz Ślusarz**; prof. dr hab. **Adam Czudec** oraz dr **Bogdan Wierzbiński**. Stowarzyszenie zrzesza 46 uniwersytetów ekonomicznych z 14 państw. Więcej informacji o organizacji na <http://www.asecu.gr/>. Wydział Ekonomii naszego Uniwersytetu jest jedyną polską uczelnią w tym Stowarzyszeniu.

Podczas spotkania 11 marca wybrano władze Stowarzyszenia na nową kadencję. Za duży sukces rzeszowian należy uznać wybór prodziekana Wydziału Ekonomii dra Bogdana Wierzbińskiego na członka siedmioosobowego zarządu Stowarzyszenia, na kolejne cztery lata. Podczas spotkania w Salonikach również zapadła decyzja, że ósma międzynarodowa konferencja stowarzyszenia pt. „*Determinants of regional development in the context of the globalization process*” odbędzie się 17–18 maja 2012 r. w Rzeszowie. Wydział Ekonomii UR będzie jej organizatorem.

Marta Bobeł
Katarzyna Magryś

SZLAKIEM RYSKICH BIBLIOTEK I ZABYTKÓW

W dniach od 31 maja do 11 czerwca 2010 roku przebywałyśmy na stażu naukowym w ramach unijnego Programu Erasmus – „Uczenie się przez całe życie”. Program Erasmus daje możliwość rozwinięcia swoich umiejętności i wymiany doświadczeń nie tylko z pracownikom naukowym, ale też bibliotekarzom. Na naszą bibliotekarską praktykę zagraniczną wybrałyśmy Łotwę – kraj bardzo mało w Polsce znany.

Przygotowując się do wyjazdu, chcieliśmy się dowiedzieć wszystkiego o samym kraju i jego stolicy Rydze. Nie przypuszczaliśmy wtedy, jak gorąco i entuzjastycznie zostaniemy przyjęte przez łotewskie bibliotekarki, i jak bardzo gościnna okaże się Ryga. Pojechaliśmy tam na zaproszenie Międzynarodowej Akademii Bałtyckiej, a docelowo przyjęła nas Centralna Biblioteka BMA.

Pani dyrektor Biblioteki – **Olga Zdebska** nie tylko dokładnie zapoznała nas z funkcjonowaniem łotewskiej biblioteki uczelnianej, ale za punkt honoru postawiła sobie oprowadzenie nas po najciekawszych bibliotekach i historycznych zakątkach Rygi.

Biblioteka Akademii Bałtyckiej okazała się co prawda niewielka, ale za to w pełni nowoczesna. Pracują tam zaledwie cztery osoby, które równolegle wykonują wszystkie czynności i prace bibliotekarskie. Panie te przyjmują i gromadzą książki, samodzielnie je opracowują, a jednocześnie obsługują czytelników.



Biblioteka Publiczna. Centrum Ukraiński Świat



Tallńska starówka

W Bibliotece BMA funkcjonują trzy czytelnie książek i czasopism. Są to: Czytelnia Prawnicza, Ekonomiczna oraz Czytelnia Literatury Popularnej. Znajduje się tu bogaty księgozbiór o tematyce związanej nie tylko z wymienionymi dziedzinami. Czytelniczki mają do dyspozycji również książki z języków obcych oraz dzieła dotyczące psychologii, dekoracji wnętrz, sztuki oraz turystyki. Zbiory te stanowią doskonałą bazę naukową dla mniej więcej ośmiu tysięcy studentów prywatnej Akademii Bałtyckiej.

Księgozbiór Biblioteki BMA pochodzi głównie z darów, gdyż sytuacja finansowa uczelni nie pozwala na regularny zakup książek. Wszystkie tytuły znajdują się w bazie komputerowej, a każde dzieło skatalogowane jest w trzech językach: łotewskim, angielskim i rosyjskim. Biblioteka posiada około 48 tysięcy woluminów. Biblioteka BMA nie ma tradycyjnej wypożyczalni, czytelnik wypożycza książki w czytelniach, a termin zwrotu ustala indywidualnie z dyżurnym bibliotekarzem. Wypożyczane mogą być tylko te książki, których biblioteka posiada minimum dwa egzemplarze. W 2010 roku zarejestrowanych czytelników (wypożyczających książki do domu) było 2015. Nie można jednak precyzyjnie ustalić liczby odwiedzających placówkę, ponieważ wolny dostęp do półek nie pozwala na sporządzenie dokładnej statystyki studentów korzystających z biblioteki.

Przy fontannie w Ventspils



„Sercem” i największą chlubą biblioteki pozostaje audiowizualna Sala „Rosyjski Świat”, w całości ufundowana przez rząd rosyjski. Przechowywane są tam najpiękniejsze i unikatowe wydania książek rosyjskich z literatury oraz innych dziedzin nauki. W sali tej odbyła się, przygotowana przez nas, prezentacja BUR, którą przygotowaliśmy w języku rosyjskim, bowiem na Łotwie funkcjonuje on równolegle z urzędowym językiem łotewskim. Nasze wystąpienie wzbogaciłyśmy zdjęciami i folderami informującymi, jak funkcjonuje nasza biblioteka. Koleżanki z Rygi z dużym zainteresowaniem przysłuchiwały się naszym wystąpieniom i były pod wielkim wrażeniem naszej rzeszowskiej biblioteki. W Sali „Rosyjski świat” odbywają się liczne imprezy związane z życiem uczelni, prezentacje nowych wydawnictw, a także spotkania ze znanymi pisarzami i ciekawymi ludźmi.

Naszą uwagę szczególnie przykuł fakt, że książka na Łotwie jest przedmiotem ogromnego, niespotykanego w dzisiejszym skomputeryzowanym świecie szacunku, a ludzie wykształceni i ocytani są bardzo cenieni przez społeczeństwo. Ciekawe jest także to, że każda, nawet niewielka, biblioteka posiada specjalnie wydzielone miejsce na koncerty muzyczne i dyskusje o literaturze. Biblioteka Bałtyckiej Międzynarodowej Akademii w Rydze posiada siedem filii w największych miastach Łotwy.

W ramach naszego stażu, dzięki uprzejmości i wielkiej życzliwości pani dyrektor Olgi Zdebskiej, miałyśmy okazję zwiedzenia kilku ryskich bibliotek. Ogromne wrażenie wywarła na nas Łotewska Biblioteka Narodowa, która powstała w 1919 roku i posiada mniej więcej 4,5 miliona woluminów. Odwiedziłyśmy także główną bibliotekę Uniwersytetu Łotewskiego, Bibliotekę Publiczną, Bibliotekę Miejską oraz ufundowaną i finansowaną przez sponsora Bibliotekę Prywatną im. M. Zadorova, która także oferuje czytelnikom książki i czasopisma bez żadnych opłat. Wszędzie przyjmowane byłyśmy bardzo życzliwie i ciepło, a nasze łotewskie koleżanki z wielkim zaangażowaniem dzieliły się z nami swoim doświadczeniem. Same również zadawały wiele pytań dotyczących naszej pracy i tego jak funkcjonują biblioteki w Polsce.

Pobyt na Łotwie był dla nas także wspaniałą lekcją historii. Dzięki pani Oldze zwiedziłyśmy najpiękniejsze i najciekawsze zakątki Rygi. Pani dyrektor okazała się wyjątkowym przewodnikiem. Opowiadała nam o każdym zabytkowym miejscu, oprowadzając nas po uroczych uliczkach i zaułkach starej Rygi.

Silne wrażenie wywarł na nas secesyjny sposób dekorowania budynków – Jugendstil, niespotykany w Polsce. Nie mniej zachwyciły nas średniowieczne oraz renesansowe kamieniczki i liczne katedry, cerkwie, a także kościoły różnych wyznań. Podziwiałyśmy kompleks średniowiecznych domów mieszkalnych – Trzej Bracia, odbudowany po zniszczeniach wojennych Dom Bractwa Czarnogłowych, Wielką i Małą Gildię, Dom Kotów.

Szczególne atrakcje turystyczne stanowi średniowieczny kościół św. Piotra, z którego wieży rozciąga się wspaniały widok na całą niemal Rygę. Można stąd zobaczyć między innymi ciekawe i unikatowe zabudowania dzisiejszego ryskiego targu, które były budowane jako hangary dla zeppelinów. Wśród zieleni otaczającej ryską starówkę pięknie złocą się kopuły Soboru Narodzenia Pańskiego – katedry Łotewskiej Cerkwi Prawosławnej. A w dali, nad brzegiem Dźwiny wznosi się najwyższy obiekt Rygi – wieża telewizyjna.

Oprócz spacerów po Rydze pani Olga zorganizowała nam dwie wycieczki wyjazdowe. Naszym kierowcą i drugim przewodnikiem była pani **Natalia Gratkowska**, Polka urodzona i mieszkająca na Łotwie. Odwiedziłyśmy przepiękne, nadmorskie miasto, Ventspils, położone w zachodniej Kurlandii. Miasto szczyci się nie tylko wspaniałymi zabytkami, ogromnym portem handlowym i pasażerskim czy najczystsza w Europie plażą, ale także jedną z najnowocześniejszych bibliotek europejskich. Biblioteka miejska w Ventspils powstała w 2009 roku. Projektant obiektu otrzymał pierwszą nagrodę za pomysł i niekonwencjonalne rozwiązania architektoniczne. Układ biblioteki oparty jest na kształcie owalu,



Spacer po ryskiej starówce. W tle Szwedzka Brama

nie ma tu kantów, ostrych brzegów ani schodów. Całość, choć sprawia wrażenie futurystyczne, jest spełnieniem marzeń czytelników i bibliotekarzy. Biblioteka jest piękna, kolorowa i niezwykle funkcjonalna. Pozwala korzystać z bogactwa literatury każdemu bez względu na wiek i status. Świetnie czują się tu maluchy, matki z dziećmi, emeryci i oczywiście studenci. W centrum budynku znajduje się wspaniała sala widowiskowa wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt audiowizualny.

Kolejną, niezapomnianą wycieczką był wyjazd do łotewskiego parku narodowego, Sigulda, położonego w tzw. Szwajcarii Inflanckiej. Pagórkowaty teren, bogactwo roślinności i zabytków architektury średniowiecznej, pozwalają tutaj odetchnąć od wielkomiejskiego gwaru i pośpiechu. Ozdobą parku są ruiny częściowo odrestaurowanego zamku obronnego w Turajdzie.

Korzystając z wolnych weekendów, odbyłyśmy podróż do perły uzdrowisk łotewskich – Jurmały. Spacerowałyśmy po pięknym deptaku, przy którym przycupnęły bajkowe drewniane domeczki mieszczące restauracje, kawiarenki i sklepiki. A także po szerokiej plaży, napawając się balsamicznym bałtyckim powietrzem.

Udało nam się także odwiedzić Tallin – stolicę sąsiadującej z Łotwą Estonii, gdzie poczuć można prawdziwie skandynawskie klimaty. Wąskie uliczki i zaułki tallińskiej starówki oczarowały nas i zachęciły do odwiedzenia w przyszłości tego uroczego miasta.

Staż w ramach Programu Erasmus okazał się wspaniałą i wyjątkową okazją do poznania kultury, folkloru i historii kraju, o którym my Polacy tak mało wiemy. Na zawsze zachowamy w pamięci wszystko to, co tam zobaczyłyśmy, a głównie ludzi – otwartych, serdecznych i niezwykle życzliwych. Dzięki naszej opiekunce, pani dyrektor Oldze Zdebskiej, wróciłyśmy bogatsze o wiedzę fachową nowe doświadczenia i wiarę w to, że na Łotwie zostawiłyśmy prawdziwych przyjaciół. Bardzo im dziękujemy.

Lech Suchomłynow

Z WĘDRÓWKI DO TURCJI. PODRÓŻ DO ZAKAMARKÓW PODŚWIADOMOŚCI

(.) kiedy przestało istnieć imperium osmańskie, świat niemal zapomniał o Stambule. (.) Losy Stambułu kojarzyły mi się zawsze z goryczą porażki po upadku imperium, ubóstwem i smutkiem, które emanowały z wypełniających je ruin.

Orhan Pamuk,
Stambuł. Wspomnienia i miasto

Stambuł... miasto tysiąca meczetów i duchowe ognisko prawosławia, pomost pomiędzy *Orientem* i *Okcydentem*, miejsce szczególnej penetracji cywilizacyjnej, prawdziwy palimpsest kulturowy. Niestety, wiek XX zniekształcił obraz Konstantynopola-Istambułu i całego kraju, ale znaki byłej sławy i potęgi wielokulturowego imperium wciąż trwają w czasie i przestrzeni, przypominając nam o bogactwie dziejów Anatolii.

Czytając wiersze Mieczysława A. Łypa, które stanowią cykl liryków związanych z Turcją, nie mogłem powstrzymać się od rozważań nad ich uderzającą obrazowością, zmysłowością, a przede wszystkim nad obrazami i refleksjami poety. Stambuł M.A. Łypa nie ma nic wspólnego z wizją tego miasta u noblisty Pamuka. U poety, uczulonego na urok życia, świata i piękna, Turcja wywołuje refleksję intelektualną o zupełnie innym rodowodzie.

Dla Europejczyków i ludzi wywodzących się z kręgu kultury śródziemnomorskiej czy europejskiej, szerzej – chrześcijańskiej, odwiedzanie miasta nad Bosforem nierozzerwalnie wiąże się z dwoma pojęciami: *inność* i *egzotyzm*. Dla Polaka na tle anatolijskich pejzaży równie niezwykle wyglądają ruiny antycznych murów i akweduktów, unoszące się do niebios minarety i znajdujące się tuż przy głównej ulicy osmańskie grobowce, drewniane domki i zabytkowe fontanny, gwarne bazyry i sklepiki, miejscowa młodzież, ubrana po europejsku, ale ze wschodnim przepychem, a także dostojni Panowie-Efendi z tasbihami (islamski różaniec) w rękach i pocziwe Panie-Hanim w czarszafach.

Widzę to, widzę mój Stambuł i widzę, jak nasz artysta porusza się wśród tej pstrokatej publiczności w dzielnicy Sultanahmet, widzę jego wzrok, przykuty do ruin hipodromu, różowo-ceglastej Świętej Zofii i zagubionych wśród sześciu minaretów Błękitnego Meczetu mew.

I tu nagle głos muezina. Niby przez stulecia. Muezin przyniósł „amfory błękitu Morza Egejskiego/amfory pełne wołań”. Nawołuje on, wzywa ludzi na modlitwę zbiorową, zwraca się kolejno na wszystkie strony świata i głosi: *Allahu akbar* (Allah jest Największy). Nasz „Pielgrzym na szlaku wieczności” zatrzymuje się, kontemplując nowe doznania własnego życia.

Poeta odbiera tę ziemię przez pryzmat ukształtowanych klasycznych obrazów Europejczyka o Oriencie i Bizancjum, wpisując tym samym swoje utwory w kanwę tradycyjnej percepcji Nerval, Gautiera czy Flauberta. Natomiast „granatowo-brzoskwiniowa” wizja elementów przestrzennych jest połączona z refleksjami o tęsknocie i pięknie, o prawdzie i sprawiedliwości, o wieczności i przemijaniu. Ten ostatni motyw, motyw przemijania i kruchości świata jest obecny w całym cyklu, autor próbuje dostrzec przeszłość, odnaleźć „zatopione światła wieków”, dotrzeć do „zagubionych prawd” i „Kościoła Świętej Mądrości”.

Z siedmiu wierszy tylko pierwszy i ostatni zostały napisane bezpośrednio w Turcji, w Stambule i w Meryemanie koło Efezu, reszta powstała już po powrocie na Podkarpacie, a więc jest produktem wspomnień i rozważań. Ten dystans czasowo-przestrzenny pozwala artyście na pewną filtrację i segregację wrażeń wyniesionych z tej podróży, daje możliwość opracowania koncepcji i struktury cyklu „tureckiego”. Można powiedzieć, że pięć utworów (*Izan*, *Sema*, *Wspomnienie Stambułu*, *Kaşikçi Elmasi*, *Amfora królowej Hekuby* i *Za Cesarzskimi Wrotami*), będących wynikiem pracy wspomnieniowo-refleksyjnej, jest obramowane zanotowanymi na żywo emocjami. Wiesz pt. *Izan* składa się z trzech części, każda o własnym znaczeniu imagologicznym i semantycznym. Zasyłana modlitwa, „pieśnią sączone wersety Koranu” wywołują (nacechowane zmysłowością) silne stany emocjonalne i uświadomienie siebie jako tułacza na „szlaku wieczności”.

Możemy tylko się domyślać, czy to egzotyczność (żeby nie powiedzieć orientalność o rodowodzie zachodnim), czy też uświadomienie poprzez bezpośredni dotyk kultury islamu (bycie wśród Inności) przyczyniło się do percepcji świata w kontekście wspomnianego już przemijania.

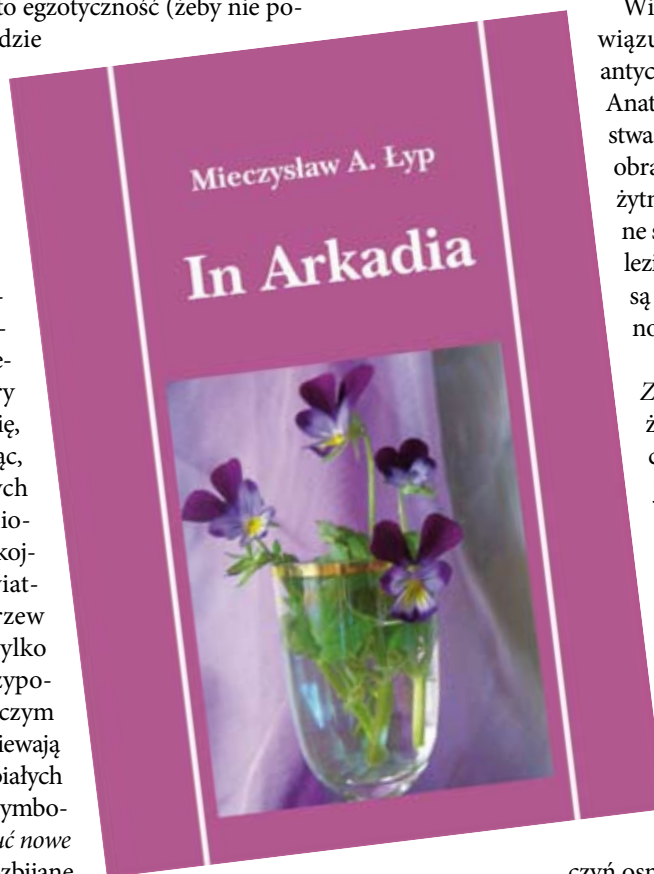
Następnie M. Łyp przywołuje symboliczny obraz ascety-derwisha – symbolu zakazanego w Republice Tureckiej bractwa religijnego o charakterze mistycznym, który w swoim tańcu łączy niebo i ziemię, człowieka i Allaha, inaczej mówiąc, próbuje dotrzeć do „zagubionych prawd”. Bielą i błękitem przepętniony jest ten wiersz, na tle tych spokojnych kolorów złoto kolumn, światła diamentu, jedwab i gałęzie drzew oliwnych stają się znikome, są tylko elementami przestrzennymi, przypominającymi o rzeczywistości. Niczym w narkotycznym upojeniu je zaćmiewają białe obroty derwiszów, kobierce białych irysów i pola białych tulipanów – symbolu Turcji. Poeta stwierdza: *Czas kuć nowe tablice* (czy one mają zastąpić te rozbijane tablice-dekalogi z ostatniego utworu?).

Widziany przez autora Stambuł, pomimo inności i egzotyczności oraz nadzwyczajnego palimpsestu cywilizacyjnego i kulturowej różnorodności stolicy byłego imperium, jest jednak rzeczywistością. Warto zaznaczyć, iż wszystkie obrazy przywołane przez poetę są pretekstem do zagłębiania się w świat wewnętrzny, świat rozważań o człowieku i wartościach ogólnoludzkich. We *Wspomnieniu Stambułu* czytamy:

*Wszystko w Stambule było prawdą
Świątym sekretem jest tylko
uwięziona w skarbcu naszego zachwytu
błękitna cisza Błękitnego Meczetu*

Zgodnie z konsekwentnie przemyślaną strukturą cyklu i treścią wierszy Mieczysław Łyp sugestywnie nawiązuje do następnego liryku, *Kaşıklı Elması*, wspominając o metaforycznym skarbcu ludzkiego umysłu i klejnotach w sułtańskim pałacu Topkapı. Według poety słynny diament, „niczym Brama Szczęśliwości której ciągle szukasz”, pozostaje jednak rzeczą pospolitą, stworzoną przez nieznanego zwykłego szlifierza, jest tylko niemym świadkiem tragizmu dziejów i tragedii ludzkich. Wiersz kończy się konkluzją odzwierciadlającą europocentryczne ujęcie ludzi Wschodu:

*W Stambule każdy wierzy w podróż obrzezanie
lato mavi boncuk i światło diamentu*



Wiersz *Amfora królowej Hekuby* nawiązuje do mitów, legend i literatury antycznej. Autora inspirował wyjazd do Anatolii. Historyczna przestrzeń królestwa Trojańskiego wywołuje cały szereg obrazów, związanych z historią starożytną: Hektor, Achilles, Parys. Nieliczne ślady tej wielkiej cywilizacji, odnalezione przez Heinricha Schliemanna, są świadectwem kruchości i zmienności ludzkiej egzystencji.

Symboliczną nazwę ma wiersz *Za Cesarzkimi Wrotami*. Wiadomo, że Brama Królewska, Święta Brama czy w kulturze bizantyjskiej zwana jeszcze Święte Wrota jest otwierana w szczególnie uroczyste momenty. Przejść przez nią może tylko wybrana osoba duchowna i monarcha w dzień koronacji. Wydaje się, że dla artysty symbolizuje mądrość i dojrzałość duchową. Z perspektywy osoby doświadczonej, bo „drzewo życia” jeszcze kwitnie, widok uliczki stambulskiej ewokuje galerię obrazów kobiet-wład-

czyni osmańskich: Matki Sułtanki, mówiąc

językiem kultury tureckiej Valide, Kadyny, Rusinki-Roksolany. Poeta jednoznacznie mówi, że chce tutaj wrócić, jest zauroczony i zachwycony jedwabno-kilimowym kolorytem kultury miasta, ale fizykalna przestrzeń jest krucha. „Pielgrzym” stawia retoryczne pytanie:

*A jak wejść w światło Wrót Cesarzkich
Kościoła Świętej Mądrości?*

Czyby artysta był tak pochłonięty tą nową odmienną kulturą, że nie wie, jak opanować głód poznania nowego Stwórcy? I kim właściwie On – Stwórca – jest?

Wątek religijny, dominujący w całym cyklu, sięga swoistego apogeum w *Antyfonie*, przypominającej stylizację tekstów religijnych i modlitw. Zwiedzając Dom Matki Boskiej w Meryemanie, który jest „wtopiony w najdelikatniejsze piękno” poeta błaga Ją, nie nazywając bezpośrednio, o pocieszenie i zbawienie „choć od chciwości i nienawiści”.

Tą nutą Mieczysław Łyp kończy swoją *pielgrzymkę* do kraju „jeźdźców koni namiotów osmańskich traktów” oraz do zakamarków własnej podświadomości.

Nie jestem pewien, czy dobrze zrozumiałem ukryte sensy i prawidłowo rozkodowałem znaki-symbole. Ale jest to moje osobiste odczytanie tych pięknych liryków, dzięki którym znów powróciłem i dotknąłem fibrami swojej duszy tej błogosławionej ziemi, rozdartej pomiędzy Wschodem i Zachodem, do Stambułu, miasta pobudzającego do refleksji i rodzącego literaturę.

AIESEC, CZYLI... SZANSA NA SUKCES!



The international platform for young people to explore and develop their leadership potential

AIESEC to międzynarodowa organizacja studencka, która umożliwia młodym ludziom odkrywanie własnego potencjału i rozwój osobisty. To studenci, którzy promują model pozytywnego przywództwa, oparty na wrażliwości kulturowej, zdolności aktywnego uczenia się, przedsiębiorczości i odpowiedzialności społecznej. W organizacji każdy może znaleźć coś dla siebie. Członkowie mają szanse sprawdzenia się w tworzeniu i prowadzeniu projektów oraz mogą zdobyć doświadczenie na praktyce w jednym z ponad 100 krajów świata. AIESEC umożliwia także budowanie relacji z międzynarodowym środowiskiem biznesowym oraz zdobycie profesjonalnej wiedzy w obszarze ich zainteresowań.

Grupa Inicjatywna AIESEC w Rzeszowie rozpoczęła swoją działalność ponad półtora roku temu. Pod skrzydłami Komitetu Lokalnego AIESEC z Krakowa prowadziła działalność, angażując ponad 30-osobową grupę rzeszowskich studentów. Dzięki zaangażowaniu i ciężkiej pracy w styczniu tego roku, otrzymaliśmy status Komitetu

Lokalnego AIESEC w Rzeszowie. Staliśmy się 20 komitetem w Polsce, który dzięki swojej działalności chce rozwinąć nie tylko siebie, ale i swoje miasto.

W chwili obecnej jest w trakcie realizacji 5 projektów: Enter Your Future, AIESEC University, Academy Skills, InterWay oraz Rekrutacja.

Enter Your Future- to projekt skierowany przede wszystkim do rzeszowskich szkół ponadgimnazjalnych. Tym razem od 7 marca do 15 kwietnia już po raz trzeci zagospodzą w Rzeszowie praktykanci z Chin, Wietnamu, Armenii oraz Włoch. Myślą przewodnią tej aktywności jest przede wszystkim dostarczanie wiedzy z zakresu przedsiębiorczości, budowanie świadomości i tolerancji wobec innych kultur. Dzięki warsztatom młodzież będzie miała możliwość zdobycia cennej wiedzy i poznania procesów zachodzących w dzisiejszych czasach. To nie tylko szansa na rozwój, ale też furtka do lepszej przyszłości. To umiejętności, które w połączeniu z nauką, wykształcą przyszłych ludzi sukcesu.

AIESEC University- daje przede wszystkim możliwość nauki języków obcych i obcowania w międzynarodowej atmosferze. W tej edycji studenci już od 28 lutego przez trzy miesiące, mają możliwość nauki języka angielskiego, rosyjskiego, chińskiego i hiszpańskiego. W grupach liczących od 10–15 osób, będą zdobywać wiedzę, ale też spędzać czas na wspólnych zabawach i wyjściach. To świetna szansa na połączenie tego co przyjemne, z tym co pożyteczne. Więcej informacji na stronie www.learn-byplay.pl.

Academy Skills- to cykl warsztatów, które odbędą się w dniach 07.03–11.03. Jest to szansa dla studentów na udział w szkoleniach z komunikacji interpersonalnej, negocjacji, zarządzania czasem czy budowaniu umie-



jętności liderekich. Możliwość zdobycia wiedzy z zakresu autoprezentacji, tego jak poszukiwać pracę i gdzie, co na pewno zaowocuje w przyszłości. Dla osób, które chcą osiągnąć to, czego pragną, przygotowaliśmy szkolenie „Czerwony Szlak Twojego Życia”. Jest też coś dla artystów, emisja głosu i warsztaty fotograficzne, to niebywała szansa na zdobycie nowych umiejętności i poznanie niesamowitych ludzi, których łączą wspólnie pasje.

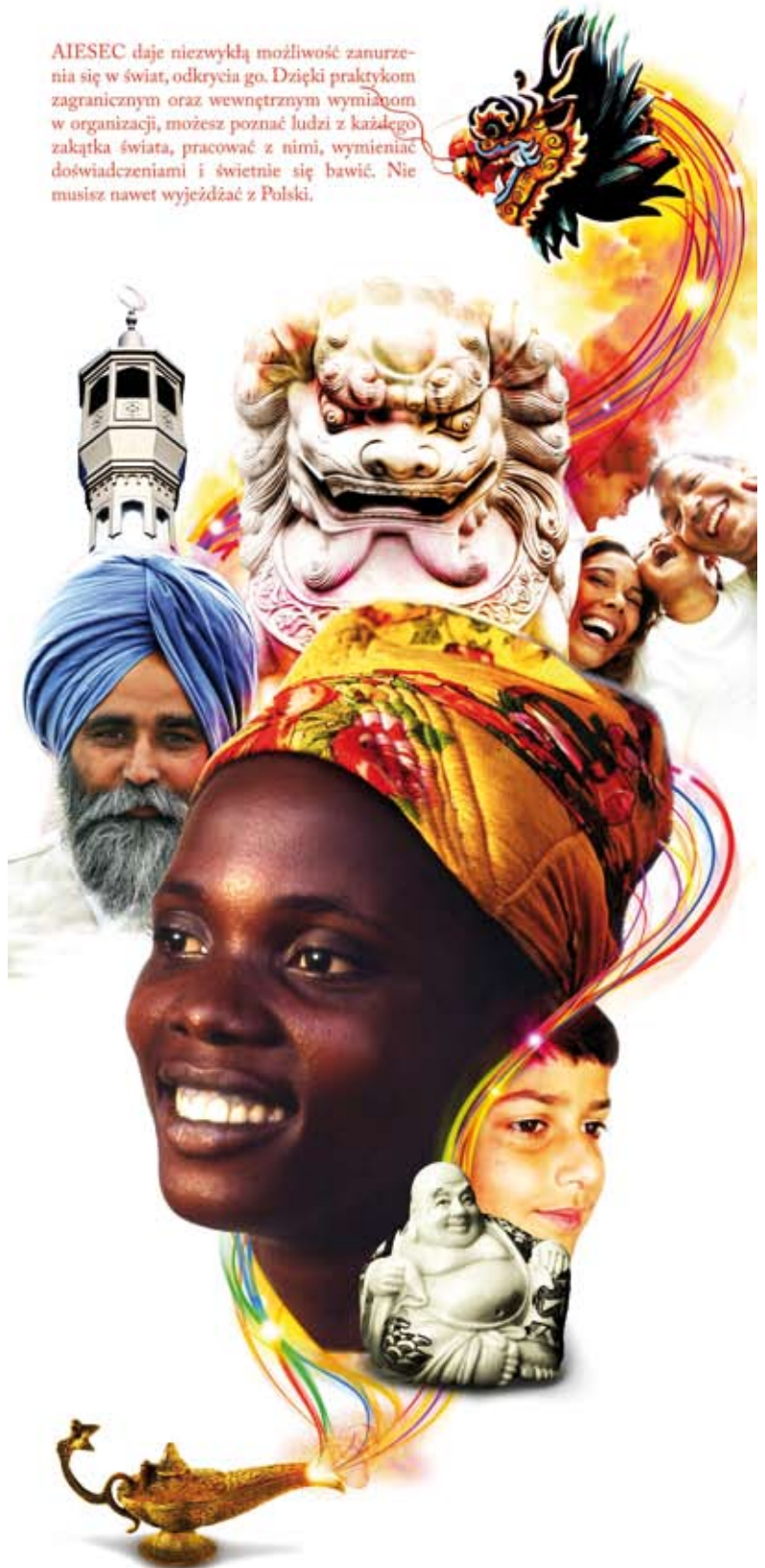
InterWay-to przedsięwzięcie, które ma na celu organizowanie Międzynarodowego Programu Praktyk dla studentów z zagranicy w Rzeszowie, jak i na całym Podkarpaciu. To świetna szansa na zdobycie doświadczenia w pracy z młodymi i ambitnymi studentami. Możliwość nawiązania międzynarodowych kontaktów i budowania marki za granicą. Naszym zadaniem jest poszukiwanie firm, w których studenci mogliby odbyć praktyki techniczne, biznesowe i edukacyjne. Dzięki temu mamy możliwość rozwinięcia umiejętności z zakresu negocjacji, udziału w spotkaniach biznesowych, jak i nawiązać kontakt z rówieśnikami z innych państw.

Jesteśmy organizacją, która stale chce się rozwijać i poszerzać horyzonty. Bardzo zależy nam na nowych ludziach, z którymi będziemy mogli zrobić jeszcze więcej, nie tylko dla siebie, ale i dla Rzeszowa. Dlatego też, już po raz kolejny, rusza w marcu rekrutacja na nowych członków.

Jeśli jesteś studentem i czytasz ten artykuł, zastanów się nad tym, jak wygląda Twoje życie? Czy maksymalnie wykorzystujesz czas, który możesz spożytkować na rozwój siebie? Pomyśl kim chciałbyś być i kim możesz zostać. Jeśli pragniesz obracać się w międzynarodowej atmosferze, mieć kontakt z różnymi kulturami, zdobądź w naszej organizacji cenne doświadczenie, dołącz do AIESEC! Wyjedź na praktyki zagraniczne lub wolontariat. Nawet się nie obejrzyś jak szybko zmieni się Twoje życie i jak wiele osiągniesz. Nie marnuj czasu, daj sobie szansę, aplikuj na www.rzeszow.aiesec.pl i odwiedź nas na Facebooku. Czekamy właśnie na Ciebie!

ODKRYJ ŚWIAT z AIESEC

AIESEC daje niezwykłą możliwość zanurzenia się w świat, odkrycia go. Dzięki praktykom zagranicznym oraz wewnętrznym wymianom w organizacji, możesz poznać ludzi z każdego zakątka świata, pracować z nimi, wymieniać doświadczeniami i świetnie się bawić. Nie musisz nawet wyjeżdżać z Polski.



Anna Chmielowiec

Koło Naukowe Podróżników i narty biegowe

– STARCIE PIERWSZE

6 stycznia członkowie Koła Naukowego „Podróżników” zorganizowali pierwszy w tym sezonie wyjazd na narty biegowe. Tym razem wybrano okolice nieodległe od Rzeszowa – las w Głogowie Małopolskim. Naszym opiekunem był mgr **Jarosław Herbert**, grupa liczyła 9 osób. Część z nas miała niewielki kontakt z nartami biegowymi, z racji zeszłorocznych wyjazdów, natomiast zdecydowana większość miała je ze sobą po raz pierwszy. Nie stanowiło to jednak żadnego problemu, gdyż w swych szeregach mieliśmy dwóch instruktorów narciarstwa biegowego: kolegę Tomka i mgra Herberta, którzy podzielili się z nami wiedzą, dając kilka cennych rad. Zostaliśmy poinstruowani jak prawidłowo poruszać się na sprzęcie tego typu. Jak to zwykle bywa wiedza teoretyczna nie zawsze idzie w parze z praktyką, w związku z czym niektórzy, na samym początku, zaliczyli kilka bolesnych upadków. Pokonując kolejne odcinki trasy we wskazany sposób, pod czujnym okiem instruktorów, szybko nabyliśmy podstawowych umiejętności. Z każdym kolejnym ślizgiem nasz nieporadny początkowo marsz przeradzał się w prawdziwy bieg. Na leśnych drózkach co jakiś czas mijaliśmy innych, ochoczo wy-

machujących rękami i nogami. Pogoda nam sprzyjała. Drzewa tłumiły mocne podmuchy mroźnego wiatru, jakie dało się odczuć jeszcze w Rzeszowie, a las w ten słoneczny dzień prezentował się naprawdę pięknie. Po kilku godzinach biegu, bogatsi o nowe doświadczenie i kilka siniaków, wróciliśmy do Rzeszowa.



Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację.

Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Nie odpowiadamy za treść reklam. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642–6797

korekta: mgr Anna Szydło

Druk: MITEL, tel. 17 852 13 62

Adres Redakcji: 35–959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 10 26, info@univ.rzeszow.pl

Redakcja: mgr Ewa Krzyżanowska, Wioletta Wrona, inż. Ludwik Borowiec

foto: Elżbieta Wójcikiewicz, autorzy tekstów i archiwum



III DNI HISTORYKA WOJSKOWOŚCI

29-30 KWIETNIA 2011 r., RZESZOWSKI RYNEK



pod honorowym patronatem

Rrektora Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Prezydenta Miasta Rzeszowa

29 kwietnia, piątek

12.00-18.00 - prezentacja pojazdów i grup rekonstrukcyjnych

30 kwietnia, sobota

11.00 - otwarcie imprezy przez Prezydenta Miasta
oraz Rrektora Uniwersytetu Rzeszowskiego

11.15-11.45 - występ zespołu "Resovia Saltans"

12.00-12.30 - koncert orkiestry wojskowej

13.00-14.00 - uroczysta parada pojazdów ulicami
miasta (m.in. ulice Piłsudskiego, Rejtana,
Powstańców Warszawy, most Karpacki,
Dąbrowskiego, Lisa-Kuli)

14.30-17.00 - pokazy grup rekonstrukcyjnych,
oraz inscenizacja na scenie Rynku

17.00-18.00 - prezentacja pojazdów

Współorganizatorzy



Patronat medialny



Nowości Wydawnicze



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: wydaw@univ.rzeszow.pl
<http://wydawnictwo.univ.rzeszow.pl>